

WIEŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Można składać wnioski o szacowanie strat suszowych. str. 3

OSP Stryków zaprasza dzieci na ciekawe zajęcia. str. 7

Nie wszyscy absolwenci zdali maturę. str. 5

Region | Stowarzyszenie LGD Polcentrum

Nowy zarząd zastał chaos

Nowy zarząd Stowarzyszenia LGD Polcentrum w czwartek 4 lipca spotkał się w Głownie z burmistrzami i wójtami gmin członkowskich, by przedstawić im sytuację, jaką zastał po objęciu obowiązków po poprzednikach.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Przypominamy, o czym pisaliśmy w Wieściach przed tygodniem, że do zmiany zarządu Stowarzyszenia doszło na walnym zebraniu 28 czerwca. Kończąc kadencję stary zarząd nie otrzymał wówczas od walnego absolutorium, nie zostało też zatwierdzone

sprawozdanie finansowo-merytoryczne. Zarządzono wybory nowego prezesa i zarządu. Nową prezes została Beata Wszolek-Lewandowska, a do zarządu Stowarzyszenia wybrano Annę Wielec (która została wiceprezesem) oraz Agnieszkę Michalską (członkini zarządu).

W spotkaniu 4 lipca w Głownie uczestniczyli burmistrzowie Głowna i Strykowa – Grzegorz Janeczek i Witold Kosmowski, wójtowie gmin Dmosin i Ozorków

– Danuta Supera i Tomasz Komorowski, a także zastępująca wójtka gm. Głowno sekretarz Jolanta Szkup. Nie było przedstawiciela gminy Piątek, pojawili się natomiast goście z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, z którego do LGD spływają środki na realizację programów grantowych.

Trudne początki

Prezes Stowarzyszenia LGD Polcentrum Beata Wszolek-Lewandowska poinformowała zebranych, że w poniedziałek 1 lipca w biurze z pracowników nowy zarząd zastał tylko jedną osobę. Dowiedziało się, że jeden pracownik złożył wypowiedzenie i od 1 lipca już nie pracuje w LGD, a kolejna osoba – przebywa na zwolnieniu lekarskim. Kierownika biura w pracy nie było – jest nim poprzednia prezes Polcentrum Aneta Królikowska.

– To, co zastaliśmy możemy określić jednym słowem – chaos. Szukaliśmy wszystkiego. Było dużo dokumentów niepokreślonych i niedołączonych do odpowiednich segregatorów – relacjonuje pierwszy dzień w biurze

Beata Wszolek-Lewandowska. Ponieważ od poprzedniego zarządu otrzymano tylko 1 z 2 istniejących kompletów kluczy, zdecydowano o wymianie zamków, celem zabezpieczenia dokumentów.

Była prezes wezwano do zwrotu mienia Stowarzyszenia i otrzymano od niej we wtorek kilka segregatorów dokumentów księgowych i służbowy laptop z wyczyszczonym dyskiem. Nie było na nim żadnych pism, żadnej korespondencji, ani przychodzącej, ani wychodzącej, co doprowadziło do pewnego rodzaju paraliżu, a przynajmniej niedoinformowania w bieżących sprawach. **str. 10**

Gmina Stryków

Ford Transit kontra stado dzików

Aż 7 dzików padło po zderzeniu stada z Fordem Transitem, do jakiego doszło na drodze krajowej nr 71 w Kłeku w sobotę 29 lipca. Z policyjnych ustaleń wynika, że około godz. 1.40 kierujący samochodem dostawczym Ford Transit 24-letni wrocławianin jadąc od Strykowa w kierunku Zgierza najechał na stado dzików, które wtargnęło na drogę. Kierowca nie odniósł obrażeń, był trzeźwy. 7 zwierząt padło. Miejsce kolizji zabezpieczali strażacy. **ewr**



Strykowskie parafianki częstują pielgrzymów gorącym żurkiem.

Stryków | Parafia św. Marcina

Parafianie ugościli rowerową pielgrzymkę z Chełmna

IX Chełmska Pielgrzymka Rowerowa zatrzymała się w miniony poniedziałek, 8 lipca, na krótki przystanek w Strykowie. Na dziedzińcu kościoła św. Marcina parafianie podjęli 45 pątników posiłkiem.

Spotkało się to z ogromną wdzięcznością ze strony rowerzystów, którzy w kilkuletniej historii swojego pielgrzymowania pierwszy raz przejeżdżali przez Stryków.

Cyklści obiecali zawieść na Jasną Górę, obok swoich intencji,

również modlitwę za organizatorów tutejszej gościny. Rowerzyści podążający w tym roku do Częstochowy pod hasłem „W mocy Bożego Ducha” zatrzymali się w Strykowie, w czwartym, 100-kilometrowym dniu swojej trasy. Na Jasną Górę dotrą w piątek, 12 lipca, a następnego dnia będą uczestniczyć w mszy świętej odprawianej na Błoniach i modlić się z cyklistami z całej Polski, łącząc się z XIV Ogólnopolską Pielgrzymką Rowerową.

Jak mówią – jada, bo lubią, bo bez roweru nie wyobrażają sobie życia. W grupie są przede wszystkim mieszkańcy Chełma i okolic. Najmłodszy ma 13 lat, a najstarsi – nawet ponad 70 lat. **str. 3**

Stryków | Autostrada A2

Przejęto 10 mln sztuk nielegalnych papierosów

Jak informuje CBŚP, pod koniec czerwca, w okolicy wjazdu na autostradę A2 w Strykowie wspólnie z KAS przejęto transport ogromnej ilości nielegalnych papierosów – prawie 10 milionów sztuk o szacunkowej wartości rynkowej blisko 7 milionów złotych.

Możliwe uszczuplenia Skarbu Państwa mogłyby wynieść nawet ponad 11 milionów złotych. Zatrzymano także białoruskiego kierowcę pojazdu ciężarowego, na którym znajdował się trefny towar. Postępowanie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Zgierzu.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji zwalczający zorganizowaną przestępczość ekonomiczną, we współpracy z Krajową Administracją Skarbową z Podlaskiego, Mazowieckiego i Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego, z ogromnym zaangażowaniem monitorują przemyt nielegalnych papierosów do Polski. W związku z tym w ostatnim czasie przeprowadzili działania, w wyniku których przejęli samochód ciężarowy z naczepą, na którym znajdowała się ogromna ilość nielegalnych wyrobów tytoniowych, a także zatrzymali jego kierowcę.

Akcja miała miejsce w samej końcówce czerwca niedaleko wjazdu na autostradę A2, w okoli-



Przejęty w pobliżu Strykowa nielegalny ładunek.

cach Strykowa. Koordynacja działań i współpraca pomiędzy CBŚP i KAS, okazała się kluczowa dla sukcesu w walce z tym procederem. Zatrzymano kierowcę samochodu ciężarowego. Był nim kompletnie zaskoczony kontrolą i zatrzymaniem 49-letni obywatel Białorusi. Funkcjonariusze dokładnie przeszukali cały pojazd i na naczepie, w przestrzeni ładunkowej, odkryli ogromną ilość papierosów, zapakowanych w kartony. Znaleziono wyroby tytoniowe były opieczętwane białoruskimi znakami podatkowymi.

Możliwe straty dla budżetu państwa z tytułu niezapłacenia podatku VAT, akcyzy oraz cła, mogłyby wynieść nawet ponad 11 milionów złotych. Służby zabezpieczyły także pojazd wraz naczepą, którymi przewożono nielegal-

ny towar oraz gotówkę na poczet przyszłych kar. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi odpowiedzialność karnoskarbowa z tytułu przewożenia towarów akcyzowych, za które nie zostały zapłacone wymagane należności podatkowe, czyli do 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywna. **opr. ljs**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >26

Sport >32

Pogoda >34

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 030**
e-mail: **agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info**
AGNIESZKA WOJCIESZEK

Kutno | 100-lecie Policji Państwowej

Doceniono trud mundurowych

Wyjątkowe, bo jubileuszowe obchody Święta Policjantów miały miejsce w miniony piątek, 5 lipca, w Kutnie. Policjanci, wśród których obecni byli również przedstawiciele mundurowych z Głowna i Strykowa, świętowali na pl. Piłsudskiego w Kutnie.

Tegoroczna uroczystość połączona była z obchodami setnej rocznicy utworzenia Policji Państwowej. Wzięli w niej udział reprezentanci sześciu powiatów: zgierskiego, łowickiego, kutnowskiego, skierniewickiego, łęczyckiego i poddębickiego. Wśród nich znaleźli się dwaj przedsta-

wiciele naszego rejonu: policjant operacyjny z Głowna oraz reprezentant ogniwa patrolowego ze Strykowa. Ze względu na prowadzone przez nich czynności dane osobowe policjantów nie zostały ujawnione, wiadomo jednak, że podczas uroczystości obaj mundurowi otrzymali awanse na wyż-

sze stopnie służbowe, dołączając do 48 funkcjonariuszy z wymienionych powiatów, których wyróżniono tego dnia. Gratulacje za codzienny trud oraz wysiłek podejmowany w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców złożył na ręce wyróżnionych Komendant Wojewódzkiej Policji w Łodzi, inspektor Andrzej Łapiński.

Zwieńczeniem uroczystości była defilada podczas której prezentowały się: poczet sztandarowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi oraz poczty towarzyszące, a także Kompania Honorowa Oddziału Prewencji Policji w Łodzi.



Odnaczenia i gratulacje królowały podczas międzypowiatowego święta policjantów.

Stryków | Działania policji były skuteczne

Dopalacze i narkotyki na porządku dziennym

Jak dowiadujemy się od komendanta Komisariatu Policji w Strykowie Andrzeja Szadkowskiego, w ostatnim czasie nie ma dnia, aby w ręce tutejszych funkcjonariuszy nie wpadały osoby posiadające dopalacze lub narkotyki, a nawet jedno i drugie. Przy okazji na jaw wychodzą inne przestępstwa dokonywane przez legitymowane osoby.

W przypadku narkotyków od razu stawiane są zarzuty z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W przypadku dopalaczy, procedura jest dłuższa, najpierw zlecane są badania toksykologiczne ujawniające substancji.

2 lipca, ok. godz. 19, funkcjonariusze KP Stryków w trakcie legitymowania grupki młodych mężczyzn w wieku od 14 do 20 lat przebywających na terenie opuszczonej hydroforni w Strykowie, ujawnili u jednego z nich 6 g bliżej nieokreślonego dopalacza. W toku dalszych ustaleń, 4 lipca w Głownie zatrzymany został 26-latek, przy którym policjanci znaleźli ok. 200 g dopalaczy oraz 17 g marihuany. Jak się okazało, głównianin był już wcześniej notowany za narkotyki. Teraz usłyszał zarzuty, za które grozi do 10



Dopalacz, tzw. kryształ.

lat pozbawienia wolności. Wobec zatrzymanego zastosowano dozór policyjny.

5 lipca policjanci ogniwa prewencji KP Stryków ujawnili w Wysokach zaparkowany samochód, w którym siedzieli 2 mężczyźni. U jednego z nich, 24-letniego mieszkańca Głowna, znaleziono 1 g marihuany.

Mężczyzna usłyszał już zarzut z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Z kolei 6 lipca, ok. godz. 15.30, funkcjonariusze KP Stryków w czasie patrolu okolic ronda w Sosnowcu wylegitymowali 39-latkę ze Strykowa, który posiadał przy sobie dopalacz w formie tzw. czarnej plasteliny oraz fiłkę. Jak się okazało, substancja została zakupiona u jednego z Romów mieszkających na terenie gminy Stryków. Zlecono badania toksykologiczne.

Do momentu zamykania bieżącego wydania WG trwały czynności policyjne związane z Romami. Jednocześnie okazało się, że legitymowany mężczyzna wcześniej dokonał włamania do jednego z mieszkań na terenie Strykowa, z którego skradł rower o wartości 600 zł. Ten sam mężczyzna na terenie powiatu łódzkiego-wschodniego okradł również osobę, której pomagał w pracach ogrodniczych, przywłaszczając sobie gotówkę w kwocie 600 zł. 39-latek usłyszał już zarzuty związane z kradzieżą i włamaniem. Postępowanie jest w toku.

Głowno

Zamknął drzwi i schował się w kanapie

Najpierw nie chciał otworzyć drzwi, a kiedy zaczęto je wyważać, schował się pod pościelą w kanapie.

17-letni poszukiwany przez policję od połowy czerwca podopieczny młodzieżowego ośrodka wychowawczego w województwie wielkopolskim został zatrzymany we wtorek, 9 lipca, w jednym z mieszkań w centrum Głowna. Policjanci do spraw nieletnich KPP Zgierz, przed którymi chłopak rankiem, 8 lipca, zamknął się w mieszkaniu przy ul. Łowickiej, musieli wezwać na pomoc straż pożarną, która sforsowała drzwi. Uciekinier ukrył się w kanapie. Po przeprowadzeniu czynności policyjnych, chłopak miał zostać ponownie doprowadzony do placówki, z której uciekł.

Domaradzyn

Fałszywy alarm – to nie był niewybuch

Bez sprawdzania saperów obył się alarm, który skutecznili jeden z mieszkańców Domaradzyna, podczas prac polowych wykonywanych 5 lipca.

Do straży pożarnej oraz na policję ok. godz. 13. dotarł sygnał o tym, że na polu znaleziony został najprawdopodobniej wojenny niewybuch.

Na nogi postawiono trzy strażackie zastępy z JRG PSP Stryków oraz OSP Popów. Na miejscu pojawili się również funkcjonariusze policji. Policjanci dokładnie sprawdzili znaleziony przedmiot. Okazało się, że nie jest to niewybuch, a część maszyny. Nie było konieczności zabezpieczania terenu, pilnowania znaleziska i wyważania saperów.

Region | Susza i pożary

Płonęły trawy i zboże

Utrzymująca się susza sprawia, że niewiele potrzeba, by doszło do pożaru. W ostatnich dniach czerwca i na początku lipca strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Strykowie i jednostek ochotniczych odnotowali kilka wyjazdów do płonącego poszycia leśnego, traw i zboża.

Najpoważniejszy pożar w tym tygodniu miał miejsce w niedzielę 30 czerwca w Nowostawach Górnych w gm. Stryków, gdzie spaliły się 2 hektary zboża na pniu. Do akcji gaśniczej zadysponowano ogółem 10 zastępów strażackich, w tym zastępy z JR-GPSP w Strykowie, JR-GPSP w Brzezinach oraz z jednostek OSP zrzeszonych w krajowym systemie. Najpierw na płonące zboże podano 3 prądy wody, a następnie kolejne 3. Właściciel jednego z pól przeorał pas ziemi zapobiegając rozprzestrzenianiu się ognia na kolejne uprawy i pożar opanowano, a pogorzelisko przezielano wodą. Działania strażackie zakończyły się po ponad 2 godzinach.

Tego samego dnia, 30 czerwca, strażacy z OSP w Mąkolicach

o 5.30 gasili pożar śmieci w kontenerze na miejscowym cmentarzu, a o godz. 19.15 strażacy z JR-GPSP w Strykowie w sile 2 zastępów i 2 zastępy z OSP Głowno zostały zadysponowane do gaszenia pożaru poszycia leśnego na ul. H. Sucharskiego w Głownie. Tam pożar objął powierzchnię 300 m², ugaszono go poprzez podanie 2 prądów wody.

We wtorek 2 lipca sucha trawa płonęła w Sosnowcu i Dąbrowie. W Sosnowcu około 500 m² gasiły 2 zastępy z JR-GPSP w Strykowie, w Dąbrowie pożar objął 200 m², a oprócz strażaków ze Strykowa, na miejsce zadysponowano OSP Głowno.

W piątek 28 lipca płonęło około 300 m² suchej trawy przy ul. Bielewskiej w Głownie. Gasili ją strażacy OSP Głowno.

Bratoszewice | Ulica Wolska

Potrącenie pieszego

Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności potrącenia mężczyzny przez Opla, do jakiego doszło 2 lipca o godz. 12.30 w Bratoszewicach na ulicy Wolskiej.

Poszkodowany mężczyzna, 64-latek ze Zgierza, pracował przy

załadunku odpadów komunalnych, kiedy został potrącony przez Opla, kierowanego przez 42-letnią łódziankę, która jechała w stronę Woli Błędowej. Ranny mężczyzna został zabrany do szpitala. Postępowanie w toku.

KRONIKA POLICYJNA | 4.07.2019 – 8.07.2019

Głowno i okolice

4 lipca, o godz. 22.30, w Głownie, przy ul. Swoboda, funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KPP Zgierz zatrzymali kierującego VW 33-letniego mieszkańca powiatu brzezińskiego, który nie dostosował się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Głowno.

6 lipca, o godz. 17.45, w Głownie przy ul. Sowińskiego kierujący samochodem marki Audi uderzył w betonowy płot jednej z posesji, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Policja zatrzymała 29-latkę przy ul. Wigury. Mężczyzna tłumaczył, że odjechał, ponieważ nie posiada uprawnień do kierowania

pojazdami. Policja ukarała go mandatem, czeka go również finansowe pokrycie szkód, jakie poniósł właściciel posesji.

8 lipca, o godz. 22, w Głownie przy ul. Zgierskiej, funkcjonariusze KP Głowno zatrzymali 28-letniego obywatela Ukrainy, który poruszał się Mitsubishi, mając 1,21 promila alkoholu w organizmie.

Stryków i okolice

6 lipca, o godz. 19.30 w Ciołku, funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali 39-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego kierującego motorowerem, który miał w wydychanym powietrzu 1,58 promila alkoholu.

7 lipca, o godz. 9.20 w Niesułkowie, na drodze wojewódzkiej 708, funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali do kontroli 41-letniego mężczyznę, mieszkańca powiatu radomszczańskiego, który kierował zestawem pojazdów mając w organizmie 0,82 promila alkoholu.

8 lipca, o godz. 16.30 w Sosnowcu Piernkach, na parkingu stacji benzynowej kierujący ciężarówką marki Volvo 44-letni obywatel Białorusi nie zachował należytej ostrożności w czasie cofania, w wyniku czego zahaczył naczipę o lusterko zaparkowanego pojazdu marki Scania. Sprawca zdarzenia został przez policję ukarany mandatem.

Aktualności

Zelgoszcz | Jak za dawnych lat

Piknik Retro odwiedziło mnóstwo osób

Nawet 100 osób mogło odwiedzić Piknik Retro, który 6 lipca został zorganizowany w Zelgoszczy przez sołtysa, radę sołecką oraz miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Jak magnes zadziałał zlot starych samochodów oraz namiot wyposażony jak pokój z lat PRL-u. Rozrywki w stylu lat 70. i 80. bawiły wszystkich do późnych godzin wieczornych.

Kiedy sołtys Ilona Nowak wpadła na pomysł urządzenia pokoju, do którego będzie mógł wejść każdy i wspominać dawne czasy albo wręcz przeciwnie – zadziwić się wyposażeniem całkiem mu nieznanym, nie sądziła, że

zrobi on taką furorę. Tymczasem już podczas gromadzenia „eksponatów” okazało się, że mieszkańcy mają na swoich strychach i w piwnicach tak wiele sprzętów, że wystarczyłoby nie na jeden, ale na dwa namioty. Lampowy telewizor, tarczowy telefon, szklane butelki na mleko, butelki z charakterystyczną szyjką po napojach procentowych, kartki żywnościowe, szklanki w plastikowych uchwytach czy kryształowe wazoniki – te i wiele innych przedmiotów rodem z PRL – znaleźli u siebie współorganizatorzy jednego w swoim rodzaju kąciku.

Równie ciekawy okazał się zlot starych samochodów. Mieszkańcy Zelgoszczy i sąsiednich wsi, nawet miejscowi samorządowcy, wyciągnęli ze swoich garaży 2 motory (TZ 150 i WS) oraz kilka samochodów, m.in. malucha,



Krystyna Andrysiewicz dzwoni z tarczowego telefonu zaś Aneta Klimczak pokazuje wnuczce Szymkowi kartki żywnościowe.

dużego fiata, garbusa i warszawę. Każdy mógł dokładnie obejrzeć pojazdy, usiąść za ich kierownicą, zajrzeć pod maskę.

Na dziedzińcu świetlicy rozegrano również szereg konkursów, takich jak: rzut damską torebką, rzut 17-kilogramowym odważnikiem „funtem” czy rzut szkolnym plecakiem. Nie zabrakło zagadek spod znaku „Jaka to melodia?”. Entuzjaści filmów takich jak: „Zmiennicy” czy „Alternatywy 4”, mieli szerokie pole do popisu.

Nie zabrakło modnych obecnie atrakcji, takich jak zabawy animacyjne dla dzieci czy dmuchane zjeżdżalnie. Panie z KGW zadbały o poczęstunek. Było m.in. ciasto drożdżowe i chleb własnej roboty, a także kapslowana oranżada. W organizacji pikniku pomogła gmina Stryków, OKiR Stryków oraz prywatni sponsorzy. Ijs

Głowno, Stryków | Szacowanie szkód suszowych

Do kiedy trzeba złożyć wniosek

Samorządy wszczęły procedury związane z szacowaniem szkód w gospodarstwach rolnych dotkniętych suszą. Zanim komisja zawita do gospodarstwa, trzeba złożyć odpowiedni wniosek.

Rolnicy mogą składać wnioski w urzędach gmin. Do wniosku należy dołączyć wymagane oświadczenia oraz wydruk złożonego

w ARiMR wniosku o przyznanie płatności na rok 2019. Szacowanie nastąpi zgodnie z danymi publikowanymi przez System Monitoringu Suszy Rolniczej IUNG w Puławach, na odpowiednich klasach bonitacyjnych gleby.

Po otrzymaniu wniosków od rolników gminna komisja ds. szacowania szkód spowodowanych suszą przystąpi do ich szacowania. Protokół z szacowania szkód jest podstawą do ubiegania się o pomoc np. w formie dotowane-

go kredytu kłeskowego. Wnioski należy składać przed dokonaniem zbiorów. W praktyce w różnych gminach wygląda to różnie.

W Głownie póki co nie uruchomiono naboru wniosków suszowych. Jak wynika z informacji przekazanych nam przez Rafała Jaśkowskiego, kierownika Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej UM w Głownie, rolnicy nie zgłaszali zapotrzebowania na taki nabór, więc nie został on uruchomiony.

– Jeżeli zgłoszą się do nas osoby zainteresowane oszacowaniem poniesionych strat na pewno taki nabór zostanie uruchomiony – powiedział nasz rozmówca.

Procedura związana z szacowaniem szkód w gospodarstwach rolnych powstałych w wyniku suszy prowadzona jest z kolei w Urzędzie Gminy Głowno. Osoby zainteresowane oszacowaniem poniesionych strat zobowiązane są do złożenia wniosku w terminie do 16 lipca br. Do wnios-

sku należy dołączyć wymagane oświadczenia, a także kserokopię złożonego wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich w 2019 roku.

Z kolei do 17 lipca na wniośki czeka Urząd Miejski w Strykowie. Druki wraz załącznikami dostępne są w Urzędzie Miejskim w Strykowie oraz na stronie internetowej urzędu.

Urząd Gminy w Dmosinie granicznej daty składania wniosków nie określił. Jak nas tu poinformowano, każdy rolnik może złożyć wniosek do momentu, do kiedy nie zbierze uprawy, w której wystąpiła szkoda, tak by komisja zdążyła ją oszacować. Ijs, aw

Głowno

Dyskoteka charytatywna

12 lipca na sali OSP w Głownie odbędzie się dyskoteka charytatywna, z której dochód zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Romana Marczyka, byłego sołtysa Woli Zbrożkowej. Zabawę prowadzą DJ Ann.K i DJ Hajdi (duet) oraz DJ CUE. Początek planowany jest na godz. 21. Roman Marczyk w 2016 r. doznał zatrzymania akcji serca, wskutek czego doszło do niedotlenienia mózgu. Dziś jest osobą niepełnosprawną, wymagającą leczenia. ewr

Stryków | Parafia św. Marcina

Ugościli rowerową pielgrzymkę z Chełmna

dokończenie ze str. 1

Wszyscy się znają, panuje rodzinna atmosfera. Jak nam powiedział przewodnik duchowy, a jednocześnie kierownik pielgrzymki, ks. Grzegorz Lipiński, jest ona o tyle oryginalna, że co roku przebiega inną trasą, nie prowadzi jak najkrótszą, ale najciekawszą krajoznawczo, by łączyć modlitwę z podziwianiem uroków naszego kraju. W ubiegłym roku jechali 680 km przez Podkarpacie, zaś w tym roku wybrali trasę liczącą 780 km kierując się na Gniezno, a później do Częstochowy.

O tym, że pod względem organizacyjnym Chełmska Pielgrzymka Rowerowa, choć w tym roku w porównaniu z poprzednimi najmniej liczna, jest poważnym organizacyjnym wyzwaniem, rozmawialiśmy z technicznym „mózgiem” przedsięwzięcia – Rafałem Juszcakiem z Chełmskiej Grupy Rowerowej. – Grupa kilkudziesięciu osób musi zostać bezpiecznie przeprowadzona do Częstochowy, a później

z niej zabrana autokarami. Przygotowania logistyczne trasy i zaplecza gastronomiczno-noclegowego pielgrzymki trwają ponad 3 miesiące – powiedział nam Rafał Juszcak. Na trasie cykliści podzieleni są na trzy grupy, komunikujące się ze sobą przez radio. Do Strykowa przyjechali z Woli Cyrusowej, w dalszą trasę wyruszyli w stronę Modłej, by na koniec dnia dotrzeć do Koła, a kolejnego ranka wyruszyć już w kierunku Gniezna.

Strykowscy parafianie, mający już wprawę w podejmowaniu na trasie pątników z Głowna, za to pierwszy raz goszczący cyklistów z Chełmna, przygotowali dla nich gorący posiłek w postaci zupy, a także kanapki oraz ciepłe i zimne napoje. Pielgrzymi spotkali się również z nowym proboszczem strykowskiej parafii rzymskokatolickiej ks. Wojciechem Jędrzejczykiem oraz tutejszym wikariuszem ks. Danielem Jarzębskim, którzy w poniedziałkowe przedpołudnie otworzyli dla nich drzwi kościoła św. Marcina. Ijs



E-wydanie
WIEŚCI
z Głowna i Strykowa

TANIEJ
tylko 3,19 zł,
a w prenumeracie
jeszcze taniej!

SZYBCIEJ
dostępne już
w środy od 22:00

WYGODNIEJ
możesz czytać i słuchać!

Prezentuje Kinga Sęk
Księżanka Roku 2019

Aktualności



**Dla Michała Bełdzińskiego
matematyka
jest prawdziwą pasją. str. 9**

Głowno | Ważna decyzja rady miejskiej Miasto dołoży 330 tysięcy do zagospodarowania odpadów

Dzięki tej decyzji Rady Miejskiej w Głownie wysokość opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych pozostanie taka jak dotychczas.

Na sesji 26 czerwca rada jednogłośnie podjęła uchwałę zmieniającą tegoroczny budżet miasta. Najpoważniejszą kwotowo zmianą jest zmniejszenie o 330 tys. zł planowanych wydatków na zakup autobusów (ze względu na wcześniejszą decyzję o sfinansowaniu go przez leasing) i zwiększenie o tę samą kwotę wydatków na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu miasta. Dotychczasowe dofinansowanie tego zadania przez głowierski samorząd, jak informuje urząd miejski, wynosiło ok. 20 proc., co oznaczało wydatek z budżetu kwocie ok. pół miliona zł. Po ubiegłotygodniowej decyzji rady poziom dofinansowania tego zadania wyniesie ok. 830 tys. zł.

Tylko taki krok mógł uchronić mieszkańców przed podwyżką miesięcznych stawek tzw. opłaty śmieciowej i zapewnić utrzymanie jej na obowiązującym poziomie, czyli 12,90 zł od osoby przy selektywnej zbiórce odpadów i 17,90 od osoby przy zbiórce prowadzonej w sposób zmieszany.

Jeszcze przed głosowaniem nad uchwałą zmieniającą budżet na sesji o głos poprosił radny Wojciech Baleja, który powiedział: – Uważam, że to jest dobry ruch. Ja też wielokrotnie zastanawiałem

się, czy warto w tego typu rozwiązania wchodzić, ale wydaje się, że jest to dość taki sprawiedliwy podział, tych dóbr, które mamy. (...) Każdy mieszkaniec produkuje śmieci i wydaje się, że jeżeli mamy jakąś możliwość dofinansowania do tego, za co płaci każdy uczciwy obywatel naszego miasta, to jest to podział sprawiedliwy. Każdy mieszkaniec odczuje to, że tej podwyżki nie ma.

W tej samej uchwale zdecydowano o przeniesieniu do budżetu roku bieżącego wydatków niewygasających z roku poprzedniego, które nie zostały zrealizowane do 30 czerwca, a więc:

- 29.520 zł na wykonanie odwodnienia ul. Zakopiańskiej,
- 19.680 zł na opracowanie dokumentacji projektowej budowy kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem nawierzchni w ul. Szkolnej,
- 99.630 zł na sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zachodniej części Głowna, ograniczonej linią kolejową oraz granicą miasta.

Ponadto w uchwale zdecydowano jeszcze o przeniesieniu 52.300 zł z rozdziału dotyczącego funkcjonowania żłobków na pokrycie opłat dla gmin sąsiednich, w których dzieci z Głowna chodzą do przedszkoli.

W odrębnej uchwale Rada Miejska w Głownie zdecydowała o udzieleniu miastu Zgierz pomocy finansowej w kwocie 2.500 zł z przeznaczeniem na zaprojektowanie i wykonanie muralu upamiętniającego 100-lecie powstania Policji Państwowej. ewr



Obowiązujące dotychczas opłaty to 12,90 zł od osoby przy selektywnej zbiórce odpadów i 17,90 zł od osoby przy zbiórce prowadzonej w sposób zmieszany.



Prace przy wbijaniu ścianek szczelnych na terenie rozbudowy oczyszczalni ścieków w Bratoszewicach.

Gmina Stryków | Budowa oczyszczalni w Bratoszewicach Gmina skorzysta z pożyczki na kosztowną inwestycję

Na ostatniej sesji, która odbyła się 27 czerwca, Rada Miejska w Strykowie, podjęła decyzje związane z finansowaniem rozbudowy oczyszczalni ścieków w Bratoszewicach.

Inwestycja, której realizacja właśnie się rozpoczęła i potrwa do połowy 2022 roku, ma kosztować gminę w sumie ponad 16,5 mln zł. Radni przegłosowali uchwały, zgodnie z którymi gmina częściowo sfinansuje przedsięwzięcie pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 3,05

mln zł i będzie mogła odzyskać część pieniędzy w postaci umorzenia, przeznaczając je na dalszy rozwój sieci kanalizacyjnej.

Pożyczka zostanie rozłożona na 4 transze, z których pierwsza – tegoroczna, wyniesie 800 tys. zł, a trzy kolejne po 750 tys. zł. Zobowiązanie spłacane będzie w latach 2020-2023. Jego oprocentowanie wynosi 1,5% w stosunku rocznym. W przypadku terminowej realizacji inwestycji, gmina może liczyć na umorzenie do 40%, czyli do kwoty 1,22 mln zł.

Uchwały podjęte na czerwcowej sesji związane są z pierwszą, tegoroczną transzą pożyczki, ponieważ zwiększy ona aktualny

deficyt gminy, który będzie teraz wynosił 13.877.808,13 zł. Zostanie on sfinansowany przychodami z tytułu wolnych środków stanowiących nadwyżkę na rachunku bieżącym gminy, w tym wynikających z rozliczeń kredytów i pożyczek długoterminowych z lat ubiegłych w kwocie 13.077.808,13 zł.

Przyjęcie uchwały oznacza, że wolne środki wypracowane na koniec 2018 roku i dzielone od początku tego roku, w tym również w czerwcu, zostały w 100% rozdysponowane.

O tym, jak ostatnie wyglądało ostatnie rozdanie nadwyżki piszemy na str. 6. jls

REKLAMA

Letnia promocja
EKO-GROSZEK SUCHY Zrób zapas na zimę już dziś!
SKŁAD OPAŁU WIG-KOST
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO
POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

KOWMIR ZAKŁAD KOWALSKO ŚLUSARSKI
PRODUCENT BRAM, OGRODZEŃ BALUSTRAD, MEBLI DO DOMU I OGRODU
SZUKAMY PRACOWNIKÓW
www.kowmir.pl | Rok założenia 1948 | tel. 519-148-845

Stryków | Widmo podwyżki

Śmieci zdrożeją. Pytanie: o ile?

Przetarg na odbiór śmieci oraz to, ile po nowemu będzie kosztować gminę i mieszkańców ta usługa, będą przez najbliższe miesiące najgorętszym tematem w gminie Stryków.

Samorządowi kończy się okres dwuletniej umowy z firmą, która obecnie realizuje to zadanie. Zgierska RS II zwróciła się do burmistrza Strykowa z pismem o zwiększenie puli środków oraz zmianę umowy. Jej przedstawiciel ma się pojawić na jednym z najbliższych posiedzeń komisji budżetu, ale temat nieuchronnych podwyżek już wybrzmiał na forum Rady Miejskiej.

Burmistrz Witold Kosmowski zasygnalizował go zarówno podczas posiedzenia komisji infrastruktury 18 czerwca, jak i sesji 27 czerwca. O wszystkim rozstrzygnie nowy przetarg, ale zgierska

firma chce renegotjować umowę, która obowiązuje do końca w grudniu tego roku. Dlaczego? Jak tłumaczy burmistrz Witold Kosmowski, problem polega na tym, że kiedy system odbierania śmieci zaczynał funkcjonować, opłata na bramie wjazdowej składowiska odpadów w Krzyżanówku koło Kutna wynosiła ok. 140 zł za tonę, do lipca tego roku była to już kwota 410 zł, a obecnie wzrosła ona do 450 zł.

Aktualnie za odbiór śmieci segregowanych mieszkańcy gminy Stryków płacą 10 zł, w przypadku śmieci niesegregowanych obowiązującej stawka 18 zł. Gmina dofinansuje odbiór z własnego budżetu, co – jak okazało się przy okazji zakończonej niedawno, prowadzonej w strykowskim magistracie okresowej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej – jest łamaniem ustawy, w myśl której system powinien się bilansować sam. – Mamy to szczęście, że to samo robi ok. 90% innych samorządów – komentuje burmistrz Kosmowski, ale jednocześnie już na tę chwilę nie pozostawia złudzeń – gmina Stryków nie uniknie podwyżek.

– Nasza stawka 10 zł jest obecnie najprawdopodobniej najniższą w regionie. Wszystkie samorządy już były zmuszone wprowadzić podwyżki. Na pewno i my tego nie unikniemy – zapowiada burmistrz Strykowa. Przypomina on, iż obawą napawa go to, co będzie z całym systemem, jeśli

– Nasza stawka 10 zł jest obecnie najprawdopodobniej najniższą w regionie. Wszystkie samorządy już były zmuszone wprowadzić podwyżki. Na pewno i my tego nie unikniemy – zapowiada burmistrz Strykowa. Przypomina on, iż obawą napawa go to, co będzie z całym systemem, jeśli

w szybkim czasie nie zostanie uwolniona konkurencja regionalna. – Konkurencja była w pierwszych przetargach. Dziś zostali monopolisci. Na przykładzie Łodzi widać, że firmy podzieliły się rejonami i w ten sposób przystępują do przetargów. To samo można zauważyć w rejonach wokół Łodzi. Samorządy nie mogą nie odbierać śmieci i te firmy o tym wiedzą. Jeśli jakaś droga jest zbyt kosztowna, to możemy przesunąć jej wykonanie na przyszły rok, albo zrobić tylko pewien odcinek, a w przypadku śmieci nie ma wyjścia, trzeba płacić – podkreśla burmistrz Kosmowski.

Przypomnijmy, że gmina Stryków wspólnie ze Związkiem Międzygminnym „Bzura” w Łowiczu, w którym zrzeszone są też inne samorządy, już od wielu lat próbuje wybudować w Piaskach Bankowych, w gminie Bielawy, regionalny zakład zagospodarowania odpadów. Inwestycja jest w przysłowiowych powijakach. O perturbacjach z nią związanych pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. – Jeśli nawet uda nam się to wybudować za 2 lata, to okaże się, że będziemy mieli nowy zakład, ale w starej technologii, sprzed lat 12. Czy podoba ona zapotrzebowaniu? – zastanawia się burmistrz Strykowa. jls

Region | Ochotnicza Straż Pożarna

Marszałkowskie pieniądze na wyposażenie jednostek

OSP Głowno, OSP Mąkolice, OSP Stryków i OSP Koźle znalazły się pośród 166 jednostek działających w Łódzkiem, które otrzymają finansowe wsparcie z budżetu samorządu województwa na zakup drobnego sprzętu.

Pierwszym, który 5 lipca podpisał umowę z marszałkiem Grzegorzem Schreiberem, był wójt gminy Głowno Marek Józwiak. Jednostka OSP Mąkolice otrzyma 20 tys. zł na nową motopompę. Jak poinformował nas

Jacek Grabarski z Wydziału Informacji i Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, miasto Głowno dla swojej jednostki OSP zyska 9,5 tys. zł na skafander suchy lodowy wraz z wyposażeniem, a także piłę do cięcia drewna.

Z kolei gmina Stryków otrzymała 16,9 tys. zł na: urządzenie ratownicze typu hooligan i ubranie specjalne – dla OSP Stryków, a także zabezpieczenie poduszki powietrznych, wspornik progowy i zestaw stabilizacji pojazdu – dla

OSP Koźle. Umowy na dofinansowanie są podpisywane sukcesywnie.

Samorząd województwa przeznaczył w tym roku na wsparcie druhów ochotników 1,5 mln zł. Gminy na konkursowych zasadach mogły starać się o dofinansowanie swoich straży do kwoty 25 tys. zł. Komisja konkursowa wyłoniła 93 gminy, które otrzymają od kilku tysięcy do 23 tys. zł.

Jak podkreślił marszałek Grzegorz Schreiber podczas konfe-

rencji towarzyszącej podpisaniu pierwszej umowy, w tym roku wsparcie jednostek OSP ma szczególne znaczenie, ponieważ na skutek suszy przez pierwsze półrocze odnotowano już więcej pożarów niż przez cały ubiegły rok. Wójt Marek Józwiak podpisując umowę z marszałkiem zaznaczył, że aż 6 jednostek straży pożarnych z terenu gminy Głowno należy do Krajowego Systemu Ratownictwa, a jedną z nich jest właśnie wsparta dofinansowaniem OSP Mąkolice. ljs



Pierwszym, który podpisał umowę z marszałkiem Grzegorzem Schreiberem na wsparcie OSP, był wójt gminy Głowno Marek Józwiak. FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

RZUT OKIEM | ROBOTY W DOBREJ



Wygląda na to, że przez całe wakacje trwały będą utrudnienia w ruchu związane z robotami drogowymi prowadzonymi na drodze krajowej nr 14 w Dobrej. Jak informuje GDDKiA w Łodzi, prace związane z przebudową mostu zgodnie z kontraktem mają zakończyć się do 2 września. W miejsce rozbieranego obecnie, a istniejącego od 1930 roku obiektu, wybudowany zostanie przepust. Wykonawcą robót jest firma Dromostor z Lwówka Śląskiego. Koszt inwestycji, to 1,6 mln zł. ljs

Głowno | Okres wakacyjny Czas letni w bibliotece

W okresie wakacyjnym, od 1 lipca do 31 sierpnia, ulegają zmianie godziny pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Głownie. W tym okresie biblioteka będzie

czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 9-16, natomiast w środy w godz. 10-18. W wakacje w soboty biblioteka będzie nieczynna. oprac. ewr

Głowno | Wyniki matury są już znane

Nie wszyscy odebrali świadectwa dojrzałości

Większość maturzystów z naszego miasta ma powody do zadowolenia, a tylko nieliczni z zadaniami maturalnymi zmierzają się ponownie w sierpniu lub w maju przyszłego roku. W czwartek, 4 lipca, absolwenci szkół średnich odebrali świadectwa maturalne.

Zadowolająco zaprezentowali się na maturze absolwenci **Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Głownie**, bowiem spośród 31 osób, które w tym roku przystąpiły do egzaminu dojrzałości, zaledwie jednej nie udało się przekroczyć wymaganego do uzyskania świadectwa progu. Osoba ta poprawkowy egzamin z matematyki napisze ponownie w sierpniu.

Najlepiej uczniowie Liceum Katolickiego wypadli podczas testu z języka rosyjskiego, uzyskując na poziomie podstawowym średnią 97%, zaś rozszerzonym – 82%. Powody do zadowolenia mają również ci, którzy wybrali język angielski, bowiem uzyskana przez nich średnia oscyluje w granicach 82% (poziom podstawowy) oraz 78% (poziom rozszerzony). Nieco gorzej, choć również zadowolająco kształtują się wyniki, jakie osiągnęli oni podczas egzaminu z języka polskiego, bowiem uzyskana przez nich średnia wynosi 59% na poziomie podstawowym i 50% na poziomie rozszerzonym, a także z ma-

tematyki, w przypadku której odnotowano wyniki 59% (podstawa) oraz 34% (rozszerzenie). Z testów przedmiotowych na poziomie rozszerzonym wysoko oceniono prace uczniów przystępujących do egzaminu z fizyki – 65%, historii – 55%, języka niemieckiego – 54%. Nieco gorzej wypadły geografia (43%) i chemia (34%).

Z osiągniętych przez swoich podopiecznych rezultatów zadowolona jest dyrektor Bożena Skorek-Paszyńska, która zauważyła, że tegoroczne wyniki prezentują się lepiej niż w poprzednich latach, mimo tego, że dotychczas również były one na wysokim poziomie.

– Mamy powody do dumy. Myślę, że dobre rezultaty przyniosła praktykowana w naszej szkole praca w małych grupach, w których nauczyciel łatwiej dociera do ucznia. Ponadto, uczniowie mają możliwość indywidualnego wyboru nauki na poziomie rozszerzonym przedmiotu, który zamierzają zdać na maturze. Poświęcony przez nich czas oraz wysiłek, jaki podejmowali przez

ostatnie trzy lata zaowocowały dobrymi wynikami na świadectwach maturalnych – powiedziała nasza rozmówczyni.

Do tegorocznej matury przystąpiło 35 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w **Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie**. Nie wszystkim z nich egzamin powiódł się za pierwszym razem – jedna osoba w tym roku nie otrzymała świadectwa dojrzałości, zaś kilka innych egzamin z jednego przedmiotu powtórzy w sierpniu br.

Ze wstępnych informacji, jakie przesłano do naszej redakcji wynika, że w porównaniu z innymi placówkami w powiecie zgierskim uczniowie ZSLG osiągnęli średnio wyższe wyniki z kilku przedmiotów, m.in.: z języka angielskiego i matematyki na poziomie podstawowym oraz z języka angielskiego, geografii i wiedzy o społeczeństwie na poziomie rozszerzonym. Szkoła nie przedstawiła naszej redakcji szczegółowej analizy zawierającej średnią ze wszystkich przedmiotów, wiadomo jednak, że niektórym z maturzystów udało się osiągnąć bardzo wysokie wyniki z języka angielskiego na poziomie podstawowym – 6 uczniów uzyskało wynik powyżej 95%, w tym 1 osoba – 100% oraz rozszerzonym – 3 osoby osiągnęły średnią powyżej 80%.

– Zmierzenie się z egzaminem dojrzałości to walka ze słabościami i stresem, który w tym roku dodatkowo potęgowały napływające do szkół informacje o zagrożeniu bezpieczeństwa. Mimo to, uczniowie wypadli niezle, a na uwagę zasługuje przede wszystkim to, że mogą oni pochwalic się rezultatami wyższymi niż średnia uzyskana przez maturzystów w całym powiecie – powiedziała nam Małgorzata Rajpold, pełniąca obowiązki dyrektora szkoły po odejściu na emeryturę dotychczasowej dyrektorki Anny Lewandowskiej.

Lepiej niż w poprzednich latach egzamin maturalny wypadł w **Zespole Szkół nr 1 w Głownie**, gdzie świadectwa dojrzałości nie otrzyma w tym roku jedna osoba, zaś dwie inne przystąpią w sierpniu do egzaminu poprawkowego z matematyki. Odwołując się do analizy wstępnych wyników dyrektor wspomnianej placówki, Elżbieta Kołodziej, przyznała, że są powody do zadowolenia.

– Cieszymy się, że matura wypadła w tym roku lepiej. Chcemy stopniowo uświadamiać uczniom, że jest to ważny etap na drodze rozwoju zawodowego i w kolejnych latach będziemy pracować na to, by wyniki były jeszcze lepsze. Póki co, jesteśmy zadowoleni – powiedziała nasza rozmówczyni. aw

REKLAMA

BETON TOWAROWY



Nast-Bud
Beton Towarowy
Filia: Stryków
95-010 Stryków
Niesułków
tel. 514 77 77 44

NASTBUD
BETON TOWAROWY

KLIMATYZACJA

▲ montaż
▲ serwis

ATRAKCYJNE CENY

691-991-000



392238

392011

Stryków | Zmiany w budżecie

Na co wydać 2,5 mln zł?

Wykup działek pod budowę centrum edukacyjno-sportowego na tyłach osiedla Kopernika, podwyżki wypłat w szkołach, urzędzie i innych jednostkach podległych gminie, budowa ul. Słonecznej i Akacjowej oraz poszerzenie zakresu termomodernizacji SP 2 – to główne wydatki, o których decyzję w środku roku podjęła Rada Miejska Strykowa.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowicznanin.info

Uchwałę o zmianach w budżecie przegłosowano na sesji 28 czerwca. Wydatki zwiększono łącznie o 2,5 mln zł. Jak przedstawia się to w szczegółach?

Pieniądze te zostaną przeznaczone na realizację trzech projektów dofinansowywanych z budżetu województwa w ramach tzw. marszałkowskich grantów w Starym Imielniku – 21 tys. zł, w Ługach – 21 tys. zł, Gozdowie – 55 tys. zł. W pierwszym z sołectw pieniądze zostaną spożytkowane w związku z budową nowej świetlicy, w drugim – na rozwój zespołu śpiewaczego Ługiowianki, a w trzecim – na rozbudowę świetlicy i gminne dożynki.

19 tys. zł zostanie przeznaczonych na termomodernizowaną remizę OSP w Koźlu, gdzie stwierdzono konieczność wykonania modernizacji wentylacji w pomieszczeniach kuchennych (montaż dodatkowej centrali wentylacyjnej z odzyskaniem ciepła). 14 tys. zł na opracowanie budowy prze-

puštu w drodze gminnej w Kiełminie (9 tys. zł przeznaczyło już sołectwo). 36,9 tys. zł kosztować będzie naprawa obróbek blacharskich na elewacji SP 1 w Strykowie. 28,35 tys. zł przeznaczone zostało na budowę sieci wodociągowej dla przyszłych mieszkańców Gozdowa, którzy budując swe domy, we własnym zakresie sfinansowali też projekt budowlany sieci. 500 tys. zł wydane zostanie na budowę drogi wraz z infrastrukturą w ul. Słonecznej i Akacjowej – inwestycja została rozpoczęta w roku 2018, kiedy to wykonano odwodnienie wraz z kanalizacją deszczową. Obecnie planowana jest budowa ok. 450 m wodociągu i ok. 530 m kanalizacji sanitarnej.

27 tys. zł zostanie przeznaczonych na modernizację przydomowej oczyszczalni ścieków w obiekcie gminnym w Kłeku. Zabezpieczono też 652 tys. zł na poczet wydatków przedprzetargowych na termomodernizację SP 2 w Strykowie. W szkole planuje się dodatkowo wykonanie kotłowni gazowej i dostosowanie pomieszczenia przedszkolnego do obecnych przepisów, czyli wykonanie wyjść ewakuacyjnych, remont

schodów do kotłowni oraz okien w sali gimnastycznej.

Na podwyżki wynagrodzeń w wysokości średnio 10% dla pracowników administracji i obsługi szkół przeznaczono 205,7 tys. zł, dla pracowników urzędu – 300 tys. zł (przy czym obejmuje to również pracowników administracji zleconej, jak i ochotnicze straże pożarne), dla MOPS – 91,5 tys. zł, dla OKiR – 7 tys. zł oraz dla JRP – 23,8 tys. zł. Podwyżki zostały wprowadzone od 1 lipca.



Na podwyżki wynagrodzeń w wysokości średnio 10% dla pracowników administracji i obsługi szkół przeznaczono 205,7 tys. zł, dla pracowników urzędu – 300 tys. zł.

27 tys. zł przeznaczono na kapitalny remont przydomowej oczyszczalni ścieków przy OSP w Koźlu. 23 tys. zł z wydatków bieżących Jednostki Robót Publicznych przekierowano na zakup kosiarki tylnobocznej, potrzebnej do prac utrzymaniowych na terenie gminy. Pozostała kwota wolnych środków, czyli 1,5 mln zł, na wykup gruntów w Strykowie za os. Kopernika. O zamiarach tych pisaliśmy na naszych łamach w maju, kiedy rada przyjęła w tej sprawie uchwałę intencyjną.

W trakcie obrad komisji budżetu, poprzedzających sesję Rady Miejskiej, burmistrz Witold Kosmowski, pytany przez przewodniczącego rady Pawła Kasię o to, ile działek gmina zamierza kupić i jak będą wyceniane, wyjaśnił, że nie jest to na pewno jeszcze pełna szacunkowa kwota. Zaznaczył on również, iż nie wiadomo, czy nie zostaną z niej przesunięte kwoty na wykup innych działek, chociażby na ul. Zatorze w Bratoszowicach. Nie wiadomo również, jak ostatecznie potoczą się rozmowy z PKP na temat przejęcia działki przy ul. Batorego pod parking. Póki co PKP obstaje przy jej sprzedaży.

Uchwałą zmieniającą budżet radni zmniejszyli kwotę planowanych na ten rok wydatków związanych z budową świetlicy wiejskiej w Wysokach. W tym roku będzie to 200 tys. zł, zaś w przyszłym – pozostałe 350 tys. zł. ■

Stryków | Nieruchomości gminne

Działka dla sołectwa i utrzymanie przejazdu

Na sesji Rady Miejskiej Strykowa 27 czerwca samorządowcy wyrazili zgodę na nabycie działki położonej w Nowostawach Górnych, co kosztować będzie gminę ok. 40 tys. zł.

Sprawa miała swój początek jeszcze w ubiegłym roku, kiedy rada wyraziła chęć nabycia gruntu na poszerzenie działki sołectkiej w Nowostawach Górnych i lepsze jej zagospodarowanie. Koszt gruntu oszacowano na ok. 35 tysięcy złotych, do tego należy dodać koszty aktu notarialnego.

Ponadto podjęto decyzję o zaliczeniu w poczet dróg gminnych publicznych drogi w Tymiance,

biegnącej między firmami GLS a Bafero w kierunku torów kolejowych. Gruntówka o długości ok. 265 m szybko nie stanie się drogą asfaltową, ale nadanie jej statusu drogi publicznej ma pozwolić gminie uniknąć likwidacji przejazdu przez tory kolejowe.

Jak dowiedzieliśmy się od burmistrza Witolda Kosmowskiego, PKP w jednym z pism poinformowało gminę, iż planuje zamknięcie przejazdów w tych miejscach, gdzie tory nie krzyżują się z drogami publicznymi.

Ponadto rzeczony odcinek drogi ma w przyszłości skomunikować uwzględnione w planie zagospodarowania przestrzennego tereny przemysłowe z drogą wojewódzką nr 708. tjs

Stryków | Jednostka Robót Publicznych Będzie nowy sprzęt

Jednostka Robót Publicznych zostanie doposażona w nowy sprzęt, który usprawni wykonywane przez nią prace utrzymaniowe.

Fabrycznie nowy ciągnik wraz z osprzętem ma dotrzeć do bazy jednostki jeszcze w tym tygodniu. Pojazd ma być wyposażony w ramie hydrauliczne z wysuwem, głowicę do koszenia traw i krza-

ków, głowicę do frezowania pni drzew, głowicę do ścinki poboczy oraz rękaw do gałęzi.

Do przetargu zgłosiło się tylko konsorcjum firm Polsad i Rolmex ze Rzgowa. Cena zakupu, którą pokryje gmina, wynosi 416.970 zł.

JRP ma zamiar również nabyć kosiarkę tylnoboczną wykorzystywaną do utrzymania zielonych skarp i poboczy. Na zakup przeznaczono 23 tys. zł. Pieniądze zostały wygosparowane z wydatków bieżących jednostki. tjs

Gmina Głowno | Przetarg rozstrzygnięty

Dotychczasowy przewoźnik wciąż na usługach gminy

27 czerwca w Urzędzie Gminy Głowno rozstrzygnięto przetarg na dowóz dzieci do szkół i przedszkoli, wybierając do realizacji tego zadania dotychczasowego

jego wykonawcę, czyli Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Skierniewicach Sp. z o.o.

W postępowaniu złożono 2 oferty. PKS Skierniewice za-

proponował najniższą cenę, czyli 621.485,14 zł brutto za realizację dowozów w terminie od 2 września 2019 r. do 26 czerwca 2020 r. Konkurencyjna oferta przedsię-

biorstwa ze Smardzewa opiewała na 708.284,74 zł brutto. Jednym z warunków przetargowych było zapewnienie uczniom opieki podczas transportu. ewr

Sprostowanie

W artykule pt.: „Najpiękniejsze okazy w sercu Polski” opublikowanym w 26 numerze „Więści z Głowna i Strykowa” (27.06.2019), dotyczącego targów hodowlanych w Bratoszowicach, wymieniając

nazwiska nagrodzonych hodowców z naszego regionu pominęłam nazwisko pana Zdzisława Prusinowskiego z Anielina, którego jałówki zdobyły tytuł czempiona oraz wiceczempiona. Za pomylkę przepraszam. Agnieszka Wojcieszek

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
 tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
 zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bławek fundamentowy
- styropian, kleje, łynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
 USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
 ODWODNIENIA, MELIORACJE
 USŁUGI MINI-KOPARKĄ

PRODUCENT
KOTŁY
 5 klasa, EkoDesign, DOTACJE
KOMINKI
 Ceny fabryczne!

LAVA
 Głowno, ul. Norblina 15 (WZMot)
 tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -10%

kamieniarstwo
 PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI
 • Janusz - tel. 695 338 831
 • Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305
SKLEP „OLA” - BIELAWY

• Nagrobki
 • Wazony
 • Misy
 • Błaty kuchenne i łazienkowe
 • Parapety
 • Montaż Nagrobków

NAGROBKI GRANITOWE
 NISKIE CENY
 DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA
 PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW
 producent Firma LEG-POL

DMOSIN
 k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny
 tel. 607-364-068
 510-658-083
 www.legpol.pl
 legpol1@wp.pl

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
 Wiskienica Dolna 41
 608-409-643; 600-438-181

Stryków | Wsparcie uzdolnionych uczniów

Nagrody pieniężne dla prymusów

Strykowski radni przyjęli nowy lokalny program wspierania edukacji uzdolnionych uczniów pobierających naukę na terenie gminy Stryków.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Uchwała została przyjęta na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa 27 czerwca. Miesiąc wcześniej samorządowcy zmienili również obowiązującą od 2015 roku uchwałę w sprawie szczególnych warunków przyznawania stypendium Burmistrza Strykowa.

Nowy lokalny program stanowi, że wsparcie finansowe na określonych warunkach może być przyznawane wszystkim uczniom szkół działających na terenie gminy Stryków osiągających ponad-

przeciętne wyniki, bez względu na to, czy są w niej zameldowani.

Warunki przyznawania stypendiów dostosowano do zmiany struktury szkół, w których zlikwidowano gimnazja, a szkoła podstawowa stała się ośmioklasową. W ślad za tym zmieniono również kryterium związane z wysokością średniej, jaka uprawnia ucznia do ubiegania się o stypendium. Średnia 5,3, mająca dotychczas zastosowanie do gimnazjalistów i absolwentów gimnazjów, stała się teraz właściwą dla uczniów klas VII-VIII i absolwentów szkół podstawowych. W przypadku zaś uczniów kl. IV i V pozostaje ona na poziomie 5,5. Bez zmian pozostaje też

kryterium określające wymagania średnią dla uczniów lub absolwentów szkół ponadgimnazjalnych umożliwiających uzyskanie świadectwa dojrzałości i jest to 5,0. Oceny na koniec roku to tylko jedno z szeregu kryteriów.

Program skierowany jest do dzieci i młodzieży osiągającej nie tylko wysokie wyniki w nauce, ale i biorącej udział w konkursach i olimpiadach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym, czy uzyskujących wysokie (powyżej 90%) wyniki podczas egzaminów ósmoklasistów. Liczy się również ocena z zachowania.

Stypendia wypłacane z budżetu gminy Stryków od lat są dodatkową nagrodą dla prymusów za sumienną 10-miesięczną pracę wkładaną w naukę. Wnioski o przyznanie stypendium do końca lipca każdego roku składają dyrektorzy szkół, rodzice (prawni opiekunowie) lub pełnoletni uczniowie. Stypendium nie może być niższe niż 100 zł miesięcznie i nie może przekraczać rocznie kwoty 2.000 zł. Środki na realizację programu są ustalane corocznie w uchwale budżetowej przyjętej przez Radę Miejską. Na ten rok jest to 60 tys. zł. ■



W pierwszym dniu zajęć z cyklu, który z powodzeniem można nazwać „Lato w mieście z OSP Stryków”, udział wzięło 19 dzieci.

Stryków | OSP zaprasza dzieci

Rozpoczęły się letnie zajęcia dla dzieci

W tym tygodniu rozpoczęły się zajęcia wakacyjne dla dzieci, zorganizowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Strykowie. Potrwać one do 19 lipca. Na dzieci czekają zabawy sportowo-ruchowe oraz warsztaty tematyczne.

Jak powiedział nam reprezentujący OSP Stryków druh Łukasz Ciołek, w pierwszym dniu na zajęcia przyszło 19 dzieci, co, biorąc pod uwagę 30 wolnych miejsc, pozwala już mówić, że jest zainteresowanie, a z każdym kolejnym dniem może być jeszcze większe. Strażacy postanowili zorganizować letnie zajęcia dla dzieci po ubiegłorocznym frekwencyj-

nym sukcesie kolonii letnich w ich wydaniu. Organizatorzy czekają na dzieci w siedzibie OSP przy ul. Targowej codziennie już od godz. 7.30. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku 7-12 lat z terenu gminy Stryków, który to samorząd finansuje je w całości kwotą 10 tys. zł. Zajęcia w godzinach od 8.00 do 16.00 odbywają się zarówno w remizie, na boisku OSP do siatkówki, jak i na pobliskim Orliku. Zaplanowano dużo ruchu, ale również rozwijania własnych talentów w trakcie tematycznych warsztatów – codziennie inny temat i inna zabawa. Dziećmi zajmuje się dwóch opiekunów. Uczestnicy zajęć przynoszą swoje śniadanie. Rodzice mogą dla nich wykupić obiad dostarczany na miejsce przez firmę cateringową.

W pierwszym dniu dzieci spędzały czas m.in. na grach podwórkowych takich jak dawniej, czyli: zbijaniem, ciuciubabce, klasach czy skakanii w gumę. Była też piłka nożna i siatkówka.

Program kolejnych dni przedstawia się następująco: 11 lipca (czw.) – warsztaty „Żyjemy zdrowo na sportowo”, 12 lipca (pt.) – z przyrodą za pan brat, zamki z piasku, 15 lipca (pon.) – robotki ręczne, wojna balonowa, 16 lipca (wt.) – animacje – wariacje, warsztaty kreatywne, 17 lipca (śr.) – kucharz i smakosz w jednym, dzień teleturniej, 18 lipca (czw.) – warsztaty „Żyjemy zdrowo na sportowo”, gry planszowe, 19 lipca (pt.) – warsztaty taneczno-ruchowe, warsztaty sensoryczne. ■

Kołacina | Szkoła Podstawowa

Konkurs na dyrektora

We wtorek, 23 lipca, upływa termin składania ofert na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Kołacinie.

Obecny dyrektor Dariusz Kołodziejki kończy swoją kadencję 31 sierpnia tego roku. Konkurs, którego dokładnej daty jeszcze nie wyznaczono, odbędzie się na początku sierpnia. O tym, kto od nowego roku szkolnego obejmie stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Kołacinie, zadecyduje

komisja powołana przez wójta Danutę Superę, w której skład wejdą przedstawiciele kuratorium oświaty, organu prowadzącego, czyli gminy, oraz reprezentanci związków zawodowych, rady pedagogicznej i rady rodziców SP Kołacina. Oprócz spełnienia wymagań dotyczących wykształcenia, kwalifikacji, czy stażu pracy, kandydaci na dyrektora szkoły w Kołacinie będą musieli przed komisją konkursową zaprezentować swoją koncepcję jej funkcjonowania i rozwoju. ■

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

MASZYNY ROLNICZE I SADOWNICZE

WSZYSTKO DO SĄDU

CIĄGNIK 50 KM OD 50 TYS!!!

tel. 696 223 305

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGRΟΣZEK SKARBЕК ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

ZłoteRęce

ZATRUDNIMY

- SPRZEDAWCĘ
- MAGAZYNIERA
- PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH
- KIEROWNIKA DZIAŁU HANDLOWEGO

Gmina Żychlin i okoliczne

mail: rekrutacja@zloterece.pl
Żychlin, ul. 3 Maja 22 tel. 734 734 934

MRÓWKA Żychlin

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH

letnie promocje

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe • drzwi pokojowe
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

Główno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402 **RATY**

auto klima elektryka samochodowa

AUTO-ELEKTRO
łowicz, ul. Blich 24, tel. 602-521-525
KONKURENCYJNE CENY

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo

WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

kamienny WĘGIEL MIAŁ EKOGRΟΣZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąsno II 43, 46/839-28-72

AUTO NA GAZ

- montaż instalacji
- serwis
- RATY

NAPRAWY: silników • zawieszni hamulców • zbieżność kół: osobowe, jeep, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMSKI**
łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Stryków | Udogodnienia w poborze podatków

U sołtysa zapłacisz kartą, czy sołtysowi za to zapłacą?

Podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny od niedawna u sołtysów gminy Stryków można zapłacić kartą. Sołtysi, którzy są inkasentami, zostali wyposażeni w terminale służące do rozliczania w formie bezgotówkowej.

Do tej pory mieszkańcy mogli zapłacić u sołtysa tylko gotówką, część osób płaciło w banku, na poczcie, coraz więcej – za pośrednictwem przelewu internetowego. Teraz mogą przysiąc z kartą do sołtysa, a cała operacja, po której wydrukowane jest potwierdzenie, nie trwa dłużej niż minutę.

Rozwiązanie stanowi udogodnienie nie tylko dla mieszkańców, ale również dla sołtysów, którzy gotówkę od mieszkańców musieli wpłacać na konto gminy. Sprawa nieuregulowaną pozostawała natomiast kwestia prowizji dla sołtysów, która do tej pory należała im się za pobór podatków w formie

gotówkowej i wynosi 10% sumy pobranych kwot.

Na ostatniej sesji rady Miejskiej Strykowa, która odbyła się 27 czerwca, podjęta została jednak uchwała, na mocy której w poczet prowizji zaliczono również pobór dokonywany przez sołtysów za pośrednictwem terminali płatniczych. Uchwała zyskała wcześniej pozytywną opinię komisji budżetu. Czy ostatecznie wejdzie w życie, zależy od opinii instytucji nadrzędnych. Zarówno burmistrz Strykowa Witold

Kosmowski, jak i skarbnik gminy Barbara Walak, nie ukrywali, że interpretacje w zakresie tego, czy sołtysom należy się prowizja za bezgotówkowe przyjmowanie podatków, są różne.

O ważności zastosowanych w gminie Stryków rozwiązań zdecyduje Regionalna Izba Obrachunkowa. Burmistrz Witold Kosmowski zapowiada, że jeśli uchwała zostanie uchylona, zwróci się o ostateczny werdykt w tej sprawie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.



Wspólne gotowanie okazało się frajdą dla uczestników warsztatów.

Popów Głowieński | Warsztaty

Grillowali na wesoło

Różne odsłony potraw z grilla mogli poznać podopieczni Fundacji „Samodzielni Robinsonowie” w ramach warsztatów kulinarnych, odbywających się pod hasłem „Orientuj się na grilla”. Wspólne gotowanie miało miejsce w sobotę, 6 lipca, w sali OSP Popów Głowieński.

Wiedzą z zakresu gotowania podzieliły się z dziećmi gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich z Popowa Głowieńskiego oraz Władysława Popowskiego. Wspólnie przygotowywano szaszłyki warzywne, grillowany karczek, pyszną pierś z kurczaka czy warzywa z grilla. Dzięki zaangażowaniu gospodyń uczestnicy warsztatów mogli przekonać się, że chętnie spożywane w okresie letnim potrawy z grilla mogą być nie tylko smaczne, lecz także zdrowe.

– Zależy nam, by dzielić się z dziećmi wiedzą z zakresu zdrowego żywienia, aby w przyszłości mogły samodzielnie dokonywać właściwych wyborów żywieniowych. Nasi uczestnicy lubią te wydarzenia nie tylko za możliwość rozwoju i odkrywanie nowych smaków, lecz także za wspa-

niałą atmosferę. Było smacznie i wesoło – powiedziała nam Monika Szadkowska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Głowno „Szansa”.

W ramach sobotniego spotkania przeprowadzono również warsztaty rękodzielnicze. Tajniki sztuki ludowej odkrywała przed uczestnikami znana w gminie twórczyni Jolanta Kołodziejka. Nie zabrakło również upominków ufundowanych przez prezesa OSP w Popowie Głowieńskim – Mirosława Rzeźnika.

Warsztaty kulinarne są częścią projektu „Pomaganie przez gotowanie”, który otrzymał grant w lokalnym konkursie „Działaj lokalnie”, organizowanym przez Polcentrum. Wzięło w nich udział 46 dzieci z domów dziecka i rodzin zastępczych, zaś łącznie w akcję zaangażowało się 70 osób.

Lipka | Festyn Rodzinny

Zabawa pod znakiem wielu atrakcji

Kurtyny wodne OSP Lipka, cyrkowe sztuczki, ciekawe stoiska, jazdy w siodle, turnieje sportowe, występy zespołów – to tylko skrót tego, co działo się podczas Festynu Rodzinnego zorganizowanego w Lipce w niedzielę, 30 czerwca.

Organizatorzy połączyli w jedno Dzień Dziecka, Dzień Matki i Dzień Ojca. Były zabawy i konkursy z nagrodami dla dzieci oraz dorosłych, animacje, dmuchańce, trampoliny, kule wodne. Szczudlarz patrzył na wszystkich z wysoka. Najmłodszy mogli układać puzzle i klocki, cieszyć się z baniek mydlanych, kolorować malowanek.

Można było również obejrzeć pokazy dawnego rzemiosła, zorganizowane na stoisku biżuterij-



Sztuczki cyrkowe na stałe zawitały do repertuaru imprez plenerowych w naszym regionie.

nym i zbrojowni. Łódzki Klub Jeździecki poprowadził przejażdżki kucykami, a turnieje sportowe – Powstaniec Dobra. Na scenie

wystąpiła dziecięca grupa wokalna Kanon, ludowy zespół Lipkowianka oraz Rozpiewana Ferajna, czyli lokalni seniorzy.

Gwiazdą wieczoru był zespół disco Red Queen, a po jego koncercie muzyczne stery przejął DJ Norbert.

REKLAMA

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE w Łowiczu
 Łowicz ul. Podrzeczna 30, tel./fax. (46) 837-03-44, 830-01-77, pcp@lowicz.wp.pl

Program „Aktywny Samorząd”

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE w Łowiczu
 zawiadamia, że jeszcze do 31 sierpnia 2019 r.
 PRZYJMUJE WNIOSKI w ramach Modułu I
 (likwidacja barier utrudniających aktywność społeczną i zawodową)
 pilotażowego programu „Aktywny Samorząd”.

Osoby z niepełnościami mogą uzyskać pomoc finansową:

- w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu oraz otrzymać pomoc w zdobyciu prawa jazdy
- w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania
- szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania
- w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego

W ramach tego programu istnieje możliwość uzyskania pomocy w likwidacji barier w poruszaniu się polegającej na:

- utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera/wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym
- zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości oraz w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości)
- zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego

• Program przewiduje także pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

• **Wszelkich szczegółów dotyczących pomocy udzielanej w ramach Modułu I programu „Aktywny Samorząd” można dowiedzieć w PCPR pod numerem telefonu 46 837 03 44 lub osobiście przy ul. Podrzecznej 30 w Łowiczu.**

• PCPR informuje także, że od 16 września rozpocznie się nabór wniosków do Modułu II programu „Aktywny samorząd obejmujący pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

• Informacje na temat projektu „Aktywny Samorząd” są dostępne na stronie www.pfon.org.pl („Kierunki działań oraz warunki brzegowe obowiązujące realizatorów pilotażowego programu „Aktywny Samorząd” w 2019 r.).

EUROMASTER
RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
 tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319

Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPROJEKTOWANIE I CZĘSZCZONIE PROSTOWANIE FELC KLIMATYZACJA

EUROMASTER
 Serwisowanie Opon i Pojazdów

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
 tel. 502-328-818

Sklep Metalowy Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kotki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
 tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

Bitwy pod Dobrą i Dobieszkowem opisane w nowej publikacji. str. 11

Ludzie

Stryków | Zdolni ludzie są wśród nas

Abstrakcyjna matematyka to jego świat

Ma 24 lata i imponujące, potwierdzone ministerialnie osiągnięcia w dziedzinie matematyki.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowicznanin.info

Strykowiec Michał Beldziński, student II roku studiów drugiego stopnia na kierunku matematyka stosowana Politechniki Łódzkiej, w swoim naukowym CV ma imponującą liczbę referatów wygłaszanych podczas krajowych i międzynarodowych konferencji, artykuły naukowe w anglojęzycznych periodykach, kierowanie uczelnianym kołem naukowym, tytuł Studenta Roku 2017/18 PL, rokroczne stypendium rektora uczelni, a w tym roku akademickim – stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Matematyka była przedmiotem, w którym od początku szkoły podstawowej Michał czuł się najlepiej, a XII LO w Łodzi definitywnie potwierdziło jego zdolności w tym kierunku. Z tego względu 5 lat temu postanowił, że chce właśnie ją studiować. Wybrał

Politechnikę Łódzką z wewnętrznym, ale i podpartym sygnałami z otoczenia przekonaniem, że specjalność matematyka finansowa na Wydziale Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej będzie dla niego czymś w sam raz. Myślał, że zostanie aktuariuszem. Nęciły benefity, jakie można osiągnąć uprawiając zawód związany z oceną rynków finansowych. Pensje zaczynały się wówczas od 15 tys. zł. To musiało robić wrażenie, ale z czasem Michał zdał sobie sprawę, że w wyższej matematyce, która nijak ma się do tej poznanej w liceum, podobą mu się zupełnie co innego – nie tyle sprawności rachunkowe, co np. umiejętność zauważania abstrakcyjnych symetrii.

Matematyk bez manieri

Z tego względu po trzecim semestrze wybrał modelowanie matematyczne. Mówiąc najogólniej, chodzi w nim o konstruowanie i badanie modelu w postaci równania lub zestawu równań, najczęściej różniczkowych, które



Michał Beldziński podczas czerwcowego wyjazdu na konferencję matematyczną we włoskim Urbino.

miałyby coś opisywać. W bezpośrednim, użytecznym zastosowaniu, wykorzystuje się to również przy modelu rynków finansowych oraz w opisywaniu procesów fizycznych, chemicznych czy biologicznych.

Michał jednak żyje marzeniem, że uda mu się dalej rozwijać naukowo, a jeśli jego badania zostaną wykorzystane w praktyce, nie będzie mu to przeszkadzać.

prezentuje swoje referaty lub tzw. komunikaty plakatowe. O globalnym homeomorfizmie mówił podczas tegorocznej majowej Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Matematyki Oblicze, wokół twierdzenia Banacha-Mazura kręcił się z kolei jego referat na VI Ogólnopolskiej Matematycznej Konferencji Studentów OMatKo!

Najbardziej ze wszystkich zapamiętał jednak konferencję w Jasnej pt. „Conference on Dif-

ferential and Difference Equations and Applications 2017”, ponieważ była pierwszym w jego życiu poważnym, nie studenckim, ale odwiezianym przez wielu profesorów i doktorów wydarzeniem naukowym.

Rachunek wariacyjny w Urbino

Do niezwykle cennych Michał zalicza również ostatni, czerwcowy wyjazd do Włoch, na bardzo kameralną konferencję, ale za to nastawioną na rachunek wariacyjny, który interesuje go najbardziej, i którym stara się już zajmować naukowo. Możliwość usłyszenia osób, które są w tym naprawdę biegłe, takich jak prof. P. Rabinowitz, B. Ricceri czy prof. V. Rădulescu, Michał uważa za jedną z największych korzyści, jakie przywiózł dla siebie z włoskiego Urbino. Cieszy się on, że na konferencję w dużej mierze mógł wyjechać dzięki ostatniemu ministerialnemu stypendium. Dla magistrantów wynosi ono jednorazowo 15 tys. zł.

We wrześniu zdolny młody matematyk planuje obronić pracę magisterską z rachunku wariacyjnego, którą napisał pod kierunkiem prof. Marka Galewskiego. Później widziałby się na uczelni, myśli o doktoracie. Kto wie, być może o jego osiągnięciach usłyszymy jeszcze nie raz. ■



Jest taka przykra maniera matematyków, że wielu wybitnych z biegiem lat przestaje chcieć, żeby ich naukę stosować, bo im bardziej jest ona stosowana, tym bardziej wydaje się im pospolita, mało wykwinna – mówi.

Michał Beldziński



Uroczyste podziękowanie. Anna Lewandowska pośrodku z bukietem, obok po prawej dyrektor ZSS Maciej Lisowski i Elżbieta Kołodziej – dyr. ZS nr 1 w Głownie. Pierwsza od lewej Małgorzata Rajpold, p.o. dyr. ZSLG.

Głowno | Powiatowa oświata

Anna Lewandowska przeszła na emeryturę

Choć trudno w to uwierzyć, to fakt, że 19 czerwca dyrektor Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie Anna Lewandowska przeszła na emeryturę.

Na stanowisku tym pracowała ostatnich 13 lat, a wcześniej była nauczycielką wychowania fizycznego w tej szkole. 18 czerwca br. dyrektor wzięła udział w zakończeniu roku szkolnego i pożegnaniu ostatniego rocznika gimnazjalistów.

Uroczyste podziękowanie i pożegnanie odchodzącej na emeryturę dyrektor miało miejsce na czerwcowej naradzie dyrektorów powiatowych placówek oświatowych w starostwie

w Zgierzu. Obok dyrektorów wzięli w nim udział: starosta zgierski Bogdan Jarota, członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Adam Świniuch i naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Jacek Brzeziński.

Annie Lewandowskiej na nowym etapie życia życzonego zdrowia, radości z dnia codziennego oraz realizacji planów i marzeń.

Termin składania ofert w konkursie na stanowisko dyrektora upływa 5 sierpnia. Rozmowy z kandydatami planowane są na 19 sierpnia. O tym, kto od nowego roku szkolnego obejmie to stanowisko zadecyduje komisja, którą powoła zarząd powiatu. Oprócz spełnienia wymagań dotyczących wykształcenia, kwalifikacji czy stażu pracy, kandydaci na dyrektora liceum w Głownie będą mu-

sieli przed komisją konkursową zaprezentować własną koncepcję funkcjonowania i rozwoju tej szkoły. Obecnie obowiązki dyrektora placówki pełni Małgorzata Rajpold.

Nowa kadencja dyrektora ZSS

Jak dowiedzieliśmy się od naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w starostwie Jacka Brzezińskiego, w tym roku na stanowiskach dyrektorskich w placówkach prowadzonych przez powiat zgierski nie szykują się inne zmiany. W maju konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie wygrał dotychczas piastujący to stanowisko Maciej Lisowski. Z początkiem września rozpocznie on kolejną, 5-letnią kadencję. ewr

REKLAMA



ZBLIŻAJĄ SIĘ ŻNIWA!

NIE TRACĆ CZASU I SKORZYSTAJ Z NASZYCH USŁUG

Przedsiębiorstwo z wieloletnią tradycją oferuje koszenie rzepaku, zboża, kukurydzy

W trosce o Państwa plony i zadowolenie usługi wykonywane są kombajnami marki John Deere. Posiadamy młody i kompetentny zespół operatorów, który zrobi wszystko, by sprostać Państwa oczekiwaniom.



ZAPRASZAMY DO KONTAKTU TELEFONICZNEGO

w celu omówienia szczegółów i zapoznania się z naszą szeroką ofertą:

667 167 346

Punkt zapalny

Region | Stowarzyszenie LGD Polcentrum

Nowy zarząd zastał chaos

dokończenie ze str. 1

Decyzją zarządu postanowiono podjąć starania o odzyskanie wykasowanych informacji, nad czym pochylił się informatycy i część danych odzyskano. Kierownik biura poszła na zwolnienie lekarskie.

4 lipca, przed spotkaniem w Głowniu, prezes i wiceprezes Polcentrum udały się do Banku Spółdzielczego w Strykowie, gdzie okazało się, że na stowarzyszeniu ciąży kredyt na 70 tys. zł, którego termin uregulowania upływał 30 czerwca i od jego przekroczenia kredytobiorcy zaczęto naliczać wysokie, bo 14-procentowe odsetki karne w kwocie około 27 zł dziennie. Jak ustalono, kredyt był zaciągnięty na realizację projektu współ-

pracy w zakresie tworzenia siłowni zewnętrznych i żeby bank nie rozpoczął naliczania karnych odsetek, umowa powinna być aneksowana do 28 czerwca, a nie była. Wcześniej aneksowano ją przesyłając marcowy termin spłaty na koniec czerwca.

Priorytetem nowego zarządu stało się zatrzymanie maszyny naliczania odsetek i spłata zadłużenia. Jak się okazało w banku, nie mógł on jednak od razu aneksować umowy kredytowej, nie mając jeszcze złożonego wniosku do KRS o zmianę danych, choć dostarczył stosowną uchwałę walnego.

Kolejna po kredycie niemilą „niespodzianką” okazało się niezamknięte rozliczenie działań LGD za rok 2017 i nienaniesione poprawki do raportu złożone-



Beata Wszolek-Lewandowska i Anna Wielec.

go za rok 2018. Nie usunięcie tych zaniechań z lat minionych grozi nieprzyznaniem Stowarzyszeniu nowych środków. Kolejną pilną potrzebą było uzyskanie upoważnienia przez nową prezes do obsługi bankowego konta Stowarzyszenia.

Nowy zarząd uzyskał dostęp do strony internetowej LGD i zabiegał o dostęp do funpage'u Stowarzyszenia na Facebooku.

Co z „Działaj Lokalnie”?

Wobec natłoku pilnych spraw do załatwienia, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania Stowarzyszenia LGD Polcentrum, jego prezes Beata Wszolek-Lewandowska ponowiła prośbę do beneficjentów programu „Działaj Lokalnie”, oczekujących na zawarcie umów, o cierpliwość

“

Priorytetem nowego zarządu stało się zatrzymanie maszyny naliczania odsetek i spłata zadłużenia.

i wyrozumiałość. Umowy z 13 beneficjentami „Działaj lokalnie”, wyłonionymi 18 czerwca, jeszcze w czerwcu powinny zostać podpisane przez poprzedni zarząd, ale tak się nie stało.

– Dużo jest wymogów, których nie dopełniono. Ja podjęłam się tego wyzwania i jeżeli ktoś myślał, że swoimi działaniami sparaliżuje Stowarzyszenie, to mu się to nie uda. To Stowarzyszenie dzięki nam, dzięki Państwu – ruszy i będzie tylko lepiej – deklarowała Beata Wszolek-Lewandowska w obecności burmistrzów i wójtów.

ewr

RZUT OKIEM | PRACE PRZY POMNIKU POTRWAJĄ DŁUŻEJ



Czerwcowe upały przedłużyły termin zakończenia prac budowlanych wokół odświeżonego w ubiegłym roku pomnika na 100-lecie odzyskania niepodległości w Strykowie. Pierwotnie miały się one zakończyć do 1 lipca, ale wykonawca – zychlińska firma Elvis Roberta Kaczmarek – zwrócił się do inwestora, czyli gminy Stryków, z wnioskiem o przesunięcie wyznaczonej daty w związku z wysokimi temperaturami, które uniemożliwiły pracę w pełnym wymiarze godzin. Termin został przedłużony do 21 lipca. Jednocześnie, jak poinformowała nas Grażyna Popczyńska, naczelnik Wydziału Inwestycji UM Stryków, termin całości zagospodarowania placu zielonego umową nie uległ zmianie. Jest to 14 sierpień tego roku. Koszt inwestycji to ok. 1,1 mln zł.

Stryków | Szkoła Podstawowa nr 1

Membrana już nad boiskami

Trwa realizacja inwestycji przy SP 1. W tym tygodniu na stalowej konstrukcji zadania boisk rozpoczęła się montaż membrany, czyli powłoki PCV.

Przystąpiono również do robót remontowych w pomieszczeniach w budynku szkoły. Za wykonawcą, czyli wrocławską firmą Sport Halls, są już roboty ziemne, podbudowa pod boiska, płyta betonowa oraz przyłącza wodne i kanalizacji sanitarnej. Planowany termin zakończenia prac zgodnie z umową 14 sierpnia tego roku. Nie dało się jednak uniknąć problemów.

Jak na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 27 czerwca, poinformował burmistrz Witold Kosmowski, wylewka została wykonana nie w takich parametrach, w jakich powinna. Gmina, która ma zapłacić za całość ok. 1,9 mln



Umieszczenie na metalowej konstrukcji membrany z grubą powłoką PCV wymagało zaangażowania siły kilku mężczyzn. Zdjęcie wykonane w poniedziałek, 8 lipca.

zł, oczekuje, by wszystko było zgodne i z pozwoleniem na budowę, i z projektem, którego autorem jest sam wykonawca. – Prace

trwają. Mam nadzieję, że wykonawca wyrobi się w terminie, jeśli nie, będą naliczane kary umowne – zapowiedział burmistrz. ijs

REKLAMA

nowy gabinet
BEZBOLESNA
depilacja
ciała
woskiem
Podkówka
Łowicz, Stary Rynek 24/30C
tel. 504-278-429

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dołnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta
w Głowniu

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2019 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

SOPRANO
PRANIE
DYWANÓW
i TAPICERKI
SAMOCHO�OWEJ
▪ Konkurencyjne ceny
▪ Usługa z dojazdem do Klienta
tel. 728-488-547
Osiny 12a, 95-061 Dmosin

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

MASZ PROBLEMY Z BIK?
Banki odmawiają Ci kredytu?
Sprawdźmy Twoją historię
i **spróbujemy pomóc**
Głowno - zadzwoń
792 308 057

BRAMY
DRZWI
AUTOMATYKA
WIŚNIEWSKI
HÖRMANN
eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

LOKALE
DO WYNAJĘCIA
biurowe i handlowe
50m² – 700m²
od 20 zł / m²
CENTRUM ŁOWICZ
tel. 534-500-595

Kultura

Dobieszków | Wydali książkę, myślą o pomniku

Pamięć o lokalnej powstańczej historii ciągle żywa

Historycy są pod wrażeniem tego, jak mieszkańcy Dobrej, Dobieszkowa i okolic, mimo upływu tylu lat, potrafią kultywować pamięć – choć tragicznych, to bardzo ważnych z punktu widzenia walki o polskość – powstańczych wydarzeń. 28 czerwca w Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Dobieszkowie odbyła się prezentacja książki pt. „Śladami kampanii zbrojnych i bohaterów Powstania Styczniowego. Bitwy pod Dobrą i Dobieszkowem”.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Publikacja jest zwieńczeniem projektu Ochotniczych Hufców Pracy przygotowanego na stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę, a dotyczącego upowszechniania wiedzy o zbrojnych działaniach w rejonie Strykowa podczas powstania styczniowego.

Inicjatywa składała się z trzech części: odsłonięcia tablicy informacyjnej przy mogile Marii Piotrowiczowej w Sosnowcu Pieńkach, którą wykonała młodzież z dobieszkowskiego CKiW OHP, wojewódzkiej gry terenowej dla młodzieży OHP oraz konferencji popularnonaukowej, której polkloziem jest książka, jaka światło dzienne ujrzała kilka dni temu.

W spotkaniu uczestniczyli autorzy publikacji, czyli: dr Karol Jadczyk z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Leona Winczewska-Wróbel, dyrektor CKiW OHP Dobieszków oraz

Rafał Józwiak, dyrektor OSZ Dobieszków. Niestety zabrakło Reginy Madej-Janiszek z Muzeum Niepodległości w Warszawie, która pół roku temu zmarła, a napisała ciekawy artykuł o postaci Marii Piotrowiczowej.

Obecni byli entuzjaści krzewienia lokalnej wiedzy historycznej, wśród których jest wielu mieszkańców Dobrej, Dobieszkowa i okolic, przedstawiciele lokalnego samorządu i instytucji, jakich działalność wiąże się z tymi rejonami gminy Stryków.

W trakcie prezentacji multimedialnej, zorganizowanej w piwnicach dworku z końca XIX w., dziś restauracji Hotelu Dobieszków, szerzej o artykułach zawartych w książce i ich autorach opowiedział dyrektor dobieszkowskiego OSZ Rafał Józwiak, który mieszka w Kutnie, ale na tyle fascynuje się historią okolic, w których na co dzień pracuje, iż stał się motorem napędowym inicjatywy, której zwieńczeniem stało się ubiegłotygodniowe spotkanie. Przedstawione przez niego informacje stały się kanwą dys-

“

Dr Karol Jadczyk jest pod wrażeniem tego, że w tak małej miejscowości podtrzymywana jest pamięć o bohaterach powstania. Zawsze miał wrażenie, że tradycje te są najbardziej utrzymywane na Lubelszczyźnie i Podlasiu, gdzie powstańców było więcej.

kusji stoczony tuż po zakończeniu prezentacji.

Książka ma dotrzeć do młodzieży

– Kiedy prawie rok temu pan Rafał, którego jeszcze wówczas nie znałem, zadzwonił do mnie i przedstawił pomysł zorganizowania konferencji popularnonaukowej, a później wydania publikacji, przyznam szczerze, że o ile pomysł bardzo mi się spodobał, to miałem pewne wątpliwości, czy taka mała społeczność podoła temu przedsięwzięciu. Okazało się jednak, że moje wątpliwości były zupełnie bezpodstawne – powiedział dr Karol Jadczyk, biografistyk i historyk wojskowości XIX w., specjalista od powstania styczniowego.

Dodał on, iż jest pod wrażeniem tego, że mimo upływu lat,



Autorzy książki i osoby, które wspierały jej powstanie. Od prawej: Rafał Józwiak (dyrektor OSZ w Dobieszkowie), Andrzej Ciesielski, Irena Kanwiszer-Lopacińska, Andrzej Janeczko (wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie), Leona Winczewska-Wróbel (dyrektorka CKiW OHP Dobieszków), Karol Jadczyk (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi) oraz Waldemar Śliwkiewicz (były dyrektor SP Dobra).

w tak małej miejscowości podtrzymywana jest pamięć o jego bohaterach, ponieważ zawsze miał wrażenie, że tradycje te są najbardziej utrzymywane na Lubelszczyźnie i Podlasiu, gdzie powstańców było więcej, gdzie działał ks. Stanisław Brzóska, kapelan powstania.

Książka ma teraz trafić do gminnych i szkolnych bibliotek. Jej egzemplarze na pewno pojawią się również w łódzkich bibliotekach uczelnianych. Przede wszystkim jednak publikacja ma znaleźć się bezpośrednio w rękach młodzieży.

– W związku z tym zapraszamy dyrektorów szkół do zgłaszania się po nią do naszego Ośrodka Szkolenia Zawodowego. Egzemplarze będziemy przekazywać nieodpłatnie w ramach promocji działalności Ochotniczych Hufców Pracy, jak i lokalnej historii. Mamy nadzieję, że powędruje ona do rąk młodzieży na przykład w formie nagród za osiągnięcia w ciągu roku szkolnego sukcesy – mówi dyrektor Rafał Józwiak.

Co kryje jeszcze ziemia?

Szybkich wznowień raczej nie będzie, choć w autorach nie brak zapału do poszukiwania kolejnych ciekawostek z historii Małej Ojczyzny. Książka pachnie jeszcze drukarnią, z której w ilości pół tysiąca sztuk przyjechała do Dobieszkowa w przeddzień jej promocji.

Jak mówi dyrektor Rafał Józwiak, trzeba co najmniej kilka lat, aby treści zwarte w niej dotarły do mieszkańców, ale również większego grona historyków. Być może wywiążą się

z tego interesujące dyskusje, a do dodania w podjętym temacie będzie na tyle, że w przyszłości powstanie poszerzona reedycja tego, co dziś trafia do rąk czytelników.

W krótszej perspektywie czasowej mogą natomiast dojść do skutku inne związane z publikacją ciekawe przedsięwzięcia.

Dr Karol Jadczyk poddał pod rozwagę pomysł zorganizowania eksploracji ziemnych, które pomogłyby na przykład zlokalizować miejsce obozu powstańczego pod Dobrą.

Zdaniem historyka szkoda byłoby zaprzepścić istniejącej jeszcze wśród mieszkańców wiedzy na temat dawnych szlaków i budynków, które miały swój udział w historii powstania styczniowego.

Wyzwanie dla studentów ASP

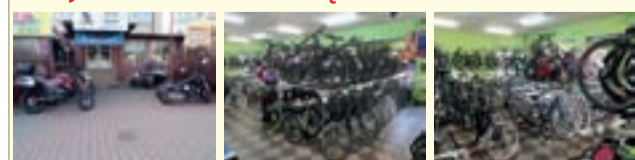
Lokalna społeczność wyszła z kolei z inicjatywą wniesienia pomnika upamiętniającego Bitwę pod Dobieszkowem. Jak poinformował Andrzej Janeczko, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie, a jednocześnie sołtys położonych w sąsiedztwie Dobieszkowa Ługów, inicjatorzy chcieliby, aby projekt pomnika w ramach konkursu wykonał student Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, na co władze uczelniane wyraziły już wstępne przyzwolenie. Trwała pamiątka powstańczych wydarzeń miałaby stanąć na terenie posesji Ireny Kanwiszer-Lopacińskiej (za jej już wyrażonym przyzwoleniem) w miejscu tzw. grobli, gdzie doszło do walki Polaków z Kozakami. ■



Każdy z uczestników prezentacji otrzymał pachnący jeszcze farbą drukarską egzemplarz książki. Na pierwszym planie Wojewódzki Komendant OHP w Łodzi Barbara Stanisława Günther.

REKLAMA

ATRAKCYJNE CENY MOTOCYKLI 125CC, POJAZDÓW DZIECIĘCYCH I ROWERÓW



SALON LIDER ZAPRASZA: Skierniewice, ul. Batorego 56/58, tel. 46 832 43 76, tel. kom. 505 026 692

391158

Bursztynowa sala
Kadzielin 31A, tel. 603-649-712

ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie • osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

392325

REKLAMA

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkałowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE wolny termin

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922, 501 06 77 06
www.dworek-nieborow.pl

381052

Aktualności



Najmłodszy odebrali nie tylko puchary i dyplomy, ale również i wartościowe nagrody: piłki, namioty, śpiwory itp.



„Strażacka młodzież” z Bąkowa Dolnego odbiera puchar z rąk wójta Krzysztofa Skowrońskiego.



Młodzi strażacy startowali na torze zgodnym z regulaminem CTIF.

Gmina Zduny | Gminne zawody sportowo-pożarnicze na boisku

Zacięta rywalizacja w Jackowicach

Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Wiskienicy Dolnej wygrała w grupie „A” (czyli drużyn męskich) gminne zawody sportowo-pożarnicze. Wśród pań – czyli w grupie „C”, w tym roku najlepsze były drużyny z jednostki OSP Złaków Kościelny. Spośród Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych pierwsze miejsce zajęli chłopcy z Bąkowa Górnego, a wśród dziewcząt – drużyna składająca się z młodych druhen jednostki straży z Bąkowa Dolnego.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Najpierw rywalizowali ze sobą drużyny z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, a po wręczeniu im nagród i dyplomów w szranki stanęli starsi druhowie i drużyny.

Młodzieżówka była rozgrywana według tzw. regulaminu CTIF. O dziwo starsi druhowie nie do końca potrafili nam wyjaśnić co to za skrót, ale za to uzyskaliśmy taką odpowiedź od najbardziej zainteresowanych, czyli strażackiej młodzieży. Skrót „CTIF” w zasadzie jest nazwą organizacji pożarniczej. W Polsce jest stosowany jako skrót, który oznacza w rzeczywistości „Regulamin tradycyjnych

międzynarodowych zawodów pożarniczych”, przyjęty i stosowany przez Międzynarodowy Komitet Techniczny do spraw Zapobiegania i Zwalczania Pożarów (od pierwszych liter francuskiej wersji nazwy – CTIF). Teoretycznie więc powinno używać się nazwy „regulamin tradycyjnych międzynarodowych zawodów pożarniczych”, ale że jest ona w praktyce za długa, więc funkcjonuje skrót „regulamin CTIF”.

Starty drużyn młodzieżowych rozpoczęły się około godz. 9.00. Jednostki OSP z gminy Zduny wystawiły łącznie 7 drużyn w grupie chłopców MDP, wystartowały również 2 drużyny dziewczęce. W rywalizacji dorosłych druhen i druhen do startu przystąpiło łącznie 16 drużyn, w tym 4 kobiece.

W rywalizacji w grupie „C” (kobiety) już po sztafecie pożarniczej (bieg z prądownicą po torze z przeszkodami) widać było, które drużyny mają największe szanse. Panie ze Złaków Kościelny ukończyły sztafetę z czasem 71,3 sekund i bez punktów karnych. Można je było otrzymać np. za przekroczenie linii przekazywania prądownicy w sztafecie, niewłaściwe podłączenie węża do rozdzielacza itd. Drugi czas uzyskały panie z OSP Zduny – 75,9 sekund, ale „uzbierały” aż 20 punktów karnych, co – jak się później okazało – spowodowało, że zajęły ostatecznie trzecie miejsce. Trzeci czas w sztafecie uzyskały drużyny z OSP Złaków Borowy (80,4 s, bez punktów karnych), czwartą lokatę zajęła zaś drużyna pań z Bogorii Dolnej (85,1 s).

Sztafeta jednak to nie wszystko. W kolejnej części zawodów strażacy (i strażaczki również) muszą wykazać się praktycznymi umiejętnościami w tzw. ćwiczeniu bojowym. Jest ono zdecydowanie bardziej widowiskowe niż bieg z przeszkodami po bieżni wokół boiska. Polega ono – w skrócie – na zbudowaniu linii ssawnej, linii głównej zakończonej rozdzielaczem i dwóch linii gaśniczych, których zadaniem jest odpowiednio obrócenie / złamanie



Jedną z przeszkód na torze sztafety jest równoważnia, po której należy przebiec.

tarczy oraz przewrócenie pachółków wodą podawaną z motopompy. Role poszczególnych zawodników są w tym ćwiczeniu ściśle określone.

Najlepiej wypadły w tej konkurencji panie z OSP Złaków Borowy (61,4 s), kolejne były drużyny żeńskie z jednostek: OSP Zduny (65,3 s), OSP Złaków Kościel-

ny (65,6 s), OSP Bogoria Dolna (98,5 s). W ostatecznej klasyfikacji – po dodaniu punktów z obydwóch konkurencji – jednak okazało się, że pierwsze miejsce zajęły panie z OSP Złaków Kościelny, przed OSP Złaków Borowy, Zdunami i Bogorią Dolną.

Rywalizacja w grupie „A” – męskiej, też była zacięta. Po sztafecie strażackiej pierwsze miejsce zajmowała drużyna OSP Złaków Kościelny „A” (61,3 s), drugie OSP Wiskienica Dolna „A” (czas dłuższy zaledwie o 0,5 sekundy! – 61,8 s), trzecie zaś tymczasowo zajmowały dwie drużyny z takim samym czasem (64,8 s): OSP Retki i OSP Złaków Borowy „B”.

Ostatecznie jednak pierwsze miejsce zajęli strażacy z drużyny Wiskienica Dolna „A”, z łączną punktacją 106 punktów, drugie miejsce: OSP Złaków Borowy „A” (108 punktów), trzecie miejsce: OSP Złaków Kościelny „A” (109,8). Kolejne były następujące drużyny OSP: Retki, Złaków Kościelny „B”, Złaków Borowy „B”, Wiskienica Dolna „B”, Bąków Dolny, Strugienice, Jackowice, Wiskienica Górna oraz Bogoria Dolna. ■

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z zawodów na naszym portalu www.lowiczanie.info

REKLAMA

SIB OKNA I DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Profil: **VEKA**
Okucia: **WINK HAUS**

CIEPŁO
CISZA
EKOLOGIA

ZAPYTAJ
o wycenę i rabat
sib@sib.lowicz.pl

laureat nagrody
Marka Regionalna
Łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI
I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

ZŁOMowanie
POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
tel. 502-432-182

ROWERY

• części • przeglądy
• naprawa • dowóz • raty

rowerowo.biz

Łowicz
ul. Podrzeczna 19a
☎ 792-123-110

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18
99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW
Jamno 1a

Łowicz | Świadectwa dojrzałości już odebrane

Maturzyści poznali wyniki

– Na pogłębione analizy przyjdzie jeszcze czas. Dziś liczy się przede wszystkim radość nauczycieli i uczniów – powiedzieli nam dyrektorzy łowickich szkół. W czwartek, 4 lipca, absolwenci szkół średnich odebrali świadectwa dojrzałości wraz z wynikami matur.

W wielu łowickich szkołach czwartkowa uroczystość była świętem przyjemnym, a powodem do zadowolenia i satysfakcji była przede wszystkim zdawalność na poziomie 100%. Wśród tych, którzy najlepiej wypadli podczas tegorocznego egzaminu dojrzałości, znaleźli się m.in. absolwenci **Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu**. Na poziomie podstawowym najlepszy wynik uzyskali oni z języka rosyjskiego – 92%, zaś również wysokie z języka angielskiego (90%) czy z matematyki (89%). Nawet uzyskana przez nich średnia z języka polskiego, która okazała się nieco niższa (62%), przewyższyła wynik ogólnopolski, czyli 52%. Na ten aspekt uwagę zwrócił dyrektor szkoły Przemysław Jabłoński. W rozmowie z naszym reporterem zauważył: – Mamy powody do satysfakcji oraz zadowolenia, ponieważ wszyscy nasi absolwenci zdali maturę, a to jest dla nas najważniejsze. Co więcej, uzyskane przez nich wyniki egzaminacyjne zarówno z przedmiotów obowiązkowych, jak i dodatkowych, znacznie przekraczają średnią krajową.

Dodajmy, że w pijarskim liceum dobrze wypadły również egzaminy językowe na poziomie rozszerzonym. Dla przykładu, średnia z języka niemieckiego wyniosła 90%, z języka polskie-



Wielu absolwentów I LO w Łowiczu miało powody do radości i satysfakcji.

go – 80,2%, z języka rosyjskiego – 71%, zaś angielskiego – 70,85%. Nieco mniej punktów uczniowie otrzymali z egzaminów przedmiotowych, w konsekwencji uzyskując średnią na poziomie m.in.: 66% z matematyki; 68,5% z fizyki; 68,2% z historii czy 68% z informatyki. Warto dodać, że wysoko uplasowali się również ci, którzy zdecydowali się wybrać mniej popularne przedmioty na poziomie rozszerzonym – z egzaminu z filozofii uzyskali oni wynik średni na poziomie 88%. Dla porównania, ogólnopolska średnia z tego egzaminu to 37%.

Stuprocentową zdawalnością może pochwalić się również **I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu**. Uczniowie tej szkoły również uzyskali wyniki powyżej średniej krajowej. Dla

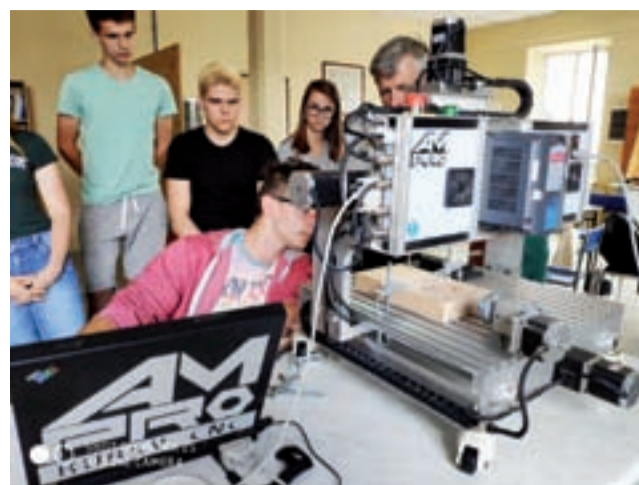
przykładu, język polski na poziomie podstawowym napisali oni na 67,5% podczas gdy średnia w kraju to 55%, zaś w województwie łódzkim – 54%. Jeszcze lepiej wypadły inne przedmioty, które uczniowie napisali na poziomie podstawowym: matematyka – 75,1%; język angielski – 84,6% czy język rosyjski – 90,8%. Wśród tegorocznych absolwentów tej szkoły nie zabrakło również osób, które na swoich świadectwach dojrzałości mogą pochwalić się wynikiem stuprocentowym – w przypadku egzaminu z matematyki jest to 5 osób, a z języka angielskiego – 12 osób. Ponadto, z tego ostatniego przedmiotu aż 49 spośród przystępujących do matury uczniów odnotowało wynik równy lub wyższy niż 90%.

– Spodziewaliśmy się takich wyników z przedmiotów podstawowych, bo znamy możliwości swoich uczniów i są one porównywalne z tymi z poprzednich lat. Wszystkie te egzaminy absolwenci napisali na poziomie wyższym niż średnia w kraju, powiecie i województwie. To powód do dumy. Mamy się czym pochwalić – powiedziała nam dyrektor tej szkoły Dorota Dziekanowska.

Zadowoleni z wyników tegorocznej matury mogą być również absolwenci **Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu**, spośród których tylko jedna osoba nie zdała egzaminu. Dodatkowo, w sierpniu kilka osób ponownie przystąpi do poprawkowych egzaminów – ustnych lub pisemnych. Mimo że przed rozmową z naszym reporterem dyrektor szkoły Ewa Bury nie analizowała jeszcze szczegółowych wyników szkoły, z danych ogólnych była zadowolona.

– To bardzo dobry wynik. Co więcej, mieliśmy w tym roku uczniów, co do których żywił się nadzieję na uzyskanie bardzo dobrego wyniku i nie zawiedli się. Cieszymy się, że zdecydowanej większości absolwentów mogliśmy wręczyć świadectwa dojrzałości – powiedziała nam dyrektor.

Z informacji opublikowanych przez łódzką OKE wynika, że w naszym województwie świadectwa dojrzałości nie otrzymał co piąty z tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących i techników. Zdawalność w powiecie łowickim wyniosła 82,7%. **aw**



Część praktyczna szkolenia była dla uczniów najciekawsza.

Łowicz | Wakacyjne zajęcia w szkole Mechatronicy z Podręcznej uczyli się programowania

Uczniowie zespołu szkół przy ul. Podręcznej w Łowiczu, którzy kształcą się na techników mechatroników, uczestniczyli w pierwszym tygodniu lipca w kursie kwalifikacyjnym na operatora programistę obrabiarek sterowanych numerycznie CNC.

Kurs był częścią projektu pod nazwą „Kształcimy zawodowo”, który to szkoła z Podręcznej realizuje już od poprzedniego roku szkolnego. Jest on współfinansowany pozyskanymi przez szkołę unijnymi pieniędzmi z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Szkolenie prowadzone było przez Adriana Młynarczyka, prezesa firmy AMPRO Sp. z o.o. Uczniowie poznawali budowę maszyn CNC, uczyli się „czytać” dokumentację techniczną, dowiedzieli się jak we właściwy sposób używać narzędzi pomiarowych, poznawali podstawy programów wspomagających projektowanie CAD/CAM, a także dowiedzieli się co zawiera tzw. magazyn narzędzi skrawających.

W części praktycznej poznali metody programowania i użytkowania tokarki i frezarki CNC. Po 60-cio godzinnym cyklu szkoleniowym egzamin kwalifikacyjny potwierdził uzyskanie przez wszystkich uczestników dodatkowych kwalifikacji. **opr. mak**

Edukacja | Egzamin ósmoklasistów OKE podała oficjalne wyniki – skąd te różnice?

Obszerny, kilkustronicowy raport z wynikami egzaminów klas ósmych, nazwiskami najlepszych uczniów oraz komentarzami dyrektorów szkół publikowaliśmy w poprzednim numerze Nowego Łowiczana. Dane uzyskiwaliśmy wprost ze szkół – głównie od dyrektorów placówek, bądź wyznaczonych przez dyrektorów nauczycieli lub pracowników administracyjnych.

W ubiegłym tygodniu oficjalne dane ze szkół zostały opublikowane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łodzi. W czasie gdy pracowaliśmy nad przygotowaniem naszego raportu, danych tych jeszcze nie było. Dostępne były tylko dane (wraz z omówieniem) dotyczące wyników w skali kraju, województwa oraz uśrednione dane z powiatów. Dane prezentowane w naszym raporcie

w kilku przypadkach różnią się od danych dostępnych w OKE. Wynika to z tego, że niektórzy dyrektorzy podali nad uśrednione dane uczniów, którzy rozwiązywali zadania w arkuszach w wersji standardowej – bez uwzględniania danych z tzw. arkuszy dostosowanych do potrzeb uczniów: z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, niewidzących i słabowidzących, niesłyszących i słabosłyszących oraz z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Zdarzały się też drobne pomyłki.

Różnice nie są duże, ale w związku z nimi nastąpiły „prze-

sunięcia” miejsc niektórych szkół w przygotowanych przez nas diagramach. By nie było wątpliwości, publikujemy je ponownie w internecie.

Ponadto w naszym raporcie pojawił się poważny błąd w wyniku egzaminu z matematyki uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Uczniowie tej szkoły uzyskali z matematyki średnią nie 72 – a taką informację otrzymaliśmy ze szkoły – tylko 20 punktów procentowych mniej, czyli 52%. Tym samym nie powinni być na drugim miejscu na diagramie ilustrującym wyniki z matematyki, lecz na miejscu 14. **Redakcja**

REKLAMA

SKŁAD PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wystodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

REKLAMA

Fines operator bankowy

KREDYTY I LEASINGI dla Rolników

- NA WZNOWIENIE PRODUKCJI ROLNEJ ORAZ PRODUKCJĘ BIEŻĄCĄ
- NA ZAKUP GRUNTÓW
- NA ZAKUP STADA PODSTAWOWEGO
- NA DOWOLNY CEL
- NA ZAKUP MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH
- NA ZAKUP NAWOZÓW, NARZĘDZI I INNYCH
- NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- NA INWESTYCJE ORAZ WYPOSAŻENIE

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel.: +46 895 18 59

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania
kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 19,45%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 101,69%)
Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RP010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alion Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Podstawowa działalność Raiffeisen Bank Polska S.A. (oznaczona znakiem Raiffeisen Polbank) została przejęta przez Bank BGŻ BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska SA, Mash Poland Sp. z o.o., KredyTO, InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finanse Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o., CROSS Loan Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowny do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 31.01.2019 r.

Patoki | Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej

Pomagają od stu lat

Uroczyste nabożeństwo, oficjalne wręczenie medali za zasługi dla pożarnictwa, a na koniec wspólna zabawa przy muzyce – w taki sposób druhowie z OSP Patoki w gminie Nieborów świętowali stulecie swojej jednostki. Jubileusz odbywał się w sobotę, 6 lipca, w strażnicy w Patokach.

Doniosła uroczystość stała się okazją wspomnień, dlatego w jej trakcie przypomniano stuletnie dzieje jednostki, od momentu jej powstania w 1919 roku aż po dzień dzisiejszy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Patokach powstała z inicjatywy aktywnych we wsi działaczy społecznych: Franciszka Kuśmierka – pierwszego prezesa zarządu oraz Ignacego Plichy – pierwszego naczelnika. W okresie międzywojennym Straż Ogniowa była na wspomnianym terenie potrzebna, bowiem ze względu na wszechobecność pokrywających budynki strzech ze słomy, pożarów w okolicy nie brakowało. Mimo, że początkowo straż posiadała jedynie wóz konny z ręczną sikawką, wielokrotnie wyróżniała się działalnością bojową oraz niesłabnącym zaangażowaniem w pomoc lokalnej społeczności. W okresie okupacji hitlerowskiej druhowie uczestniczyli również w działaniach, mających na celu przeciwstawienie się okupantowi: niektórzy z nich wstąpili w szeregi Armii Krajowej, zaś inni uczestniczyli w kampanii wrześniowej i nigdy już nie powrócili.

Po zakończeniu II wojny światowej do dyspozycji strażaków pozostawał już wóz ciągnięty przez ciągnik rolniczy oraz lepszy sprzęt gaśniczy, wykorzystywany w wielu akcjach, którego zakup był możliwy dzięki wpływom z zabaw tanecznych.

W 1958 roku zainstalowano elektryczną syrenę alarmową, która do dnia dzisiejszego służy do informowania strażaków o istniejących zagrożeniach.

Wiosną 1973 r. mieszkańcy wsi Patoki na czele ze strażakami podjęli się budowy nowej strażnicy OSP, która zastąpiła dawną, drewnianą remizę. Inicjatorem wspomnianej budowy był ówczesny prezes OSP Patoki – Władysław Szczęśny. Obiekt został oddany do użytku po trzech latach od podjęcia inicjatywy, by przez kolejne dziesięciolecia służyć druhom.

– Od tego momentu minęły kolejne lata działalności naszej OSP, w czasie których strażacy regularnie podnosili stopień wykształcenia i uczestniczyli w zawodach spor-



Podczas uroczystego jubileuszu nie zabrakło gratulacji.



Historię tworzą ludzie i trzeba ją szanować, ale z optymizmem należy patrzeć także w następne lata.

– To co dzisiaj jest teraźniejszością, jutro przechodzi do historii. Historię tworzą ludzie i trzeba ją szanować, ale z optymizmem należy patrzeć także w następne lata – przypomniał prezes Piotr Popowski.

MEDALE DLA ZASŁUŻONYCH

W trakcie obchodów 100-lecia jednostki OSP w Patokach trud najbardziej zaangażowanych strażaków został doceniony podczas uroczystości wręczenia medali za zasługi dla pożarnictwa.

Złotym medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano: Henryka Okrasę, Tadeusza Fijałkowskiego, Antoniego Szczęśnego, Zenona Szczęśnego, Józefa Zajączkowskiego.

Ostatnie lata również były owocnym czasem dla jednostki. W 2016 roku przeprowadzono remont strażnicy, w której dziś dostępne jest m.in. pomieszczenie socjalne. Stale podwyższa się także poziom wykształcenia strażaków, którzy we dnie i w nocy gotowi są nieść pomoc potrzebującym, zaś w wolnych chwilach uczestniczą w ćwiczeniach oraz zawodach sportowych.

– To co dzisiaj jest teraźniejszością, jutro przechodzi do historii. Historię tworzą ludzie i trzeba ją szanować, ale z optymizmem należy patrzeć także w następne lata – przypomniał prezes Piotr Popowski.

Dzisiaj jednostka zrzesza trzydziestu ośmiu członków, w tym sześć druhni i trzydziestu dwóch druhów. aw

Srebrnym medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni: Eugeniusz Wójcik, Henryk Franaszek, Adam Szczęśny, Piotr Popowski. Brązowy medal „Za zasługi dla Pożarnictwa” wręczono: Andrzejowi Szczęśnemu, Pawłowi Szczęśnemu, Adamowi Kuśmierkowi, Adamowi Chojeckiemu, Łukaszowi Okrasce, Robertowi Mirkiewiczowi, Robertowi Gładkiemu. aw



Na Niedzieli Sannickiej nie mogło oczywiście zabraknąć Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki”.

Sanniki | Impreza zorganizowana po raz 51

Niedziela Sannicka pełna atrakcji

Już po raz 51 zorganizowana została, 7 lipca, Niedziela Sannicka. Na scenie w muszli koncertowej za pałacem organizatorzy zaplanowali liczne koncerty i atrakcje.

Tradycyjnie już Niedziela Sannicka rozpoczęła się około godziny 10. od kiermaszu sztuki ludowej, wyrobów z wikliny, kwiatów, krzewów itp. Tym razem stoiska zostały rozstawione nie tylko w parkowych alejkach w sąsiedztwie muszli koncertowej za pałacem, ale również przy ogrodzeniu od strony ul. Pałacowej. Tam głównie ulokowały się stoiska z zabawkami, koszulkami z nadrukami, napojami itp. W sąsiedztwie sceny swój namiot ulokowały też Siostry Zmartwychwstanki z pobliskiego Mocarzewa, które prezentowały koncepcję budowy Domu Mocarzy dla dorosłych absolwentów szkół specjalnych, którymi trzeba się opiekować. Siostry zachęcały do wsparcia trwającej już budowy. – Organizatorom dziękujemy za zaproszenie, a darczyńcom za każdą cegiełkę na budowę Domu Mocarzy – napisały na Facebooku siostry.

Jako jedni z pierwszych w popołudniowej odsłonie Niedzieli Sannickiej wystąpili uczniowie ogniska muzycznego działającego przy Europejskim Centrum Artystycznym im. F. Chopina w Sannikach. Jako ostatnia w tej grupie wystąpiła Michalina Leonarcik absolwentka ogniska muzycznego



Uczniowie byłego już Gimnazjum im. Książy Mazowieckich zaprezentowali spektakl „Alicja w Krainie Czarów”.

oraz absolwentka PSM I stopnia im. F. Chopina w Sochaczewie, przy akompaniamencie Jakuba Niemyjskiego, ucznia PSM II stopnia im. F. Chopina w Sochaczewie. Zagrała też Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach, a uczniowie byłego już Gimnazjum im. Książy Mazowieckich zaprezentowali spektakl „Alicja w Krainie Czarów”.

Nie mogło oczywiście zabraknąć Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki”, grupy „Sannickie Nutki” czy tancerzy breakdance, którzy trenują przy ośrodku kultury. Zespół folklorystyczny z Sannik na scenę wchodził kilka razy. Występ zaczęli od Suitu Sannickiej, później zaprezentowali się również między innymi w strojach krakowsko-bronowickich.

Podczas kiermaszu można było też odwiedzić przygotowane przez zespół stoisko z loterią fanową. Zebrane w taki sposób pie-

niądze (los kosztowały 5 zł i każdy wygrał) będą wykorzystane na potrzeby zespołu. Wcześniej członkowie zespołu zadbali o fanaty na loterię, a te – trzeba przyznać – były nie tylko wartościowe, ale i zaskakujące. Wśród nich były np. usługi fryzjerskie, kosmetyczne, wulkanizacyjne, bon na wymianę rozrządu w samochodzie, diagnostykę komputerową samochodu, nabicie klimatyzacji w samochodzie, itd.

W wieczornej części koncertowej zaplanowany był występ Abba Show, Danzela oraz grającego muzykę disco polo zespołu Power Play.

Ponadto w sali koncertowej pałacu odbył się koncert chopinowski połączony z recytacją wierszy Herberta oraz wernisaż wystawy.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z pierwszej części imprezy na stronie www.lowiczanie.info. mak



Grupa dzieci wraz z opiekunami i osobami towarzyszącymi w czasie wyjazdu nad morze.

Łowicz – Łeba | Wakacyjne wyjazdy

Dzieci ze Słonka nad morzem

15 dzieci wraz z dwójkiem wychowawców z prowadzonej przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich świetlicy integracyjnej Słonko przy parafii Świętego Ducha w Łowiczu od 28 czerwca do 4 lipca przebywało na wakacyjnym wyjeździe w Łebie nad morzem.

Jak zaznacza kierownik placówki Dorota Guzek, wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Łowiczu, który corocznie dotuje działalność placówki. Oprócz opalania i kąpieli w Bałtyku, dzieci miały okazję odwiedzić Park Dinozaurów, stadni-

nę koni, gdzie jeździły na koniach i bryczkami. Odbyły też wycieczkę po wydmach Słowińskiego Parku Narodowego oraz wspięły się na latarnię Stilo. Młodzi Łowiczanie zwiedzili też Łebę, byli na falochronie, w muzeum figur woskowych, zobaczyły najstarszy dom przy ul. Kościuszki 86.

Pobyt zakończył się dyskoteką i zakupem upominków. – Mieliśmy to szczęście że cały czas dopisywała nam pogoda. Dzieci wróciły do domu pełne wrażeń i z opalenizną – powiedziała nam Dorota Guzek. tb

Łowicz Zakończenie roku przy ognisku

Ponad 60 słuchaczy Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i ich gości spotkało się w czwartek 27 czerwca na polanie w Łasku Miejskim w Łowiczu, aby przy ognisku pożegnać rok akademicki 2018/2019.

W integracyjnym spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele Rady Programowej i wykładowców Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz: Maciej Malangiewicz – przewodniczący rady i Tadeusz Zaczek – jego zastępca oraz Edyta Karda – lektorka języka angielskiego. oprac. aa

ODBLOKUJ KRAŻENIE!

Redukcja cholesterolu i udrożnienie tętnic w 5 tygodni!



Prof. Stephen Sato

Światowej sławy specjalista w dziedzinie chorób układu krążenia odkrył wyjątkową kompozycję składników, która odblokuje krążenie. Całkowicie naturalny preparat skutecznie usuwa niebezpieczne złogi płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice. Czy to rewolucyjne odkrycie zagrozi pozycji koncernów farmaceutycznych?

Wołanie o pomoc

Miażdżyca atakuje ukradkiem jak cichy zabójca. Problemy związane ze złym krążeniem, wysokim poziomem cholesterolu oraz nadciśnieniem narastają stopniowo i niepostrzeżenie już po 30. roku życia - możesz nawet nie wiedzieć, że je masz.

Działaj, zanim będzie za późno!

Nie ignoruj sygnałów ostrzegawczych!

Jeśli:

- łatwo i szybko się męczysz
- miewasz bolesne skurcze nóg podczas chodzenia
- masz zimne dłonie i stopy nawet latem
- odczuwasz bóle lub zawroty głowy
- słyszysz piszczenie w uszach lub dzwonięcie,
- masz kłopoty z koncentracją i pamięcią

oznacza to, że Twoje tętnice są stopniowo blokowane złożami cholesterolu oraz zwapniałą blaszką miażdżycową i potrzebują szybkiego oczyszczenia. Jesteś w grupie wysokiego ryzyka!

Na ratunek tętnicom

Lata naukowych poszukiwań doprowadziły prof. Sato do przełomowego odkrycia. Opracował on całkowicie naturalny i bezpieczny środek, który udrażnia tętnice i naprawia powstałe uszkodzenia. Dzięki



„Moje ostatnie badania były jak wyrok: bardzo wysokie ciśnienie, zapchane tętnice, kiepska kurczliwość lewej komory serca. Byłam przerażona. Nie chciałam zawału! Przecież nie jestem jeszcze w tym wieku... Oprócz lekarstw zaczęłam kupować wszystkie naturalne preparaty, jakie tylko mogłam znaleźć. A efektów nie było... Wtedy przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Chao. Wyniki badań po 6 tygodniach kuracji były niesamowite: nie było śladu po miażdżycy, praca serca w normie. A najlepsze, że mogę go brać bezpiecznie z innymi lekami!”

Halina (67 L.) z Wrocławia

unikalnej kompozycji witamin i silnych antyoksydantów, preparat oczyszcza dławiące się tętnice ze zwapniałych złożeń blaszki miażdżycowej i gąbczastych narośli cholesterolu.

provincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skoncentrowanej witaminy D, hippocasti-

stosować bez obaw, także z lekami. A efekty kuracji zadziwiły świat nauki:

- całkowite usunięcie blaszki miażdżycowej i złożeń cholesterolu,
- pełne odblokowanie tętnic i przywrócenie krążenia,
- powstrzymanie degeneracji komórek mózgu (wzrost koncentracji i jasności myślenia)
- prawidłowe ukrwienie kończyn (powrót krążenia, zanik skurczów i opuchlizny),
- poprawa funkcjonowania serca (brak zagrożenia zawałem).

Wyniki kuracji prof. Sato zostały potwierdzone podczas badania wśród 650 uczestników. Po tygodniu 89% z nich pozbyło się obrzęków kończyn lub duszności, nastąpiła ogólna poprawa stanu zdrowia. Badania wykonane po 5 tygodniach kuracji wykazały, że u 99% badanych nastąpiła poprawa krążenia dzięki rozbiciu złożeń płytki miażdżycowej i cholesterolu.

Naturalna kuracja prof. Sato cofa zmiany miażdżycowe, udrażnia naczynia krwionośne, likwiduje obrzęki. Pozwala zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej, schorzeń serca i zawału. Zdobyła popularność na całym świecie, a w tym roku trafiła również do Polski, gdzie jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero - w momencie odbioru przesyłki. Obecnie trwa promocja i pierwsze 120 osób może otrzymać dużą zniżkę.

Przebieg odblokowującej tętnice kuracji profesora Sato



Przed kuracją: złogi całkowicie blokują tętnicę, tworzą się zakrzepy. Zagrożenie zawałem, udarem mózgu.



2. tydzień kuracji: blokada tętnicy wyraźnie się kurczy, następuje ogólna poprawa stanu zdrowia.



5. tydzień kuracji: złogi znikają całkowicie, krew płynie swobodnie, niosąc tlen i substancje odżywcze

Gdy krążenie zostaje odblokowane, kuracja odżywia martwiejące komórki oraz przeciwdziała powstawaniu nowych zatorów.

„Od dawna byłem przekonany, że stosowanie syntetycznych, mało przyswajalnych preparatów nie daje dobrych efektów. Po latach badań odkryłem, że rozwiązanie miałem cały czas obok siebie”, mówi prof. Sato. „To w mądrości kraju moich przodków znalazłem odpowiedź - roślinę niezwykle bogatą w substancje, które udrażniają tętnice i regulują poziom cholesterolu we krwi. Stała się ona podstawą rewolucyjnej zmiany w sposobie przeciwdziałania problemom układu krążenia”.

Sensacyjne odkrycie

Źródłem niezwykłych właściwości kuracji prof. Sato jest *Sophora japonica*, roślina, której zdrowotne działanie wykorzystuje się od ponad 2000 lat w medycynie naturalnej Chin i Japonii.

PRZED KURACJĄ



Krew z trudem przeciska się przez tętnicę z powodu blokady zwapniałą płytką miażdżycową i złożami cholesterolu. Ciało zaczyna się dusić z braku tlenu, komórki obumierają bez substancji odżywczych. Narastająca blokada z czasem zatyka tętnicę całkowicie.

Działa ona jak potężny taran, który z wielką siłą uderza w zwapniałe złogi płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice, rozpuszcza je i otwiera swobodny przepływ krwi.

Do produkcji preparatu wykorzystano jego kwiaty i owoce hodowane w górskiej

provincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skoncentrowanej witaminy D, hippocasti-

num L. oraz *Rucus aculeatus* sprawia, że złogi zalegające w tętnicach zostają szybko zniszczone, a ciało - oczyszczone z cholesterolu. Dzięki temu krew wreszcie dociera bez przeszkód do wszystkich organów i naczyń włosowatych. Efekty? Nie trzeba na nie długo czekać! Po 3 dniach czujesz się lepiej - znikają zawroty głowy, piszczenie w uszach i bolesne skurcze nóg. Po 2 tygodniach nie odczuwasz już bólu w okolicy mostka, znika opuchlizna kończyn. Po 5 tygodniach tętnice zostają całkowicie odblokowane. Komórki Twojego ciała wypełniają się życiodajnym tlenem, mózg i serce pracują pełną parą!

Efekty już po kilku dniach

Całkowicie naturalny skład preparatu profesora Sato sprawia, że jest w 100% bezpieczny, można go



Substancje czynne preparatu rozpuszczyły szkodliwe złogi. Po 5 tygodniach tętnica została w pełni odblokowana, krążenie jest prawidłowe, a krew płynie swobodnie, dotleniając całe ciało.

PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 18 lipca 2019 r., przysługuje 70% dofinansowanie na oczyszczający tętnice roślinny preparat prof. Sato za udział w Klubie Seniora tylko za 317,97 zł (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 35 27

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Fotoreportaż



Ustawianie wieży z klocków za pomocą sznurkowej pajęczyny nie było zadaniem łatwym.



Slalom z ciężką skrzynką? Radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Waldemar Wojciechowski dał radę.

Kocierzew Południowy | Dobra zabawa, rywalizacja, piknik i koncert Milano

Lipnice najlepsze w pierwszym turnieju sołectw

Zorganizowany po raz pierwszy w gminie Kocierzew Południowy, połączony z gminnym piknikiem, Turniej Sołectw o puchar wójta gminy przyciągnął na boisko przy miejscowej Szkole Podstawowej tłumy mieszkańców gminy. Turniej wygrała drużyna z Lipnic.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– To będzie rywalizacja „na wesoło” – zapowiadali organizatorzy. I faktycznie była „na wesoło”, ale to wcale nie znaczy, że zawodnicy poszczególnych, dziesięcioosobowych drużyn „odpuszczali” i nie starali się wygrać. Emocje podgrzewała też licznie zgromadzona wokół boiska publiczność, która momentami głośno dopingowała „swoich” zawodników. Impreza o takim charakterze była zorganizowana w tej gminie po raz pierwszy i – według zapewnień wójta Agnieszki Wojdy – nie po raz ostatni. Kolejne edycje turnieju – żeby było ciekawie, z nieco innymi „konkurencjami” – będą organizowane w latach przyszłych.

Jakiego rodzaju zmagania parasporthowe można było oglądać na boisku w Kocierzewie Południowym? Jako pierwszy

„na rozgrzewkę” odbył się bieg z przeszkodami, nazywany też slalomem z rekwizytami. Zawodnicy musieli np. przenieść jajko na łyżce skacząc przez plotki. Było również drużynowe układanie wieży z klocków za pomocą „sznurkowej pajęki”, bieg w wor-

kach czy „Familiada” (zabawa polegająca na odpowiadaniu na pytania na tematy związane z gminą).

Wiele radości – zarówno u zawodników, jak i wśród publiczności – sprawiła konkurencja nazwana „gwoździem programu”.



Wójt Agnieszka Wojda oraz prowadzący turniej Wodzirej Arek.



Gwóźdź nie mógł być zakrzywiony, co podczas szybkiego tempa nie było dla pań łatwe do wykonania.

Męska część drużyny musiała jak najszybciej przebiec slalom trzymając skrzynkę z piwem, zaś panie musiały wbijać gwoździe w drewniany pień. Co więcej, gwoździe nie mogły być wbite w szczelinę w pieńku i nie mogły też zostać zakrzywione. Wydawało się, że to proste, ale trzeba wziąć pod uwagę, że wbijaniem gwoździ zajmowały się mniej

w tym doświadczone od mężczyzn panie, a ponadto istotny był jak najkrótszy czas wykonania zadania.

Były też i konkurencje dla dzieci, np. „Kopciuszek”. Polegała ona na drużynowym przeszukaniu wiaderka z piaskiem w poszukiwaniu w nim zaspanych drobnych monet – piasku nie można było wysypywać. Zmaga-

nia konkursowe poprowadził znany z wielu tego rodzaju imprez Wodzirej Arek.

Oprócz dopingowania zawodników, na miejscu można było skorzystać też np. z dmuchańców, trampolin, malowania twarzy i innych piknikowych atrakcji. Między poszczególnymi konkurencjami uczestnicy mogli obejrzeć występy dzieci z miejscowej szkoły podstawowej oraz pokaz działań ratowniczych w wykonaniu strażaków. Poczestunek przygotowały zaś gospodynie z KGW. Organizatorem wiodącym imprezy było OSP Jezioro, które zdobyło dofinansowanie na projekt z LGD „Ziemia Łowicka”, zaś pozostałymi organizatorami byli: gmina, biblioteka i szkoła w Kocierzewie Południowym.

Ogłoszenie wyników i wręczenia nagród nastąpiło przed godziną 19.00, przed koncertem disco-polowego zespołu Milano. I choć wszyscy podkreślali, że turniej był „na wesoło”, to byli „na poważnie” dumni z wyników swoich drużyn. Pierwsze miejsce zajęła wspomniana ekipa z Lipnic, drugie – z Płaskocina, a trzecie – z Różyca. Każde z sołectw otrzymało za udział w turnieju nową tablicę informacyjną. Będą one ustawione w pobliżu miejsca zamieszkania sołtysów lub innych miejscach na wsiach, gdzie zwyczajowo takie tablice są umieszczane.

– Dziękuję bardzo wszystkim uczestnikom turnieju!!! Byliście wspaniali!!! – napisała po zakończeniu turnieju na Facebooku wójt Agnieszka Wojda. ■



Publiczność obserwująca turniejowe zmagania.



Za chwilę nastąpi start konkurencji zwanej „Kopciuszek”.



Slalom pomiędzy pachołkami zawodnika drużyny z Różyca Żurawieńca.

Aktualności

Polesie | Nowe miejsce do rekreacji mieszkańców

Ścieżka zdrowia dla biegaczy i chodźców

Mieszkańcy Polesia mogą już korzystać ze ścieżki zdrowia, której wielkie otwarcie nastąpiło 23 czerwca, podczas imprezy sportowej Biegamy Polesie 2019. Tydzień później kilkanaście osób spotkało się na rodzinnym spacerze nowopowstałą ścieżką, w czasie którego czerpali radość z tego rodzaju rekreacji.

Ścieżka przynależy do Fundacji „Biegamy Polesie”, prowadzącej kluby Running i Walking OSP Polesie, której założycielką i prezesem jest mieszkająca od ponad 35 lat w Szwajcarii Teresa Antos-Richoz, która pochodzi z Polesia. – To pomysł, który przywiozłam ze Szwajcarii. Tam takie ścieżki cieszą się dużą popularnością, korzysta z nich wielu biegaczy i chodźcy, ale przede wszystkim całe rodziny – powiedziała w rozmowie z nami.

Dodała, że lasy porastające te tereny stwarzają idealne warunki, aby mogła na nich powstać ścieżka zdrowia.

– Ta ścieżka to jest mój prezent dla miejscowości Polesie. Chciałam uwiecznić tu moje ślady biegania, ponieważ ja już od 50 lat biegam po tych lasach – mówi Teresa Antos-Richoz, która ufundowała ścieżkę zdrowia. Poza pracownikami zatrudnionymi przy jej budowie, także klubowicze

aktywnie pracowali przy jej powstawaniu, m.in. przy czyszczeniu lasu i utwardzaniu dróg na terenach podmokłych. Prace trwały 13 miesięcy.

– Organizowaliśmy dużo prac społecznych, bardzo często spotykaliśmy się w soboty, nieraz po kilka godzin. Pracowaliśmy zimą i w deszczu – relacjonuje przebieg prac prezes fundacji. – Dzięki naszym klubowiczom trzymaliśmy się planu budowy, żeby otwarcie mogło nastąpić podczas Biegamy Polesie 2019 – i udało się!

Ścieżka zdrowia przebiega na dystansie 3,7 km i została wyposażona w 15 stacji treningowych do ćwiczeń, m.in. na wytrzymałość, zwinność i siłę. Korzystanie z niej jest bezpłatne. **aa**



Kilkanaście osób uczestniczyło 30 czerwca w rodzinnym spacerze po nowopowstałej ścieżce zdrowia w Polesiu. Pośród nich była m.in. Teresa Antos-Richoz (pierwsza po prawej), prezes Fundacji „Biegamy Polesie”. **aa**

RZUT OKIEM | LODY OD MAGDY GESSLER



Malina z winem czy czarny sezam – lodów o niecodziennych smakach można spróbować w nowo otwartej lodziarni Magdy Gessler przy ul. Zduńskiej w Łowiczu.

Obiekt działa od soboty, 6 lipca, kiedy to – mimo dostępności oryginalnych smaków – największą popularnością cieszyły się lody tradycyjne, m.in.: mleczna malina, truskawka czy cytryna. Wśród ciekawskich, którzy w niedzielę raczyli się lodami od znanej restauratorki, nie brakowało zarówno osób, które obiecały, że chętnie powrócą, by spróbować nowych smaków, jak i takich, które uznały, że za cenę 4 złotych gałki mogłyby być jednak nieco smaczniejsze i większe... **aw**

Łowicz | Nowe sklepy w Premium Parku

Quiosque otworzył się w Łowiczu

Zainteresowaniem cieszy się oferta sklepu Quiosque z modą damską, który jako kolejny otworzył swój punkt w Premium Parku. Wielkie otwarcie odbyło się w piątek, 5 lipca.

Quiosque to polska marka odzieżowa, która posiada już blisko 200 sklepów stacjonarnych w całej Polsce. Specjalizuje się w modzie damskiej, posiada m.in. bogatą ofertę sukienek na różne okazje. – Nasza marka istnieje już 25 lat. Zaczynaliśmy od kolekcji młodzieżowych, jednak rynek skierował nas w stronę bardziej dojrzałych klientek i w tym odnajdujemy się doskonale. Łączymy nasze bogate doświadczenie z bardzo wysoką jakością – powiedział nam Marcin Łach, regionalny menedżer sprzedaży. Dodał, że w rozmowach z klientkami z Łowicza podczas otwarcia mówiły one, że dotychczas robiły zakupy w sklepach marki Quiosque w Skierniewicach i Łodzi, dlatego cieszą się, że od teraz będą miały sklep na miejscu.



Katarzyna Milczarek i Grażyna Majcher odwiedziły sklep Quiosque w piątek. Z zaciekawieniem oglądały m.in. dostępne sukienki.

Z okazji otwarcia nowego sklepu w Łowiczu każda klientka – w piątek i sobotę – mogła skorzystać z oferty rabatowej, a przy kasie otrzymywała różę i cukierka. W salonie została ustawiona też fotobudka, przy której można było sobie robić zdjęcia.

– Znam ten sklep i cenię go za dobrą jakość, dlatego kiedy zobaczyłam, że otworzył swój punkt w Łowiczu, pomyślałam, że warto zajrzeć – powiedziała nam Grażyna Majcher ze Złotoryi, która pochodzi z Łowicza i przyjechała akurat w odwiedziny.

Przypomnijmy, że w otwartym jesienią 2018 roku Premium Parku funkcjonowały dotychczas m.in. drogeria Hebe, salony obuwnicze CCC i Deichmann czy Empik. Z końcem czerwca w kompleksie otworzyły się trzy inne sklepy: TEDI, Rossmann oraz Smyk. **aa**

Łowicz | PTTK zaprasza

Spróbuj swoich sił w kajaku

17 lipca w godz. 14-18. członkowie Klubu Turystyki Kajakowej „Tratwa” działającego w ramach oddziału PTTK w Łowiczu zapraszają na warsztaty z kajakarstwa, które będą miały miejsce w rejonie miejskiej plaży i pomostu kajakarskiego na Bzurze.

W czasie ich trwania pod okiem instruktorów z „Tratwy” osoby, które dotąd nigdy nie pływały kajakiem, będą mogły wsiąść do niego i spróbować swoich sił.

Oprócz tego zainteresowani tą formą rekreacji będą mogli dowiedzieć się wszystkiego co do zasad bezpieczeństwa na wodzie i skorzystać z praktycznych rad dotyczących sterowania kajakiem – co często sprawia wiele trudności początkującym. Organizatorzy

zapewniają kajaki, wiosła i kamizelki.

Spotkanie odbędzie się w ramach akcji „Wakacje z Tratwą Na Fali” i ma na celu popularyzację turystyki kajakowej, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Przedsięwzięcie jest dofinansowane ze środków budżetu Gminy Miasta Łowicz w ramach zadania publicznego.

Kolejne, podobne spotkanie, zaplanowano na 12 sierpnia. **tb**

Wejście | Sportowa rywalizacja

Turniej piłki nożnej

Jeszcze nie opadły emocje po Turnieju Wsi, a mieszkańcy gminy Kocierzew Płd. już mogą przygotowywać się do kolejnej rywalizacji, tym razem w ramach XIV Turnieju Amatorów Piłki Nożnej Gminy Kocierzew Płd.

Dwudniowy turniej zostanie rozegrany w sobotę i w niedzielę, 13 i 14 lipca. Zmagania odbędą się na boisku sportowym w Wejściach, rozpoczęcie o 9.00. W sobotę odbędą się rozgrywki w grupie I: dla

uczniów klas I-VI podstawówek oraz w grupie II: dla starszych klas szkoły podstawowej i gimnazjum.

W niedzielę zaplanowano rywalizację w grupie III: dla uczniów szkół średnich i wyższych oraz w grupie IV dla zawodników powyżej 35. roku życia, tzw. oldboyów.

Zgłoszenia drużyn są przyjmowane w terminie do 11 lipca w pokoju nr 9 w Urzędzie Gminy Kocierzew Płd. **aa**

Sanniki | Ośrodek Kultury

Zapisy na wycieczkę do TVP

Autokarową wycieczkę do Warszawy, w programie której jest m.in. wizyta w studiach, pomieszczeniach reżyserskich, rekwizytorniach oraz muzeum Telewizji Polskiej S.A., organizuje dla dzieci i młodzieży Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach.

Wycieczka zaplanowana została na 26 lipca, wyjazd w godzinach porannych sprzed MGOK. Oprócz wizyty w TVP planowane jest również odwiedzenie sali zabaw Eldorado, wizyta w kregielni i obiad.

Udział w wycieczce jest odpłatny, kosztuje 40 złotych. **opr. mak**

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 27.06.2019–7.07.2019

† 27 czerwca: Grażyna Mucha, l.66
 † 28 czerwca: Magdalena Plichta, l.41; Józef Flis, l.83.
 † 30 czerwca: Alina Biernacka, l.68; Anna Salamon, l.58;
 † 1 lipca: Bronisława Gajda, l.88; Anna Lipiec, l.45; Helena Frątczak, l.69;
 Piotr Gawarecki, l.45.
 † 4 lipca: Krystyna Rosak, l.84.
 † 5 lipca: Bogdan Raczek, l.82.
 † 6 lipca: Zofia Muszyńska, l.86
 † 7 lipca: Wiesław Placek, l.75.

Wyrazy współczucia
 dla **Pani EMILII RACZEK**
 Dyrektora Przedszkola nr 5 w Łowiczu
 z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
 Burmistrz Miasta Łowicza,
 Dyrektor i Pracownicy
 Zakładu Ekonomiczno-Administracyjnego
 oraz Dyrektorzy i Pracownicy Przedszkoli Miejskich

Serdeczne podziękowania
 dla rodziny, znajomych i sąsiadów,
 którzy razem z nami pożegnali
 naszego ukochanego męża i tatę

ŚP.
Eugeniusza Pleskowicza
 żona, córka i syn

Główno | Ostatnie pożegnanie Zmarł Paweł Gawarecki

Paweł Gawarecki, beneficjent akcji charytatywnej „Pompujemy dla Pawła”, zmarł 1 lipca.

Przeżył 45 lat, z czego ostatnie 3 pozostawał unieruchomiony na skutek uszkodzenia mózgu, powstałego w następstwie ciężkiego wypadku motocyklowego w marcu 2016 r. 2 miesiące był w śpiączce. Od chwili wypadku, przez kolejne 3 lata w pomoc jemu i jego rodzinie zaangażowało się mnóstwo ludzi dobrej woli.

Dzięki pieniądзом zebranych podczas zbiórek publicznych oraz wpłaconym na fundacyjne kon-

to, mężczyzna mógł skorzystać z kilku specjalistycznych, intensywnych turnusów rehabilitacyjnych. Znajdował się pod opieką logopedy, odzyskiwał umiejętność mowy i samodzielnego spożywania posiłków.

Paweł Gawarecki miał kochającą żonę Magdę i dwóch synów, oddaną rodzinę i przyjaciół, którzy nie zostawili go w potrzebie. W czasie choroby przebywał w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, a później w domu – pod troskliwą opieką najbliższych.

Zmarł w ZOL, gdzie przebywał kilka ostatnich dni. Pogrzeb odbył się 6 lipca. ewr

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Włodzimierz Piwkowski (1932-2016)

Włodzimierz Piwkowski urodził się 17 października 1932 roku w Wilnie. Ziemia Wileńska na zawsze pozostała dla niego ukochanym miejscem, do którego często powracał. Swoją ostatnią książkę, której nie zdążył wydać, poświęcił Wileńszczyźnie i wspomnieniom z dzieciństwa.

Rodzina Piwkowskich przyjechała do Polski w marcu 1946 roku, ostatnim transportem z Litwy i zamieszkała w Ostródzie. W tamtejszym liceum Włodzimierz Piwkowski zdał maturę, następnie rozpoczął studia z historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Był uczniem wybitnych profesorów, m.in. Władysława Tatarskiego i Stanisława Lorentza, u którego pisał pracę dyplomową.

W szkicach autobiograficznych po latach wspominał: „Seminaria prowadzone przez Lorentza miały atrakcyjną oprawę, odbywały się w obszernym, wypełnionym antykami i starymi obrazami gabinecie na drugim piętrze prawego skrzydła (od strony Nowego Świata) gmachu warszawskiego Muzeum Narodowego [...]”. Wtedy – jak sądzi – zawiązał się ten osobliwy, szczególnie stosunek, jaki zachodzi pomiędzy mistrzem a uczniem [...]. Ze strony Profesora wyczuwałem życzliwość, a nawet sympatię, czego wyrazem były charakterystyczne dla niego dobrotliwe żarty, które w istocie przełamwały oficjalną atmosferę spotkań”.

Jeszcze podczas studiów Włodzimierz Piwkowski, pod czujnym okiem profesora Stanisława Lorentza, rozpoczął pracę w Muzeum Narodowym. Pierwszym zadaniem młodego muzealnika było oprowadzanie zwiedzających po nowo otwartej wystawie skarbow wawelskich, które powróciły z Kanady po latach wojennej tułaczki. Po ukończeniu studiów w 1962 roku, został skierowany przez prof. Lorentza do Łazienek Królewskich. Współtworzył tam pierwszy zespół pracowników kształtujących się dopiero mu-

zeum. Był to okres intensywnych prac konserwatorsko-restauratorskich, badań archiwalnych i urządzania ekspozycji. Włodzimierz Piwkowski był odpowiedzialny za identyfikację obrazów z dawnej kolekcji Stanisława Augusta.

Stała obecność konserwatorów, pozłotników, snycerzy i tapicerów pracujących w Łazienkach mocno fascynowała młodego pracownika. Wspominał: „Sam wchodziłem na rusztowanie i uczyłem się trudnej sztuki pozłotnictwa sztukateryjnego. Z tamtych czasów na fryzie palmetowym Galerii Obrazów pozostała po mnie pamiętka w postaci sporych odcinków złoceń mojej własnej roboty”.

Praca w Łazienkach Królewskich dawała Włodzimierzowi Piwkowskiemu wiele zadowolenia osobistego i satysfakcji zawodowej.

W latach 1964-1966, po zagospodarowaniu Łazienek Królewskich, zespół kierowany przez kuratora Marka Kwiatkowskiego został oddelegowany do odbudowy pałacu w Królikarni i przygotowaniu Muzeum im. Xawerego Dunikowskiego. Na czele komisji koordynującej działania związane z odbudową pałacu stanął prof. Lorentz. Piwkowski okres ten wspominał: „Niezwykle intensywne prace, podjęte wczesną wiosną 1964 roku nad odbudową i adaptacją ruin dawnego pałacu, prowadzone były w tempie oszałamiającym [...]”. Kompletnie ruiny zamieniły się w okresie zaledwie roku w piękny pałac.”

Jesienią 1970 roku prof. Lorentz powołał Włodzimierza Piwkowskiego na kuratora Muzeum w Nieborowie i Arkadii. Początkowo nowy kurator traktował po-



■ Włodzimierz Piwkowski (1932-2016)

Włodzimierz Piwkowski przez 40 lat był związany z Muzeum Narodowym w Warszawie, poświęcając tej instytucji całe swoje życie zawodowe. Uczestniczył w odbudowie i pracach konserwatorskich trzech oddziałów Muzeum – Łazienek Królewskich, Królikarni oraz Nieborowa i Arkadii. Z tym ostatnim muzeum związany był przez 24 lata, aż do przejścia na emeryturę. Jak wspominał jego współpracownicy, zakochał się w tym miejscu i poświęcił mu bez reszty spędzony w nim czas, nie tylko administrując, ale zanurzając się w jego historii, badając ją, publikując na jej temat. Był też tym kuratorem, któremu udało się oficjalnie włączyć rodzinę dawnych właścicieli, Radziwiłłów, w krąg osób decydujących o pracach konserwatorskich w Nieborowie i Arkadii.

był w Nieborowie jako nowe ważne zadanie, nie przypuszczając, że przez kolejne 24 lata Nieborów stanie się dla niego drugim domem. Po latach wspominał: „Żeby zrozumieć patos pałacu nieborowskiego tamtych lat, jego tajemniczych ogrodów i sąsiadującej z nim zastygłej w majestatem trwania Puszczy Boliwowskiej, nie wystarczy wpaść

do Nieborowa i odwiedzić istniejące dzisiaj muzeum pałacowe [...], trzeba tam przeżyć wszystkie pory roku, od pierwszych delikatnych podmuchów przedwiosna, budzącego się pod śnieżną pierzyną zimy, poprzez wybuch wiosennej feerii kwiecica [...] po słoneczną jesień, przetykaną nicością babiego lata”.

Działalność Muzeum w Nieborowie i Arkadii łączyła w sobie – i nadal łączy – nietypowe jak dla placówki muzealnej zadania, a mianowicie obejmuje także obsługę pokoi gościnnych i kuchni pałacowej. Profesor Lorentz, pomysłodawca tej idei, chciał, by pałac był dalej zamieszkały, by pulsował życiem, nie tylko w godzinach otwarcia muzeum. Taką wizję muzeum kontynuował również Włodzimierz Piwkowski.

Po przejęciu Nieborowa z rąk kuratora Jana Węgnera, uruchomił ponownie działalność pokoi gościnnych, udostępnił również wnętrza pałacu nieborowskiego dla konferencji, sympozjów i seminariów o charakterze naukowym i reprezentacyjnym. Wśród znanych postaci, które wówczas odwiedziły Nieborów, znaleźli się: b. kanclerz Niemiec Willy Brandt (1987), prezydent Stanów Zjednoczonych George Hubert Bush (1988) oraz Królowa Hiszpanii – Zofia (1990). Ponadto Nieborów stał się miejscem chętnie odwiedzianym przez wybitne osobistości z kręgu sztuki, kultury i nauki.

Częstymi gośćmi bywali m.in.: Władysław Tatarski, Jacek Sempoliński, Tadeusz Kotarbiński, Aleksander Gięsztor, Jan Parandowski, Stanisław Mrozek, Julia Hartwig, Ryszard Kapuściński czy Andrzej Wajda. Przyjeżdżali na dłuższe lub krótsze pobyty, rozkoszując się spacerami po lesie, wokół nieborowskich stawów, jak i znakomitą kuchnią – do historii przeszedł smak serwowanego od święta truskawkowego sufletu.

Jako kurator był otwarty na nowości, np. za jego czasów do Nieborowa sprowadzono z ogrodu zoologicznego konie Prze-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
 Usługi pogrzebowe
 Własne krematorium
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
 Główno 42 710 71 90
 Zgierz 42 717 00 00
 www.skrzydleska.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 WWW.ZAKLADPOGRZEBOWY.PL

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomozemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu
 Pozostaną w naszej pamięci
 publikujemy
 wspomnienia
 o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
 z naszą redakcją
 w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
 O BLISKICH
 ZMARŁYCH,**

o których pamięć chciełbyście
 Państwo w ten sposób zachować.
 Można też nadsyłać własne
 teksty wspomnieniowe.
 Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
 redakcja@lowiczanie.info

Redakcja



Ukoronowaniem jego wieloletniej pracy naukowej było stworzenie koncepcji i scenariusza ekspozycji w Świątyni Diany.

walskiego i tarpany, które cieszyły się bardzo dużą popularnością wśród turystów, doprowadził do gruntownego remontu stawów. W 1989 r. był prekursorem wśród dyrektorów placówek muzealnych zlecenia firmie zewnętrznej części prac nad utrzymaniem zieleni, konkretnie koszenia trawników.

Włodzimirz Piwkowski starał się pielęgnować w Nieborowie pamięć o dawnych właścicielach i wkrótce udało mu się nawiązać bliższe relacje z rodziną Radziwiłłów, zaowocowało to zaproszeniem przedstawicieli rodu do Rady Naukowo-Konserwatorskiej Muzeum w Nieborowie i Arkadii, by mógł współdecydować o planach rozwoju i konserwacji nieborowsko-arkadyjskiego zespołu.

Ukoronowaniem jego wieloletniej pracy naukowej było stworzenie koncepcji i scenariusza ekspozycji w Świątyni Diany pod nazwą Et in Arcadia ego. Jej otwarcie odbyło się 2001 roku, a Muzeum w Nieborowie i Arkadii uhonorowane zostało prestiżową nagrodą „Sybilla” w kategorii „wystawy archeologiczne”. Za swoją działalność muzealną był wielokrotnie nagradzany, m.in. Europejską Nagrodą za Ratowanie Zabytków (1994), Złotym Krzyżem Zasługi (1987) oraz Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski (2002).

Obecna kurator nieborowskiego muzeum Monika Antczak powiedziała nam, że chyli czołą przed swym poprzednikiem za ogrom pracy i pasję dla miejsca, któremu poświęcił dużą część swego zawodowego życia. Jak podkreśla, wielu zapoczątkowanym projektom towarzyszył aż do momentu ich realizacji, nawet gdy nie był już do tego formalnie zobowiązany, w związku z przejściem na emeryturę. Przykładem może być grobowiec Heleny Radziwiłłowej w Arkadii, który został ostatecznie zrekonstruowany i odsłonięty w 2015 roku. Było to jedno z ostatnich wydarzeń, w których uczestniczył w placówce, którą kierował. Był dla niego bardzo ważny dzień, ukoronowanie działań, które inicjował ponad 30 lat wcześniej. Arkadia była dla Piwkowskiego bardzo ważnym miejscem, poświęcał jej szczególną uwagę. Był odpowiedzialny za podjęcie wielu inicjatyw restauracyjnych czy wręcz odbudowy niektórych elementów parku, które ze względu na czas zaczęły się rozpadać.

cd. za tydzień

Fotografia | Z obiektywu Łowiczaków

Pasja mimo niepełnosprawności

„Nasze małe Mazury”

– tak niektórzy określają okolice Guźni. Oprócz chęci wytchnienia w upalne dni, wielu wybiera się tam również w celu uchwycenia piękna przyrody w swoim aparacie.

Tak robi również Agnieszka Mitek, mieszkanka Dąbkowic Górnych, która mimo niepełnosprawności stara się realizować swoje hobby i cieszyć się życiem.

Agnieszka jest osobą niepełnosprawną od urodzenia, ale nauczyła się z tym żyć i potrafi się zajmować domem na tyle, na ile pozwala jej stan zdrowia. Fotografiami interesowała się od zawsze. Lubi oglądać, robić zdjęcia, ale także sama być fotografowaną. Czasami podczas spacerów po Dąbkowicach zdarza jej się zrobić jakieś zdjęcia telefonem. Podobnie było i z tym zdjęciem, z tym że akurat to zostało zrobione z małą pomocą kuzyńki, bo osobą na wózku jest właśnie Agnieszka Mitek.

– Kiedyś pisałam wiersze, bo bardzo lubię czytać książki, ale jakoś już nie mam weny i pomysłu na nie, dlatego teraz przerzuciłam się na fotografię – opowiada. – Samo robienie zdjęć nie jest trudne, tylko że przez problemy z poruszaniem się rzadko mam okazję wyjść z domu, a jeśli już, to na wózku i z kimś – dodaje. mb



Wrzesień 2018. Agnieszka Mitek na tle jeziora w jesiennej aurze.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE AGNIESZKI MITEK

I LO | W 105. rocznicę powstania koła Trwają zapisy na Zjazd

Koło Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Ogólnokształcących w Łowiczu przyjmuje już zapisy na XXI Zjazd Koleżeński w 105. rocznicę powstania koła. Zjazd odbędzie się po wakacjach, w sobotę 28 września w budynku I LO im. Józefa Chełmońskiego przy ul. Bonifraterskiej 3.

Prezes Koła Wychowanków Jolanta Wróbel i członek zarządu Henryk Zasepa zachęcają do wcześniejszego zapisywania się na zjazd, co pozwoli oszacować liczbę uczestników i przygotować dla nich odpowiednią ilość materiałów i znaczków zjazdowych.

W dniu Zjazdu Koleżeńskiego już od godz. 8.30 zostanie uruchomione biuro, w którym będzie prowadzona rejestracja uczestników. O godz. 10 zaplanowano uroczyste otwarcie zjazdu, w czasie którego pani prezes powita wszystkich wychowanków i gości. Zaplanowano także prezentację osiągnięć i dorobku szkoły oraz część artystyczną w wykonaniu uczniów.

Będzie też okazja do odbycia sentymentalnej podróży po budynku szkoły, spaceru szkolnym

korytarzem i odwiedzenia swojej klasy. O godz. 12 rozpoczną się plenarne obrady Walnego Zgromadzenia. Spotkanie w budynku liceum zwieńczy poczęstunek.

O godz. 16. w kościele ojców Pijarów zostanie odprawiona msza św. w intencji profesorów i wychowanków. Wieczorem, o godz. 19 odbędzie się bankiet w restauracji „Polonia w Zaciszu”.

Kosz uczestnictwa w zjeździe wynosi 70 zł (obejmuje znaczek zjazdowy i catering), zaś udział w bankiecie wiąże się z dodatkową opłatą 150 zł.

Osoby, które chcą wziąć udział w zjeździe, powinny do 31 sierpnia dokonać wpłaty na nr konta 19 1240 1819 1111 0000 1088 8025 z dopiskiem „Udział w Zjeździe/bankiecie”. aa

Nieborów i Arkadia | Muzeum i park Przewodnicy oprowadzą

W każdą niedzielę miesiąca począwszy od 14 lipca, w godz. 11., 12.30., 14. przewodnicy z PTTK w Łowiczu będą oprowadzać turystów po ogrodzie romantycznym w Arkadii. Łowiccy przewodnicy nie oprowadzają już turystów po

pałacu w Nieborowie, gdzie ich rolę przejęli pracownicy muzealnego działu sztuki, którzy robią to codziennie w godz. 11., 14. i 16. Oprowadzanie jest płatne, w Arkadii turyści od 12 roku życia płać 7 zł, w Nieborowie – 10 zł. tb

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ W ŁOWICZU I W GŁOWNIE

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczain.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Oliwier Dutkiewicz, ur. 25.06.2019 r., godz. 6.10, dł. 57 cm, waga 3.840 g, syn Pauliny i Kamila, zam. Gostawice.



Eryk Adamczyk, ur. 25.06.2019 r., godz. 18.40, dł. 55 cm, waga 3.100 g, syn Moniki i Mariusza, zam. Bełchów.



Julia Bejda, ur. 2.07.2019 r., godz. 14.00, dł. 55 cm, waga 3.500 g, córka Izabeli i Pawła, zam. Łowicz.



Filip Gawrysiak, ur. 4.07.2019 r., godz. 19.13, dł. 54 cm, waga 3.980 g, syn Yany i Łukasza, zam. Głowno.



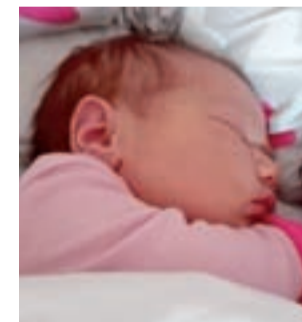
Ignacy Tryngiel, ur. 5.07.2019 r., godz. 20.35, dł. 56 cm, waga 3.420 g, syn Dominiki i Dominika, zam. Dzierżgówec.



Antoś Muras, ur. 6.07.2019 r., godz. 3.35, dł. 57 cm, waga 3.800 g, syn Marty i Roberta, zam. Łaguszew.



Jan Lis, ur. 7.07.2019 r., godz. 10.15, dł. 55 cm, waga 4.200 g, syn Kingi i Mateusza, zam. Głowno.



Adrianna Kempa, ur. 7.07.2019 r., godz. 16.43, dł. 56 cm, waga 4.120 g, córka Anny i Michała, zam. Ozorków.



Oskar Augustyniak, ur. 10.07.2019 r., godz. 2.20, dł. 55 cm, waga 3.180 g, syn Marleny i Przemysława, zam. Mysłaków.

REKLAMA

Salon Dziecięcy

WÓZKI – FOTELIKI – ZABAWKI – AKCESORIA i wiele więcej

Profesjonalny dobór najbezpieczniejszych fotelików oraz montaż * Najlepsze marki * Najlepsze ceny

Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 25 | Kutno, ul. Podrzeczna 9 | www.salonpeps.pl
[f](https://www.facebook.com/SalonDziecięcyPEPS) SalonDziecięcyPEPS
[i](https://www.instagram.com/salonpeps.pl) salonpeps.pl

Kultura

Łowicz | Stowarzyszenie Łowickie.pl

Zatańczyli kujawiaka, na oberka też będzie czas

Ponad 20 osób wzięło udział w pierwszych zajęciach w ramach wakacyjnych warsztatów tańca ludowego, zorganizowanych 3 lipca w Studiu Rampa przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Łowickiej Łowickie. Zajęcia prowadził Stanisław Wróbel, kierownik Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Boczki Chełmońskie”.

Jak nam powiedziała Katarzyna Skierska-Pięta, członek zarządu stowarzyszenia, zainteresowanie warsztatami było tak duże,

że bez problemu skompletowano listę uczestników. Miało być ich 20, jednak zapisanych zostało więcej, bo wzięła pod uwagę to, iż jest to czas wakacji i nie wszyscy będą mogli w nich uczestniczyć – a będzie to cykl trwający 10 tygodni.

Na pierwszych zajęciach prowadzący uczył kujawiaka, na kolejnych kujawiak będzie też ćwiczony, ale odbędzie się też nauka polki, oberka, klapoka i mazura.

Uczestnicy na początku zajęć mieli intensywną rozgrzewkę – jak usłyszeliśmy, bardziej intensywną niż ćwiczenia „Skalpel” Ewy Chodakowskiej. Potem Stanisław Wróbel, wspierany przez syna, który też jest doświadczonym

tancerzem w „Boczkach Chełmońskich”, uczył kolejnych kroków kujawiaka, najbardziej zabawna okazała się instrukcja „od sie, do sie” – która była podpowiedzią, że tańcząc w parze trzeba zwrócić się w czasie tańca do siebie, a potem od siebie odwrócić. Kursanci, zaopatrzeni przez organizatorów w wodę mineralną, wlewali ósme poty, ale widać było na wielu twarzach zadowolenie i satysfakcję.

– To bardzo ciekawa forma spędzenia wolnego czasu. Cieszę się, że w Łowiczu powstały tego typu warsztaty, dzięki którym mieszkańcy mogą przybliżyć się do kultury ludowej naszego regionu.



Uczestnicy warsztatów przez dwie godziny uczyli się tańczyć kujawiaka. Efekty było widać.

Oby jak najwięcej tego typu inicjatyw – powiedziała nam jedna z uczestniczek, Ewelina Posłajko-Jędrachowicz. O warsztatach tańca ludowego w Łowiczu dowiedziała się z forum internetowego. – Możliwość uczestniczenia

w tego typu zajęciach pozwoliła mi odświeżyć i rozwijać posiadane umiejętności, łącząc moje zamiłowanie do folkloru i tańca.

Dodajemy, że lista uczestników zajęć jest zamknięta, ale zainteresowanie nimi jest na tyle duże, że

zarząd stowarzyszenia nie wyklucza, że podobne będzie organizował w przyszłości, również dla dzieci, o ile pozyska na to dofinansowanie. Na rozpoczęte zajęcia otrzyma dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. **mwk**

Sanniki | Potancówka i biesiada mazowiecka za pałacem Dobra zabawa w altanie grillowej

Sobotnie popołudnie, 29 czerwca, w sannickim parku upłynęło w tanecznym nastroju. W altanie grillowej przy stawach na „Potancówce i Biesiadzie Mazowieckiej” bawili się miłośnicy tańca.

– W pogodnych nastrojach śpiewali i tańczyli, jednym słowem biesiadowali, do późnego wieczora – relacjonują organizatorzy.

Piosenki biesiadne oraz taneczne rytmy można było usłyszeć w wykonaniu zespołu Silver Band. Dodatkowo można było skosztować



Tegoroczna potancówka w altanie grillowej cieszyła się całkiem sporym powodzeniem.

wać żurku z białą kielbasą oraz wrzucić coś na ruszt grilla. Impreza miała charakter otwarty oraz składkowy. Tzw. „koszycek” i napoje trzeba było zabezpieczyć we własnym zakresie.

Organizatorami tego plenerowego spotkania było Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach. Nie po raz pierwszy zresztą i również nie po raz ostatni. Potancówki odbywały się już w ubiegłym roku, wtedy jednak ze zmienną frekwencją, na co miała wpływ nie najlepsza pogoda. ECA zamierza zorganizować w tegoroczne wakacje jeszcze jedną potancówkę i biesiadę mazowiecką z muzyką na żywo – w sobotę, 27 lipca, o godz. 19.00. **opr. mak**

Łowicz | Biblioteka Powiatowa Czytaki dla niewidomych i słabowidzących

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łowiczu osoby niewidome i słabowidzące mogą wypożyczyć tzw. czytaka – przystosowane dla nich urządzenie do odtwarzania audiobooków.

Placówka przystąpiła do projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących – Edycja 2018” realizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „La-

ri”. Projekt jest dofinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na podstawie umowy użyczenia, biblioteka nieodpłatnie otrzymała dwa rodzaje czytaków. Czytelnicy z dysfunkcją wzroku, po wcześniejszym okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności (z tytułu wzroku), mogą wypożyczyć czytaka wraz z książkami audio.

W łowickiej bibliotece dostępnych jest ponad 2000 cyfrowych książek mówionych. Zbiór ten będzie uzupełniany. **mwk**

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)
*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

Znudziło ci się czekanie na rehabilitację w ramach NFZ? skorzystaj z zabiegów u nas
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI - 30 zł
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główny, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

LEK. KAMIL KNICZEK SPECJALISTA ORTOPEDA TRAUMATOLOG
► iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
► USG stawów, mięśni
ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

BOLESŁAW SAWICKI spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników
▪ kierowców
▪ posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

SPECJALISTA NEUROLOG WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
Pacjenci NFZ pierwszorzadowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTZER EKG
▪ HOLTZER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci
▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główny, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

LARYNGOLOG AUDIOLOG I FONIATRA
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych USG - EKG
Główny, ul. Kilińskiego 25
Łowicz, ul. Piątkowskiej
tel. 42 710-74-00

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG KUSMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA Roman Wasilewski EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główny, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG
lek. med. Adel Elmgasbi
Główny, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

dr nauk medycznych
Sławomir Kaczor SPECJALISTA REUMATOLOG
Łowicz, ul. Topolowa 30
PRZYJĘCIA:
po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 506-010-005

Ostrowiec | Muzyczna pasja Karoliny Milczarek

Flet okazał się najlepszym wyborem

Karolina Milczarek z Ostrowca ma zaledwie 13 lat, z czego od 4 lat uczy się gry na flecie. O wyborze tego instrumentu zdecydowała, gdyż zachwyciła się jego brzmieniem. Zapracowała już na pierwsze sukcesy, z których największym jest III miejsce w grze na flecie w Ogólnopolskim Konkursie Uczniów Klas Instrumentów Dętych Szkół Muzycznych I stopnia w Wadowicach, które wywalczyła w kwietniu tego roku.

Karolina i jej mama Renata Milczarek opowiadają nam, że wszystko zaczęło się około 5 lat temu. – Postanowiliśmy poszukać jakiejś pasji dla Karoliny, by rozładować jej żywiołowy temperament. Wtedy wybór padł na pływanie – wspomina jej mama.

Karolina uczęszczała na Pływalię Miejską w Łowiczu, na której bardzo dobrze sobie radziła. Szczególnie dobre rezultaty osiągała w pływaniu stylem motylkowym. Gdy jednak przeziębiła się, na pewien czas zawiesiła treningi na pływalni, później wróciła hobbystycznie. Postanowiła wtedy poszukać nowej pasji.

Ponieważ jej brat Kamil już wcześniej uczył się gry na gitarze klasycznej w Niepublicznej Szkole Muzycznej I stopnia w Łowiczu, również ona postanowiła zacząć grę na jakimś instrumencie. Na początku marzyła o klasie fortepianu, jednak była ona najbardziej oblegana ze wszystkich. Dla

tego otrzymała propozycję, aby wybrała inny instrument, a wówczas zdecydowała się na flet. – Nie żałuję – mówi nam Karolina.

Kiedy otrzymała swój pierwszy flet, była przeszczęśliwa, ciągle tylko powtarzała „jaki piękny” – wspomina jej mama. Dodaje, że cena tych instrumentów waha się od 3 do nawet 20 tysięcy złotych, a są także droższe.

Jej grę na flecie bardzo dobrze ocenia jej nauczyciel ze szkoły muzycznej, który widzi w niej duży potencjał. By spożytkować jej energiczny temperament, przygotował jej do nauki tańce hiszpańskie, które charakteryzują się szybkim tempem. – Od początku dobrze mi szło, chociaż wcześniej poświęcałam więcej czasu na „rozczytywanie” utworów (przyp. red. – rozpoznawanie nut itp.), a teraz przychodzi mi to już z łatwością – opowiada Karolina.

Flet okazał się dla Karoliny najlepszym wyborem, gdyż gry na



Karolina Milczarek podczas Międzynarodowego Konkursu na flet solo „Il flauto ricercato”.

nim uczy się zaledwie 4 lata, a na koncercie ma już pierwsze sukcesy. Największym jest – wspomniane już wcześniej – III miejsce w grze na flecie w Ogólnopolskim Konkursie Uczniów Klas Instrumentów Dętych Szkół Muzycznych I stopnia w Wadowicach. Liczne nagrody i wyróżnienia przywozi także z innych konkursów muzycznych. W 2018 roku zdobyła I nagrodę, a w tym roku II w Spotkaniach Fletowych, których organizatorem jest Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zgierzu.

W ubiegłorocznym Międzynarodowym Konkursie na flet solo „Il flauto ricercato”, który organizuje Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. H. Wieniawskiego w Łodzi, zdobyła wyróżnienie za duet fletowy z kolegą oraz III nagrodę z zespołem

fletowym z udziałem nauczyciela. Za swoje osiągnięcia została uhonorowana na czerwcowej sesji Rady Gminy specjalną nagrodą wójta gminy Kocierzew Płd.

Karolina w tym roku ukończyła klasę VI w Szkole Podstawowej w Gagolinie Płd. Poza nauką gry na flecie w Samorządowej Szkole Muzycznej I st. w Łowiczu należy też do Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Wicie, a od niedawna do Dziecięcego Zespołu Ludowego „Kocierzewiaczy”.

Karolina przekonuje, że muzyka jest czymś, co sprawia jej wiele przyjemności, dlatego nie zamierza z niej rezygnować. Pragnie, aby jej koleżanki i koledzy także rozwijali swoje pasje i zainteresowania, gdyż dają one dużo przyjemności i satysfakcji. aa

ŁOK i kino Fenix | Program TURBOWakacji Atrakcje na wakacje

W programie TURBOWakacji tradycyjnie znalazło się wiele atrakcyjnych propozycji na spędzenie lata w mieście.

W każdy wtorek lipca i sierpnia o godz. 19.30 w bazylice katedralnej będą odbywać się koncerty w ramach **31. Międzynarodowego Festiwalu Organowego Jan Sebastian Bach 2019**.

Wraz z sezonem letnim w kinie Fenix wystartowało też **Wakacyjne Pasma Filmowe**. Przez ponad 2 miesiące, codziennie, o 19.00, zostanie zaprezentowanych 10 gorących tytułów filmowych. Premiery zawsze w piątki.

We wszystkie piątki lipca (po czwarty od 12 lipca) o godz. 22.00 na dziedzińcu ŁOK można oglądać **pokazy plenerowe filmów** w ramach letniej odsłony Alter Och! Krystian Cipiński powieźdzał nam, że niektóre filmy zostały wzbogacone o śmieszne napisy i dubbing wykonany przez pracowników ŁOK.

Co środę o godz. 11.00 **ŁOK-street Boys zapraszają dzieci na filmy**, a w czwartki o tej samej porze czeka na nie **Giercowanie**, czyli turniej gier na dużym ekranie kina Fenix.

W dwie niedziele, 14 lipca i 18 sierpnia, będzie okazja do wzięcia udziału w „**Muzycznych po-**

obiadkach”, czyli rodzinnych spotkaniach muzycznych na dziedzińcu ŁOK, które są kontynuacją „Vinylowych piątek”. – Spotykamy się o godz. 15, po obiedku, będziemy słuchać muzyki z winylowych płyt i nie tylko – mówi nam Mateusz Rudak, który jest pomysłodawcą muzycznych spotkań.

W lipcowym programie TURBOWakacji znalazły się także dwie propozycje warsztatów plastycznych, które poprowadzi Aleksandra Grzegorek. 22 i 23 lipca o godz. 11.00 będą to „O rety, instrum(en)TY!”, w czasie których dzieci wykonają instrumenty z materiałów plastycznych, np. bębnek czy grzechotkę. Z kolei 25 i 26 lipca na spotkaniach o 11.00 dzieci będą pracowały nad wykonaniem „Książki artystycznej”.

Ponadto 27 lipca zaplanowano **Łopen Stage**, czyli wieczór dowcipu.

10 sierpnia będziemy się bawić na kolejnej edycji Ł. Festiwalu z muzyką alternatywną. 17 sierpnia odbędzie się w naszym mieście zlot samochodów tuningowanych. TURBOWakacje zakończą się mocnym akcent, którym będzie Infernal Night, czyli propozycja dla fanów muzyki metalowej. Wydarzenie odbędzie się 31 sierpnia o godz. 20.00.

Szczegółowy program TURBOWakacji na sierpień przedstawi już niebawem. aa

RZUT OKIEM | TURBOWAKACJE ROZPOCZĘTE

Rzucanie do celu, czyli do wieży ustawionej z puszek, było jedną z cieszących się popularnością konkurencji w trakcie oficjalnego rozpoczęcia Turbowakacji.

Impreza miała miejsce w sobotę, 6 lipca, na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury. Wśród atrakcji znalazły się gry interaktywne, zabawy z animatorem oraz gra Mario Bros, w którą można było zagrać na dużym ekranie.

– Pomimo tego, że pogoda niezbyt dopisuje, postanowiliśmy skorzystać z atrakcji. Syn najlepiej bawi się dziś pod namiotem, grając z kolegami w gry interaktywne. Córka wybrała malowanie twarzy. Każdy może wybrać coś dla siebie – powiedziała nam na miejscu mama uczestników zabawy. aw



Sanniki | Europejskie Centrum Artystyczne Kolorowe wakacje w pałacu

Pałac w Sannikach organizuje „Kolorowe wakacje” dla dzieci – przedpołudniowe spotkania warsztatowe. Zaplanowane zostały w dwóch terminach. Uczestniczyć w nich mają dwie 30-osobowe grupy dzieci. W programie zaplanowanych zostało wiele atrakcji. Przed każdym spośród pięciu spotkań dzieci naj-

pierw wezmą udział w mini rozgrzewce w przypałacowym parku. Później odbywać się będą warsztaty tematyczne, np. bibułkarskie, plastyczne, muzyczne itp.

Spotkania warsztatowe zaplanowane są od 15 do 19 lipca oraz od 5 do 9 sierpnia. Liczba miejsc na spotkania jest ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń. opr. mak

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT

LEK. DENT. MALWINA GOLAN

IMPLANTY

- stomatologia zachowawcza
- dziecięca • RTG • wybielanie
- protetyka • chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

REKLAMA

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

393582

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

391275

GABINET STOMATOLOGICZNY

PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12

609 646 644

391733

PROTEZY - NAPRAWY

Naprawa protez:
akrylowe • elastyczne
szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz

666-284-606

392408

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA

STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

393171

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19

po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

393171

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA

ORTODONTA

Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20

tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ZDJĘCIA CYFROWE:

- pantomogram • cefalometryczne

Aktualności

Chąsno | Udany festyn rodzinny na gminnym boisku

Wiele godzin dobrej zabawy

Jak co roku, w pierwszy weekend lipca na boisku sportowym w Chąśnie odbył się Festyn Rodzinny. Atrakcji było mnóstwo. Festyn przyciągnął wielu mieszkańców gminy i nie tylko.

Impreza rozpoczęła się od programu z zabawami i konkursami dla dzieci. Uczestników zabawiał żonglujący clown, był też clown na szczudłach, który przechadzał się po placu i dla zabawy zaczął uczyć uczestników imprezy. Później zatańczyli młodzi adepci tańca breakdance, którzy trenują w sali przy bibliotece pod okiem bardziej doświadczonych tancerzy i trenerów z Łowicza, w tym Tomasza Walaka. Wspomagali ich tancerze z gminy Kocierzew Południowy i Nieborów.

Na miejscu można było też dobrze zjeść, np. pyszną grochówkę (za darmo dla wszystkich) czy też skosztować ciasta przygotowanego przez miejscowe gospodynie z działających na terenie gminy Kół Gospodyń Wiejskich. Jak to na piknikach bywa, atrakcją były też stoiska z zabawkami, obwarzankami, lodami, napojami itp. Grochówkę od kilku już lat przygotowuje Bożena Kośmider.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się natomiast pokazowy mecz panów i pań radnych. Obydwie drużyny „wspomagały się” zawodnikami spoza Rady Gminy Chąsno. Na przykład w drużynie męskiej zagrali m.in. wójt Dariusz Reczulski, wicestarosta łowicki Piotr Malczyk, były zastępca Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu Piotr Błaszczak czy też miejscowi działacze sportowi. W drużynie żeńskiej, oprócz pań radnych, była na przykład była radna powiatowa Irena Kolos, a trzon drużyny stanowiła pochodząca z gminy Chąsno, reprezentująca Polskę w kobiecej piłę nożnej, Martyna Wiankowska. Sędzią głównym meczu był nauczyciel wychowania fizycznego Andrzej Błażejewski z Błędowa. Rywalizacja była zaciekła, choć chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę, a nie o wynik. Dlatego też, mimo że zawodnicy czasami „grali pozaregulaminowo”

– przytrzymywali się, łapali za koszulki itp., sędzia nie odgwiżdżał wszystkich tych zdarzeń jako fauli. Ostateczny wynik był dla obu drużyn sprawiedliwy. Panie zremisowały z panami 5 do 5.

W popołudniowym bloku koncertowym wystąpiło trio Eme Retro oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej. W przerwie potrzebnej do „zainstalowania się” kolejnych zespołów odbyło się losowanie nagród głównych w organizowanej zawsze przy okazji festynu „zabawie fantowej”. Każdy los w niej wygrał, a ponadto 5 zł wydane na los

uprawniało do wzięcia udziału w losowaniu wspomnianych nagród głównych. Do wygrania były m.in. dwa rowery dla dorosłych i dwa mniejsze – dla dzieci i młodzieży, tablet, żelazka, sokowniki, komplety kluczy i narzędzi, czy też talony do zakładów fryzjerskich i na makijaż. Nagrody pochodziły przede wszystkim od lokalnych sponsorów. – Dziewczyny zaczynają zbierać fany na loterie nawet ponad miesiąc przed imprezą – dowiedzieliśmy się w gminie.

W wieczornej części koncertowej wystąpiły dwa zespoły grające muzykę disco polo: Discoboy



To był bardzo widowiskowy mecz – uważali kibice.

i Markus P. Po koncertach zaś, do godziny ok. 2 w nocy, trwała zabawa taneczna na świeżym powietrzu, którą poprowadził DJ Krychu (Stacja Impreza).

Zapraszamy do obejrzenia relacji fotograficznej z meczu oraz pierwszej części festynu na stronie www.lowiczanie.info

Łowicz | Biesiada Księżacka

Początek lata w rytmie disco

Znane przeboje disco-polo oraz dyskotekowe piosenki w premierowych odsłonach można było usłyszeć w minioną sobotę, 6 lipca, na łowickich Błoniach, gdzie odbywała się Biesiada Księżacka.

W tanecznym rozpoczęciu lata licznie uczestniczyli mieszkańcy miasta oraz okolicznych miejscowości. Wielu z nich – w tym także seniorzy – bawili się pod sceną, radośnie śpiewając największe przeboje zaproszonych gości.

Jako pierwszy na scenie pojawił się Mario Bischin, rumuński piosenkarz znany z dyskotekowej wersji „Macareny”. Nową



Fani rytmów disco chętnie bawili się pod sceną.

aranżację słynnego w latach 90. przeboju wspólnie z artystką za-

aw

śpiewała cała muszla koncertowa.

Tego wieczoru publiczność do tańca zachęcał również zespół B-QLL, który zaprezentował dyskotekowe kompozycje ze swojego dorobku twórczego, czyli m.in. utwory „Za każdy dotyk”, „Zegary”, „Otruty i zaklęty” czy „Tak, tak, żono moja”. Grupa, na czele z charyzmatycznym liderem Marcinem Niewiadomskim, przedstawiła łowickiej publiczności również premierową piosenkę „Moje Santa Fe”.

Gwiazdą imprezy w rytmie disco była także dyskotekowa formacja Menelaos, która swój występ rozpoczęła od przeboju „Moja panienka”, następnie prezentując kilkanaście tanecznych utworów.

Gośćmi tegorocznej „Biesiady Księżackiej” byli ponadto inni artyści z pogranicza disco/dance: Łukasz oraz Sineed.

REKLAMA

SKLEP MEDYCZNY
Główno, ul. Piłsudskiego 2, tel. 42/719-15-96
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwodlehaczne, przeciwwytlakowe, pieluchomajtki
- artykuły stomijne, stabilizatory, wkładki ortopedyczne

• OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, WYGODNE
CZYNNIE: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Agamed
GABINET MASAŻU
i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Zabiegi chirurgiczne • Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398
URLOP: 1-15 sierpnia

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT choroby wewnętrzne
• specjalista medycyny rodzinnej

JACEK LAMBERT specjalista kardiolog
• ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
• holter ekg + holter ciśnienia
• usg serca z kolorowym dopplerem

AGNIESZKA LAMBERT-KOBACKA specjalista periodontolog
• implanty • protetyka • stomatologia zachowawcza
• endodoncja - mikroskop
• chirurgia stomatologiczna • wybielanie zębów

PRACOWNIA RTG ZĘBÓW
• rtg zębowe • pantomograficzne
• stawów skroniowo-żuchwowych • zgrzyzowe

www.dentystaglowno.pl | www.gabinetylekarskieglowno.pl

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PARADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PARADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PARADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PARADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PARADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PARADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PARADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. **MAREK BURZYŃSKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych • elektroresekcja
- esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe

www.drburzynski.pl
Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

PODOLOG
łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

Turystyka | Dwudniowy rajd rowerowy Szlakiem dworów i kościołów

Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej zaprasza 27 lipca na dwudniowy rajd rowerowy po Ziemi Łowickiej, wytyczonym kilka lat temu szlakiem „Dwory i kościoły”. Zgłoszenia przyjmowane są do 19 lipca w siedzibie Centrum przy Starym Rynku.

Współorganizatorem wydarzenia jest oddział PTTK w Łowiczu i działający w jego strukturach Klub Turystyki Kolarskiej „Szprycha”, którego członkowie zajmą się prowadzeniem rajdu. Aby wziąć w nim udział, należy, oprócz zapisania się, wpłacić wpisowe w wysokości 10 zł, a na drogę wyposażyć się w sprawny rower, karimatę i śpiwór, ponieważ

nocleg przewidziany jest w warunkach turystycznych w szkole w Zduńskiej Dąbrowie.

Trasa pierwszego dnia rajdu będzie wiodła przez wsie: Dąbkowice, Lisiewice, Chruslin, Stanisławów, Waliszew, Oszkowice, Borów, Walewice do Zduńskiej Dąbrowy. W szkole rolniczej przewidziano nie tylko nocleg, ale także ognisko z kiełbaskami

i konkursy, rano organizatorzy zapewniają śniadanie.

Drugiego dnia rajdu trasa prowadzi przez Złaków Kościelny, Złaków Borowy, Kiernożę, Kocierzew, Osiek i zakończy się około godz. 17.00 w Łowiczu. Po drodze uczestnicy rajdu będą zatrzymywać się w wybranych miejscach, gdzie znajdują się najciekawsze kościoły i dwory, aby poznać ich historię.

Uczestnicy do pokonania będą mieli łącznie 123 km. Organizatorzy rajdu zapewniają dla uczestników samochód, który przetransportuje ich rzeczy do Zduńskiej Dąbrowy, a następnie do Łowicza.



Nowy „posterunkowy”, czyli piesek ze swoimi opiekunami.

Aleksandrów Łódzki | Nowy „posterunkowy”

Trafił z „Psiakowa” wprost na komisariat

Aleksandrowscy policjanci mają nowego przyjaciela. Okazał się nim niewielki piesek, który wraz z początkiem lipca zamieszkał na tamtejszym komisariacie. Czworonożny pupil funkcjonariuszy pochodzi... spod Łowicza.

Wszystko zaczęło się kilka tygodni wcześniej, kiedy to policjanci z Komisariatu Policji w Aleksandrowie Łódzkim wyszli z inicjatywą adopcji psa ze schroniska. Pozostawali zgodni co do tego, że w ten sposób przyczynią się do poprawy losu zwierzątka, który odtąd towarzyszył im będzie podczas trudów służby. Decyzję taką poparli również burmistrz wspomnianego miasta, bowiem sam od dawna „zatrudnia” w urzędzie zwierzęta, a niezrędko pojawiają się one również w innych instytucjach na terenie całej gminy. W przypadku nowego podopiecznego policjantów także zagwarantował swoje wsparcie.

Ostatecznie, w celu adopcji, policjanci zjawili się w poniedziałek, 1 lipca, w schronisku „Psiakowo i Spółka” w Piotrowicach w gminie Bielawy. W trakcie wizyty mundurowi zapoznali się z kilkoma psami, jednak ich uwa-

gę zwrócił niewielki kundelek. Wkrótce piesek zamieszkał na komisariacie, gdzie do jego dyspozycji pozostanie postanie w dyżurce oraz podwórko.

– Początkowo pies był speszony i onieśmielony, ale po kilku minutach poczuł się jak u siebie. Zawsze będzie miał też kogoś, kto się nim zaopiekuje – czytamy w komunikacie zamieszczonym przez policjantów.

Historię niecodziennej adopcji opowiedziała nam Jolanta Wojciechowska – właścicielka schroniska „Psiakowo i Spółka”. Okazało się, że niespełna półroczny piesek przebywał tam ok. miesiąc, a na początku lipca, podczas wizyty mundurowych, został wybrany przez komendanta, który odtąd będzie odpowiedzialny za jego los.

– W tym przypadku „chemia” zadziałała. Policjanci widzieli sporo piesków, ale oczy tego psia-

ka urzekły ich najbardziej. Można powiedzieć, że po raz kolejny to pies sam wybrał sobie opiekuna – wspomina nasza rozmówczyni.

Z relacji Jolanty Wojciechowskiej wynika, że gmina Aleksandrów Łódzki, która w środowisku postrzegana jest jako najbardziej prozwierzęca, od dawna angażuje się w pomoc zwierzętom pochodzącym z terenu powiatu łowickiego, a odnosząc sukcesy adopcyjne, często wspiera w podobnych działaniach także inne gminy.

– Współpracujemy ze sobą w zasadzie od samego początku. Gmina słynie z tego, że zwierzęta pojawiają się tam w instytucjach, dlatego cieszymy się, że nasz piesek mógł trafić w tak dobre ręce. Myślę, że to pierwszy przypadek w kraju, w którym adoptowany ze schroniska pies mógł zamieszkać na komisariacie – opowiada Jolanta Wojciechowska.

Dodajmy, że były podopieczny „Psiakowa” nie ma jeszcze imienia, dlatego mundurowi ogłosili konkurs na imię kojarzące się z zawodem policjanta. Swoje propozycje można wysłać na adres mailowy: rzecznik@zgierz.l.d.policja.gov.pl do 19 lipca 2019 r. aw

Ostrów Pieckowski | Międzyszakładowa rywalizacja Agros Nova na Spartakiadzie

Drużyna z ZPOW Agros Nova Łowicz uczestniczyła w XXIII Międzynarodowej Spartakiadzie Przemysłu Spożywczego „Solidarność”, która odbywała się 21 i 22 czerwca w Ostrowie Pieckowskim pod Morągiem.

W Spartakiadzie wystąpiło ok. 350 uczestników z 17 zakładów pracy, którzy rywalizowali ze sobą w 12 konkurencjach, którymi były m.in. piłka nożna i siatkowa, tenis stołowy, przeciąganie liny, biegi na 1500 m – z uwzględnieniem podziału na kobiety i mężczyzn, a także rzuty piłką do kosza, rzuty łotką oraz sztafeta.

W rywalizacji wystartowała kilkusobowa drużyna z ZPOW Agros Nova Łowicz, której pracownicy ambitnie rywalizowali w sześciu konkurencjach. Najlepiej spisała się sztafeta, która uplasowała się na pierwszym miejscu, natomiast w rzucie łotką zawodnicy z ZPOW Łowicz zajęli trzecie miejsce. Ponadto ZPOW Agros



Podczas ceremonii otwarcia Spartakiady rozwinięta została 50-metrowa biało-czerwona „Flaga dla Niepodległej”, użyczona przez klub Gazety Polskiej i NSZZ łowicki oddział NSZZ „Solidarność”.

Nova punktowała w konkursie rzutu do kosza, zajmując piąte miejsce i w piłce siatkowej kobiet, w której miała szósty wynik.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyła drużyna SPC Warszawa, która otrzymała puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy. Drugie miejsce powędrowało do drużyny Animex Morliny, a trze-

cie przypadło zespołowi Mieszko Racibórz.

Drużyna ZPOW Agros Nova Łowicz zakończyła zmagania na siódmym miejscu. Podczas ceremonii otwarcia Spartakiady rozwinięta została 50-metrowa biało-czerwona „Flaga dla Niepodległej”, użyczona przez klub Gazety Polskiej i NSZZ łowicki oddział NSZZ „Solidarność”. oprac. aa

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

- ogrodnicze • dolistne
- fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycza 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wystodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO

SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
łowicz, ul. Łęczycza 114
tel. (46) 837-11-72

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drzewo

WĘGIEL

otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SKŁAD WĘGLOWY

WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

- ekogroszek • kostka • miął • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIENIE OZDOBNE
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • GROSZEK

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

KUPIĘ CIĄGNIKI

PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE

MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

łowicz ul. Armii Krajowej 61

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME

naprawa zawiesz i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Sport

Piłka nożna | Skierniewicka liga okręgowa orlików E1

Laktoza-2008 na szczycie tabeli na koniec sezonu

Doskonałym wynikiem na koniec sezonu piłkarskiego mogą się pochwalić zawodnicy Laktozy Łyszkowice z rocznika 2008. W rywalizacji ligi okręgowej orlika E1 triumfowali, wygrywając aż dziewięć z dziesięciu rozegranych meczów i jeden remisując.

Dobra gra w meczach ligowych przełożyła się na punkty, co dało drużynie łącznie 28 punktów, na 30 możliwych do zdobycia i dało tytuł lidera rozgrywek, choć bez awansu wyżej, bo na tym szczeblu nie jest to praktykowane. To duży sukces młodych zawodników Laktozy Łyszkowice, do którego niewątpliwie przyczynił się doświadczony łowicki szkoleniowiec Artur Balik, od ponad roku trenujący z chłopcami, który ponad dwadzieścia lat pracował z drużynami młodzieżowymi w Pelikanie Łowicz oraz pełnił funkcję trenera koordynatora w Gimnazjum Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży.



Zespół Laktozy-2008 z trenerem Arturem Balikiem.

W zespole Laktozy-2008 Łyszkowice występuje kilku młodszych graczy z rocznika 2009, a nawet 2010, a mimo to prezentowali się wiosną bardzo dobrze. W ligowych rozgrywkach pokonali kolejno: Akademię Piłkarską Champions Łowicz – 9:1 i 7:4, Pogoń Belchów 15:3 i 17:1, Orzeł Nieborów – 18:3 i 10:2, Sierakowiankę Sierakowice – 9:2 i 11:4 oraz Pelikana II Łowicz 11:3, a w pierwszym zremisowali 9:9.

Najlepszym strzelcem zespołu jest Jakub Wójt, który zdobył 31 goli. Niewiele ustępuje mu Hubert Polit i Jakub Pokora – obaj mają na swoim koncie po 27 trafień. Imponująco przedstawia się liczba 116 strzelonych goli, co daje wysoką średnią aż 11,6 gola na mecz. – Cieszę się, że chłopcy do każdego treningu i meczu podchodzą z dużym zaangażowaniem i pasją. Ta pracowitość i realizowanie założeń trenera dało bardzo do-

bre efekty w tej rundzie. Małym zmartwieniem jest dość szczupła kadra zespołu, ale mam nadzieję, że uda się pozyskać nowych graczy. Podkreślę też bardzo dobrą współpracę z rodzicami zawodników oraz władzami klubu, co przekłada się na odpowiednią atmosferę pracy. Mieliśmy już uroczyste zakończenie sezonu, podczas którego zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy za zwycięstwo w lidze. Na przełomie lipca i sierpnia wyjeżdżamy na obóz sportowy do Szczyrku gdzie w bardzo dobrych warunkach będziemy przygotowywać się do nowego sezonu – powiedział trener Artur Balik.

W drużynie Laktozy występowali: Igor Kopania, Damian Gędek, Mateusz Rak, Kacper Wilk, Jakub Pokora, Bartosz Pokora, Hubert Polit, Jakub Wójt, Bartosz Garstka, Adrian Grzelak, Wiktor Kowalski, Szymon Śnieguła i Kacper Skowronek.

Gogo

1. Laktoza Łyszkowice (1)	10	28	116:32
2. Pelikan-2008 Łowicz (3)	10	19	125:56
3. AP Champions Łowicz (2)	10	18	72:59
4. LKS Orzeł Nieborów (4)	10	15	65:73
5. GLKS Sierakowianka (5)	10	6	44:88
6. LKS Pogoń Belchów (6)	10	3	33:149



Cyprian Mrzygłód z trofeum zdobytym we Francji.

Lekka atletyka | Miting w Marsylii Wygrana Cypriana

Super formę podtrzymuje nasz oszczepnik Cyprian Mrzygłód (AZS AWF Gdańsk). Wychowanek Błyskawicy w miniony weekend zdobył kolejny złoty medal w międzynarodowej rywalizacji w Marsylii. Podopieczny trenera Leszka Walczaka tym razem rzucił oszczep na odległość 81,57 m i potwierdził swoje dobre przygotowanie do nowego sezonu.

Reprezentant Ziemi Łowickiej już ma zapewniony start w Mistrzostwach Świata w Katarze (w Doha). Minimum, które

wynosiło 83 m rzucił w czerwcu na mityngu w Ostrwie (83,88 m). Tydzień temu Cyprian zdobył tytuł Mistrza Polski w kat. U 23.

Przypomnijmy, że w tamtym roku Cyprian zajął 9. miejsce w konkursie rzutu oszczepem na rozgrywanych w Berlinie Mistrzostwach Europy. Cały czas myślimy też o nadchodzących Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, które odbędą się w 2020 roku. Tu minimum wynosi 85 metrów i mamy nadzieję, że zobaczymy tam naszego oszczepnika.

FOT. CYPRIANMRZYGLOD / FB

Piłka nożna | UKS Soccer Kids

Sezon 2018/2019 należy zaliczyć do udanych

Dobiegły końca zajęcia treningowe w sezonie 2018/2019 w Uczniowskim Klubie Sportowym Soccer Kids. Klub liczący cztery lokalizacje treningowe podsumował minione rozgrywki w Chańnie, Domaniewicach, Nieborowie i głównej lokalizacji – w Łowiczu.

Podczas spotkań z rodzicami i zawodnikami nie zabrakło wielu emocji. Zawodnicy w Chańnie i Nieborowie rozgrywali mecze



Grupa treningowa z Chańna po udanym sezonie w barwach Soccer Kids.

piłkarskie z rodzicami, zaś gracie z Domaniewic podczas ostatniego treningu zagraли towarzyski mecz z Centrum Szkolenia Piłkarskiego w Rybnie. W Łowiczu główne podsumowanie odbyło się w nietypowym miejscu, ponieważ w Parku Błonie. Jeszcze w innym miejscu „bawili” się gracze Soccer Kids z rocznika 2011, którzy podsumowali sezon na prywatnej działce w Maurzicach, gdzie na łonie natury dzieciaki bawiły się m.in. w „chowanego”. Na każdej z imprez nie zabrakło indywidualnych wyróżnień dla zawodników, którzy otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy. Zawodnicy wraz z rodzicami w każdej lokalizacji mogli dyskutować przy grillu i miło spędzić czas.

– Za nami trudny rok, w którym musieliśmy się zmierzyć z wielo-

ma sprawami. Do kwietnia działaliśmy w pięciu różnych miejscach, sezon kończyliśmy w czterech lokalizacjach, co pokazuje jak logistycznie musieliśmy być zorganizowani. Cieszymy się, że rodzice darzą nasz klub zaufaniem i możemy wspólnie bawić się w piłkę nożną w początkowym etapie. Wiele naszych drużyn grało w meczach, turniejach na szczeblu okręgowym, wojewódzkim czy ogólnopolskim. Zgłaszaliśmy zespoły wiodące również do rozgrywek ze starszymi rocznikami, by podnieść sobie poprzeczkę. Podziękowania należą się wszystkim trenerom, w szczególności za zaangażowanie, które było na wysokim poziomie. Ten sezon treningowy był dla nas jak najbardziej udany – ocenił prezes klubu Dawid Sut.

ever

Drużyny Soccer Kids:

- UKS Soccer Kids-2010 A Łowicz – trener Maciej Grzegory
- UKS Soccer Kids-2010 B Łowicz – trener Maciej Grzegory
- UKS Soccer Kids-2010/2011 – trener Paweł Dziedziela
- UKS Soccer Kids-2011 A Łowicz – trener Filip Ziółkowski
- UKS Soccer Kids-2011 B Łowicz – trener Filip Ziółkowski
- UKS Soccer Kids-2012 Łowicz – trener Mateusz Miazek
- UKS Soccer Kids-2013/2014 Łowicz – trener Paweł Dziedziela
- UKS Soccer Kids, oddział Domaniewice – trener Paweł Dziedziela
- UKS Soccer Kids, oddział Chańno – trener Ewelina Skowrońska
- UKS Soccer Kids, oddział Nieborów – trener Filip Ziółkowski
- UKS Soccer Kids, oddział Zduny (do IV) – trener Sebastian Sumiński

Piłka nożna | Liga Żak F1

Ostatnie spotkania ligowe Soccer Kids

Zawodnicy UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2011 rozegrali ostatnie trzy spotkania ligowe w rozgrywkach ligi Żak F1. Soccer Kids rywalizuje ze starszymi o rok rywalami.

Zespół z Łowicza wygrał spotkania z GKS-em Bedno oraz Unią Skierniewice i przegrał w starciu z Foot-Bol-Akami Bolimów.

W spotkaniu z Bednem spotkanie zostało dokończony od 4. minuty przy stanie 0:1 dla gości ponieważ ogromne opady deszczy przerwały mecz. W dokończonym starciu Soccer Kids nie dał szans rywalom.

– Mecz od początku ułożył się po naszej myśli gdyż w pierwszej minucie otworzyliśmy wynik i planowaliśmy nad przebiegiem całego spotkania. Chłopcy nie mieli treningów przez cały tydzień i było w nich widać świeżość oraz głód piłki. Pod każdym względem górowaliśmy nad przeciwnikiem i wynik 9:2 jest jak najbardziej sprawiedliwy. Ten tydzień mamy bardzo napięty, niby są wakacje, a mamy jeszcze do rozegrania dwa zaległe spotkania, ale z takim polotem i zaangażowaniem jestem spokojny o wynik – ocenił trener Filip Ziółkowski.

Pojedynek z Unią miał bardzo wyrównany przebieg, ale ostatecznie graczom „pomarańczowych” udało się wyjść zwycięskiego

z tego meczu, wygrywając 6:5. W wyjazdowym meczu z drużyną z Bolimowa łowiczanie polegli aż 2:8, ale nie mogą wstydzić się za swoją grę. Soccer Kids próbowało rozgrywać piłkę, konstruować akcje. Rywale grali w bardzo bezpośredni sposób, co chwila szukając natychmiastowego uderzenia na bramkę. Taka taktyka przyniosła korzyści i to Foot-Bol-Aki cieszyły się z wygranej.

■ **UKS Soccer Kids-2011 Łowicz – GKS Bedno-2010 9:2**; Nikodem Plichta 3, Jakub Czaplarski 2, Ksawier Kruk 2, Alan Młynarski
Soccer Kids: Nikodem Kostrzewa – Tomasz Wojciechowski, Szymon Urbanski, Ksawier Kruk, Bartek Ciupa, Alan Młynarski, Jakub Czaplarski, Nikodem Plichta, ever

■ **UKS Soccer Kids-2011 Łowicz – Unia Skierniewice 6:5**; br.: Adam Dylak (5), Tomasz Wojciechowski (25, 31), Ksawier Kruk (26), Jakub Czaplarski (30), Szymon Urbański (34) – Rywal (15, 17, 28, 30, 39)

Soccer Kids: Nikodem Kostrzewa – Tomasz Wojciechowski, Ksawier Kruk, Adam Dylak i Jakub Czaplarski oraz Szymon Urbański, Alan Młynarski, Nikodem Plichta oraz Bartosz Ciupa.

■ **Foot-Bol-Aki Bolimów – UKS Soccer Kids-2011 Łowicz 8:2**; br.: Adam Dylak 2

Soccer Kids: Nikodem Kostrzewa – Tomasz Wojciechowski, Jan Węgliński, Adam Dylak i Jakub Czaplarski oraz Szymon Urbański, Nikodem Plichta oraz Bartosz Ciupa.



Dawid Sut i Miłosz Soja po premierowym treningu cztery lata temu.

FOT. DAWID SUT

Piłka nożna | Podsumowanie – Rocznik 2010

Soccer Kids grał ambitnie

Zawodnicy z rocznika 2010 UKS Soccer Kids zakończyli zmagania w skierniewickiej lidze Orlik E2 na wysokim czwartym miejscu. Drużyna z Łowicza grała z rok starszymi rywalami i wcale nie przstraszyła się tej rywalizacji, śmiało poczynając sobie na boisku.

Gracze prowadzeni przez trenera Macieja Grzegorego zagrali w lidze ze starszymi kolegami i musieli sobie radzić również z większym boiskiem i większą liczbą graczy. W pamięci młodych zawodników szczególnie zapadnie mecz z Unią, w którym łowiczanie na pięć minut przed końcem spotkania przegrywali 6:8, a ostatecznie wygrali z rywalami 13:12. „Pomarańczowi” przegrali wszystkie trzy mecze z drużynami które znalazły się na podium ligowej tabeli. W tych spotkaniach zawodnicy Soccer Kids mieli przede wszystkim problemy z warunkami fizycznymi rywalami i pod tym kątem przegrywali rywalizację na boisku.

– Wyróżniający się zawodnicy rocznika 2010 rywalizowali w Skierniewickiej lidze Orlik E2 gdzie mierzyli się z rok starszy-



Adam Dylak (z piłką) strzelił kilkanaście goli w lidze Orlik E2.

mi przeciwnikami. Z perspektywy czasu mogą ocenić że była to trafna decyzja. W każdym z meczów konsekwentnie realizowaliśmy naszą filozofię nauczania gry. Czasem z lepszym skutkiem, czasem z gorszym, ale to normalne u dzieci. Druga część rocznika 2010 rywalizowała w meczach sparingowych bądź turniejach wewnętrznych Soccer Kids. Ja najbardziej zadowolony jestem z podejścia zawodników zarówno do

treningów jak i do meczów czy turniejów. Większość chłopców trenowała w tym sezonie z ogromnym zaangażowaniem i zostawiła serce na boisku. Mieliśmy naprawdę wysoką frekwencję w tym sezonie i uważam że chłopcy zrobili bardzo duży postęp – skomentował trener Grzegory.

Zawodnicy Soccer Kids z rocznika 2010 już 18 lipca wyjadą na obóz sportowy do miejscowości Ryn. Młodzi łowiczanie prze-

bywać będą tam aż dziewięć dni, podczas których będą trenowali co najmniej dwa razy dziennie, czy też aktywnie spędzali czas podczas zabaw i gier czy też na plaży. Co ciekawe zawodnicy Soccer Kids będą zakwaterowani w tym samym ośrodku co sama szkółka FC Barcelona w Polsce, która przebywa na obozach w Rynie na początku lipca, przeprowadzając tam dwa turnusy swoich obozów piłkarskich. ever

Piłka nożna | Podsumowanie Pelikan 2009 występował na dwóch szczeblach

Podopieczni trenera Macieja Grzegorego z MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2009 mają za sobą rozgrywki w sezonie 2018/2019. Pelikan 2009 występował na dwóch szczeblach rozgrywkowych, rywalizując zarówno w łódzkiej grupie ligi Orlik E2 jak i w grupie skierniewickiej w tej samej klasie rozgrywkowej.

Z pewnością zawodnicy pod wodzą trenera Grzegorego poczynili spore postępy. W łódzkiej lidze „Ptaki” potrafiły bardzo dobrze prezentować się chociażby w meczach z MKS/Diament Zduńska Wola, gdzie pokonali rywali aż 11:4 czy też przeciwko Warcie Sieradz (wygrana 9:2). Pelikan 2009 gorzej radził sobie na wyjazdach, gdzie nie wygrał spotkania, jednak całościowy obraz gry drużyny stał na dobrym poziomie.

– Ligę zakończyliśmy na czwartym miejscu. Oprócz Widoku z każdym z rywali odnieśliśmy po jednym zwycięstwie i ponieśliśmy po jednej porażce. Z przebiegu całej rundy szkoda najbardziej wyjazdowych meczów z Mazovią Tomaszów i Pogonią Zduń-

ska Wola gdzie graliśmy w bardzo okrojonych składach i przegraliśmy te spotkania w końcówkach gdzie brakowało sił. Podsumowując cały sezon jest bardzo zadowolony z postępów rocznika 2009. Do trzonu zespołu, który reprezentował nas w najtrudniejszych meczach dołączyło kilku chłopców, którzy ciężką pracą na treningach bardzo zbliżyli się do zaawansowanego poziomu. Największy progres względem poprzednich lat zrobił w tym sezonie Gabriel Majcher – ocenił trener Grzegory.

Nie zawiedli również gracze którzy swoją szansę otrzymali w lidze na poziomie okręgowym. Pelikan II wygrał wszystkie swoje spotkania i okazał się najlepszą drużyną w okręgu skierniewickim. W drużynie trenera Grzegorego zagrało wielu zawodników, którzy byli dobiegani na każde spotkanie. Zespół z Łowicza świetnie spisał się w pojedynku z młodszymi kolegami z UKS Soccer Kids, czy też w meczach które były bardzo wyrównane z AP Champions Rawa Mazowiecka i Widokiem Skierniewice. Oba mecze zakończyły się zwycięstwami Pelikana, ale te wygrane nie przysły łatwo.

Przed młodymi graczami Pelikana letni obóz piłkarski w dniach 26 lipca – 3 sierpnia. ever



Dla zawodników Pelikana 2008 spotkanie z Maciejem Rybusem było sporym przeżyciem.

Piłka nożna | Podsumowanie

Stały postęp Pelikana 2008

Zawodnicy MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2008 zakończyli rywalizację w sezonie 2018/2019. Podopieczni trenera Dawida Suta grali w dwóch ligach: łódzkiej oraz okręgowej.

W lidze łódzkiej Pelikan zajął piąte miejsce, natomiast w rozgrywkach OZPN Skierniewice młodzi łowiczanie uplasowali się na drugiej pozycji.

W grupie łódzkiej Pelikan rywalizował z Widokiem Skierniewice, Lechią Tomaszów Mazowiecki, Wartą Sieradz, Diamentem Zduńska Wola oraz Widzewem Łódź. Łowiczanie zgromadzili sześć punktów, pokonując w obu domowych spotkaniach Diament oraz Widzew.

– Była to dobra rywalizacja z mocnymi rywalami z województwa łódzkiego. Celowo chcieli-

śmy grać w tej lidze by rywalizować z trudnymi przeciwnikami. Jeżeli chodzi o sam wynik, to może nie jest oszałamiający, ale ja przede wszystkim z gry naszej drużyny jestem zadowolony. W wielu meczach nie przekładało się to na wynik, bo traciliśmy sporo goli poprzez rozgrywanie piłki, ale tak chcieliśmy grać. Byliśmy zespołem nastawionym na grę w piłkę, nawet kosztem straty bramki – ocenił trener Dawid Suta.

W grupie skierniewickiej „biało-zieloni” ustąpili tylko Laktozie Łyszkowice. Zespół trenera Suta zdobył w 10 meczach aż 125 goli (najwięcej w lidze).

– Graliśmy w bardzo różnym zestawieniu personalnym w tych rozgrywkach, stąd tak różne wyniki. Uważam, że w wielu meczach pokazaliśmy się z dobrej strony, a w niektórych niektórzy zawodnicy nie byli jeszcze przygotowani do rywalizacji z ambit-

nie grającymi rywalami. Cieszy jednak postęp, każdy dostał szansę zaprezentowania swoich umiejętności. Każdy w różnym wymiarze, ale od początku założyliśmy sobie z zawodnikami, że na grę trzeba zasłużyć dobrą postawą na treningach – podsumował trener.

Zespół Pelikana 2008 w dniach 26 lipca – 3 sierpnia będzie szlifował formę na obozie sportowym w Augustowie. W następnym sezonie zaś będzie rywalizował w lidze młodzik D2 o awans do ligi wojewódzkiej.

– Będziemy chcieli ponownie zgłosić dwie drużyny. Mam nadzieję, że do drużyny dołączą również nowi gracze, których będziemy zapraszać na treningi i wzmocnią jeszcze bardziej rywalizację. Przy okazji jeśli ktoś chce zgłosić swój akces gry do naszej drużyny to jest mile widziany – zakończył trener Pelikana 2008. ever

Piłka nożna | Podsumowanie

Udana runda Soccer Kids-2011

Młodzi zawodnicy UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2011 zakończyli rozgrywki ligowe w sezonie 2018/2019.

Zawodnicy Soccer Kids mają za sobą trudny sezon ponieważ od rundy rewanżowej grali z rok starszymi rywalami, grając w lidze Żak F1. W tych rozgrywkach gra toczyła się już na wynik, był sędzia główny. Dotychczas wszystkie grupy rocznika 2011 grały w rozgrywkach turniejowych OZPN Skierniewice, a tam podczas jednego dnia odbywało się kilka spotkań po 10 minut każde. W lidze Żak F1 był jeden mecz trwający 48 min. (cztery tercje po 12 min.).

Zespół UKS Soccer Kids zaprezentował się w meczach ze starszymi rywalami z bardzo dobrej strony. Drużyna z Łowicza

przegrała co prawda trzy mecze (dwa z Fot-Bol-Aki Bolimów i jeden z Victorią Bielawy. Soccer Kids potrafiło pokonać w meczu rewanżowym zespół z Bielawy na ich terenie. „Soccersi” nie mieli problemów z pokonywaniem takich zespołów jak GKS Bedlno (choć w pierwszym meczu padł remis 5:5), Unii Skierniewice i AP Champions Łowicz.

Zespoły Unii i AP Champions zostały pokonane przez Soccer Kids-2011 dwukrotnie. Na pochwałę zasługiwała szczególnie gra zawodników Soccer Kids, którzy w każdym meczu starali się dokładnie rozgrywać piłkę, szukać dryblingu z rywalami i grać otwartą piłkę. Przełożyło się to na liczbę zdobytych goli i w tej klasyfikacji młodzi zawodnicy Soccer Kids okazali się najlepsi.

– Miałem okazję obejrzeć kilka spotkań rocznika 2011 w rywalizacji ze starszymi rywalami i w każdym dominowaliśmy, pa-

trząc pod kątem gry w piłkę. Czasami zawodnicy przegrywali walkę fizyczną, ale nigdy nie odpuszczali i walczyli do końca. Gra z rok starszymi kolegami z pewnością nie pójdzie na marne, bo szczególnie w pojedynkach 1x1 nasza drużyna wyglądała bardzo obiecująco. Szkoda, że w niektórych meczach brakowało gry z takim rywalem, który również próbuje grać w piłkę, kiwać, ryzykować. Często zespoły rywali wybierały znacznie bezpieczniejszy model gry. W drużynie jest wielu zawodników i ciekawa rywalizacja. Jedni rywalizowali w lidze ze starszymi, inni grali w turniejach OZPN Skierniewice, gdzie również pokazaliśmy się z dobrej strony, najczęściej wystawiając dwie drużyny z Łowicza. Grali zawodnicy z r. 2011, jak również podopieczni trenera Mateusza Miazka z rocznika 2012 – ocenił prezes Soccer Kids, Dawid Suta. ever



Soccer Kids-2011 po spotkaniu z Unią Skierniewice 2010.

Sport

Konarzewski drugi na kultowej trasie

IV Rundy Mistrzostw Okręgu Łódzkiego. str. 36



FOT. RAFAŁ SADECKI / ARCHIWUM PRYWATNE

Spotkanie Strykowskiej Orlikowej Ligi Szóstek w ostatnim dniu rozgrywek dostarczyło wielu emocji i wyłoniło zwycięzcę.

Piłka nożna | Strykowska Liga Szóstek

WZS Stryków najlepszy

W sobotę, 6 lipca zakończyła się Strykowska Orlikowa Liga Szóstek. W I edycji rozgrywek najlepsi okazali się piłkarze WZS Stryków.

Organizatorem zawodów dla piłkarzy amatorów był Rafał Sadecki, animator boiska Orlik przy SP2 w Strykowie. Do rywalizacji, która zaczęła się pod koniec maja zgłosiło się sześć drużyn, grających ze sobą systemem każdy z każdym. Uczestnicy walczyli o puchary i nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Strykowie.

Od początku rozgrywek walka była bardzo zacięta, a kandydatów do końcowego triumfu było kilku. Ostatecznie o końcowej klasyfikacji zdecydował ostatni pojedynek dotychczasowego lidera M.L. Elpro z WZS Stryków. Strykowie

wygrali nieznacznie 7:5 i rzutem na taśmę zwyciężyli w całych rozgrywkach.

Tyle samo punktów miały jednak aż trzy drużyny i do rozstrzygnięcia potrzebna była mała tabela. W nich najlepszy bilans bramek miał właśnie WZS i to on wygrał I edycję Strykowskiej Orlikowej Ligi Szóstek (mała tabela 1. WZS 3 pkt., bramki 10-9, 2. M.L. Elpro 3 pkt., bramki 14-14, 3. Spedimex 3 pkt., bramki 11-12).

Do zwycięstwa poprowadził WZS Mateusz Kwiatkowski, zdecydowanie najlepszy gracz rozgrywek, który zdobył w pięciu meczach aż 24 bramki i w cuglach wygrał klasyfikację strzelców.

Rafał Sadecki dziękuje wszystkim uczestnikom za udaną rywalizację i już teraz zaprasza na kolejną edycję Strykowskiej Ligi Szóstek, która zacznie się we wrześniu (kontakt e-mailowy: rafal.sadecki@strykow.pl lub na



Walka o triumf trwała do ostatniej kolejki i toczyła się pomiędzy trzema zespołami z taką samą liczbą punktów.

Orliku przy SP nr 2 przy ul. Targowej 21 w Strykowie). wp

- 1. kolejka: Spedimex - WZS Stryków 4:3, M.L. Elpro - Euro Kadra XPO 9:5, Polonia Niesułek - DPD 10:4.
- 2. kolejka: WZS Stryków - Euro Kadra XPO 14:5, Polonia Niesułek - Spedimex 3:10, DPD - M.L. Elpro 5:10.
- 3. kolejka: WZS Stryków - Po-

lonia Niesułek 6:4, DPD - Euro Kadra XPO 7:5, Spedimex - M.L. Elpro 7:9.

■ 4. kolejka: WZS Stryków - DPD 19:3, Euro Kadra XPO - Spedimex 4:14, Polonia Niesułek - M.L. Elpro 2:9.

■ 5. kolejka: Spedimex - DPD 3:0, M.L. Elpro - WZS Stryków 5:7, Euro Kadra XPO - Polonia Niesułek 0:3.

	5	12	49-21
1. WZS Stryków	5	12	41-26
2. M.L. Elpro	5	12	38-19
3. Spedimex	5	12	22-28
4. Polonia Niesułek	5	6	19-47
5. DPD	5	3	19-47
6. Euro Kadra XPO	5	0	19-47

Klasyfikacja strzelców:

1. M. Kwiatkowski	WZS	24 bramki
2. Sz. Kamiński	WZS	9 bramek
3. M. Durka	M.L. Elpro	7 bramek
4. P. Mereć	DPD	6 bramek
5. S. Nikodemski	Spedimex	6 bramek
6. S. Serhi	Euro Kadra	6 bramek

PROGNOZA POGODY | 11.07.2019 - 17.07.2019

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje skraj układu niżowego, od piątku obszar podwyższonego ciśnienia. Z północnego zachodu napływa chłodna a od piątku nieco cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK:

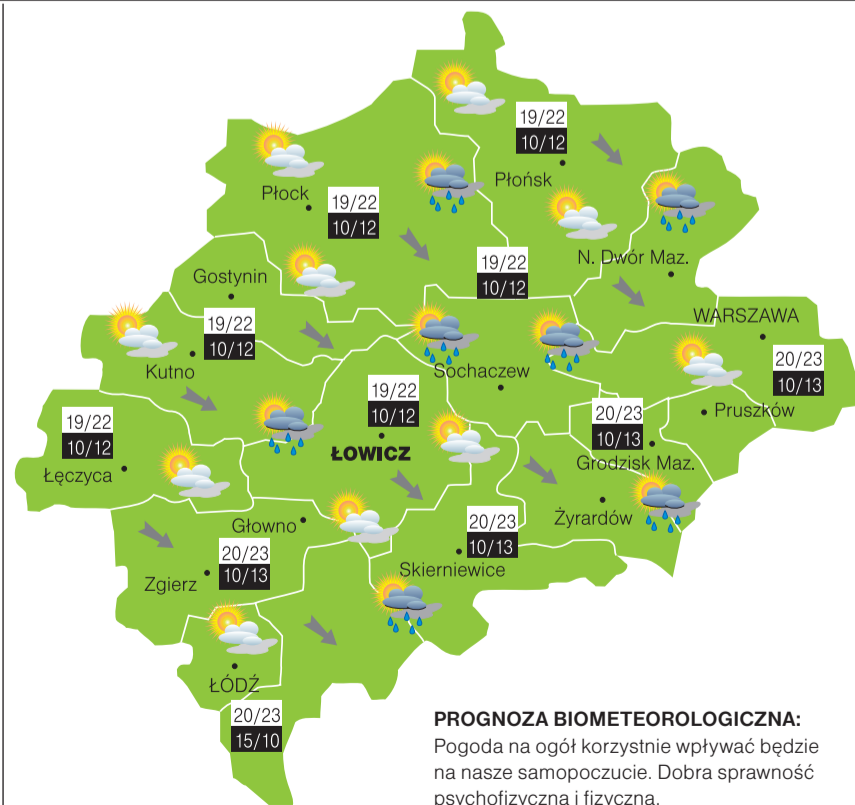
Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 20 st. C do + 21 st. C. Temp. min w nocy: + 10 st. C do + 11 st. C.

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane z lokalnymi przelotnymi opadami deszczu. Widzialność dobra. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 20 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 10 st. C do + 12 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane z lokalnymi przelotnymi opadami deszczu. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni i północny, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 20 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 10 st. C do + 12 st. C.



Piłka nożna | Turniej Zagrają o Puchar Wójta Gminy Głowno

W niedzielę, 14 lipca od godz. 9, na boisku w Popowie Głowieńskim rozpoczną się tegoroczne rozgrywki Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Głowno.

Do zawodów zgłosiło się sześć drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Grupę A stanowią: Sokół Popów, Domaradzyn i Piaski Rudnickie, a grupę B: Sokół Oldboy Popów, Wola Lubiankowska i Mąkolice. Pierwszy turniejowy mecz rozegrają zespoły z gr. A - Sokół Popów vs Domaradzyn. Mecze trwają 2 x 20 min. o awansie do strefy medalowej decyduje zajęte miejsce w grupie. Zespoły, które zajmą 1. miejsce powalczą w Finale, a drużyny z 2. miejsc w swoich grupach w meczu o 3. miejsce w Turnieju.

W rozgrywkach sędziować będą arbitrzy z Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, dla zwycięzców

przewidziano puchary i dyplomy, a także nagrody dla najlepszego strzelca i najlepszego bramkarza. Zawody potrwać kilka godzin, a planowane rozegranie Finału przewiduje się na godz. 15:00.

Więcej informacji na profilu Sokoła Popów na Facebook'u. Tytułu Mistrza Gminy Głowno z 2018 roku broni Wola Lubiankowska, która w finale pokonała wówczas 2:1 Mąkolice. wp

Terminarz turnieju:

- godz. 9:00: Sokół Popów - Domaradzyn
- godz. 9:50: Oldboy Popów - Wola Lubiankowska
- godz. 10:40: Domaradzyn - Piaski Rudnickie
- godz. 11:30: Oldboy Popów - Mąkolice
- godz. 12:20: Sokół Popów - Piaski Rudnickie
- godz. 13:10: Mąkolice - Wola Lubiankowska
- godz. 14:00: mecz o 3. miejsce
- godz. 5:00: finał



Strażacy z OSP Swędów po raz kolejny udowodnili swoją wyższość.

Sport | Zawody strażackie

OSP Lipka i OSP Swędów dominowały w gaszeniu

W Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Jednostek OSP z terenu Miasta i Gminy Stryków, które odbyły się sobotę, 29 czerwca w Lipce odbyły się, dominowały drużyny i druhowie z Lipki i Swędowa. O zawodach pisaliśmy już w poprzednim numerze Wieści, teraz jednak uzupełniamy te informacje o pełne składy drużyn.

W zawodach, które sędziowali mł. bryg. Bartłomiej Tomczuk i druhowie z JRG Stryków, udział wzięło łącznie 12 zespołów w trzech kategoriach.

Wśród kobiet zwycięstwo odniosły drużyny z OSP Lipka w składzie: Karolina Sicińska, Katarzyna Walczewska, Marta Pietrzak, Elwira Gozdera, Małgorzata Jachólkowska, Monika Miśkiewicz, Anna Pawlak, Katarzyna Stępiak, Anna Matuszew-

ska oraz w roli mechanika Krzysztof Pawlak.

Następnie gospodarze, **OSP Stryków**, w składzie: Kacper Stępiak, Aleksandra Kowalska, Zofia Kowalska, Julia Dąbrowska, Julita Kacprzyk, Lena Mularczyk, Gabriela Prusinowska, Maria Pluciennik i Zuzanna Stępiak wygrali także kategorię Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, a ponadto strażacy z OSP Lipka stanęli na podium w gronie mężczyzn, gdzie musieli uznać wyższość jedynie **ochotników ze Swędowa**, w składzie: Kamil Jachula, Sylwester Clapiński, Krzysztof Krzeszewski, Damian Łysoń, Przemysław Łysoń, Piotr Burtka, Norbert Podsiadlik, Michał Klich, Kacper Sadowski i Grzegorz Patora.

Na zakończenie burmistrz Kosmowski wręczył zwycięzcom puchary, medale i nagrody finansowe w formie czeków dla drużyn, z kwotami od kilkuset do nawet kilku tysięcy złotych. wp



Zuzanna Zelcer wygrała III etap Mini Wyścigu Solidarności i Olimp.



Bartosz Zelcer ze Strykowa na 3. miejscu podczas II etapu Wyścigu O Puchar Przewodniczącego KZ LZS.

Kolarstwo | Szosa

Strykowianie zakończyli pierwszą część sezonu

Grupa kolarska LUKS Dwójki Danielsi Sportswear Stryków ma za sobą pierwszą część sezonu 2019. Zakończyła się ona etapowym wyścigiem w Kobylej Górze, gdzie strykowianie przebywali na zgrupowaniu.

Od 28 czerwca do 7 lipca kilkunastoosobowa grupa kolarzy Strykowa przebywała na obozie

w Kobylej Górze, gdzie szlifowała formę na drugą część sezonu. Pod opieką trenerów Mirosława Pożarłika, Władysława Króla i Romana Gorzkiewicza strykowianie w ostatnich trzech dniach obozu wystartowali także w XXIX Etapowym Ogólnopolskim Wyścigu o Puchar Przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia LZS.

Wiadomo było, że ciężkie treningi odbiją się na świeżości kolarzy LUKS Dwójki podczas wyścigu. Mimo to strykowianie

walczyli o lokaty w czołówce podczas każdego z trzech etapów.

Najlepszymi wynikami mogą pochwalić się: Bartosz Zelcer – 3. miejsce na II etapie, Michał Strzelecki – 4. miejsce na II etapie, Aleksandra Patora – 4. miejsce na II etapie i 5. miejsce na I etapie, Katarzyna Kopania – 5. miejsce na II etapie i Barbara Gorzkiewicz – 5. miejsce na I etapie.

Pechowy okazał się ostatni, trzeci etap w Droszewie, gdzie m.in. 300 m przed metą w kraksie

uczestniczył jadący w ścisłej czołówce Bartosz Zelcer, a w wyniku pomyłki sędziów nie sklasyfikowano Aleksandry Patory. Oboje mieli szansę na zajęcie miejsca na podium w klasyfikacji generalnej całej imprezy.

Młodzicy LUKS Dwójki Danielsi Sportswear Stryków mają przed sobą kilka dni odpoczynku, a potem czekają ich intensywne przygotowania do jednej z najważniejszych imprez w tym sezonie.

Na początku drugiej części sezonu w niedzielę, 21 lipca w Pabianicach odbędą się Międzwojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu w kolarstwie szosowym. W tym samym czasie juniorzy walczyć będą w XXVI Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Po Ziemi Łódzkiej, a juniorzy młodsi w XXV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży na szosie.

Trzeba również wspomnieć o wyniku najmłodszej zawodnicz-

ki w barwach Strykowa. 8-letnia Zuzanna Zelcer wygrała w swojej kategorii wiekowej III etap Mini Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków, który odbył się we wtorek, 3 lipca w Zgierzu. Należąca do szkoły LUKS Dwójki Zuzia jest wielką nadzieją strykowskiego klubu na sukcesy w kolejnych latach.

Przypomnijmy, że medale Mistrzostw Polski zdobywa już dla Strykowa jej starszy 11-letni brat Bartosz. **wp**

Triathlon | IV Triathlon Stryków

Już 350 ludzi z żelaza na starcie w Strykowie

Na dwa miesiące przed IV Triathlonem Stryków lista startowa imprezy jest coraz bliższa zamknięcia.

IV Triathlon Stryków odbędzie się w sobotę, 14 września, na dwóch dystansach 1/4 i 1/8 Iron Man, indywidualnie i w sztafetach.

Stan na poniedziałek, 7 lipca, wyglądał dla organizatorów bardzo optymistycznie. Jeżeli tempo zapisów utrzyma się na podobnym poziomie, jak dotychczas jeszcze w połowie miesiąca wszystkie miejsca mogą zostać wyczerpane.

“

W IV edycji Triathlonu Stryków zawodnicy zmierzą się z dwoma dystansami: 1/4 i 1/8 Iron Man indywidualnie i w sztafetach.



Listy startowe do IV Triathlonu Stryków wkrótce zostaną uzupełnione. W imprezie może wystartować ponad pół tysiąca osób.

Najmniej miejsc pozostało na liście 1/4 IM, gdzie zapisanych zostało 221 osób na 250 miejsc. Bliska wypełnienia jest też lista 1/8 IM, ale zawodnicy muszą się

spieszyć, bo wkrótce i tutaj można zostać odprawionym z kwitkiem. Jeżeli chodzi o sztafety, to nie ma już miejsc na dystans 1/4 IM, gdzie zapisało się 15 zespo-

łów, w 1/8 jest jeszcze taka możliwość.

Zapisać można się wyłącznie poprzez formularz elektroniczny na stronie zapisy.inessport.pl, gdzie należy również dokonać opłaty startowej.

Triathlon Stryków to impreza rozgrywana od 2016 roku na terenie gminy Stryków. Triathloniści pływają po zalewie, następnie ruszają w trasę na rowerach – od Strykowa do Cesarki, Bartolina, Sierżni i z powrotem do Strykowa, by na koniec biegać po rundach wokół strykowskiego zalewu.

Dystans dla 1/4 Iron Man to 950 m pływania, 45 km jazdy rowerem i 10,5 km biegu, a dla 1/8 o połowę krótszy.

Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Klub Biegowy Powstaniec Dobra, Gmina Stryków i Realwelt Jakuba Stefankiewicza.

Więcej informacji o zawodach, szczegółowy regulamin i mapki tras dostępne na stronie www.triathlonstrykow.pl oraz na oficjalnym profilu imprezy na Facebook'u. Patronat medialny nad IV Triathlonem Stryków sprawuje nasza gazeta – Wieści z Głowna i Strykowa. **wp**

Lekkoatletyka | Mistrzostwa Polski U-20

Pająk blisko podium, Wieteska poza finałem

Lekkoatleci UKS Błyskawicy Domaniewice wzięli udział w 73. PZLA Mistrzostwach Polski do lat 20. Jedynym, który awansował do ścisłego finału był Jakub Pająk.

Impreza rozgrywała się na stadionie OSiR w Raciborzu, od 3 do 5 lipca. W pierwszym dniu do eliminacji stanął Tomasz Wieteska, który rywalizował w konkursie skoku w dal. Uzyskał wynik 6,24 m (wiatr + 0,2 m/s), zajmując dopiero 20. miejsce. Trzeba nadmienić jednak, że startował on z urazem pleców.

– Wszystko w przygotowaniach do MP wydawało się, że idzie w dobrym kierunku. Sądziłem, że będę mógł poprawić swój rekord życiowy 6,86 m, co pozwoliłoby mi włączyć się do walki o wysoką lokatę. Niestety, na kilka dni przed startem odnowiła mi się kontuzja pleców, której doznałem na majowych zawodach w Łodzi, a było to nadsięgnięcie odcinka lędźwiowego. Choć przechodziłem szybką rehabilitację, to jednak nie

zdążyłem dość do optymalnej dyspozycji – powiedział po zawodach Tomasz Wieteska.

W kolejnym dniu imprezy do rywalizacji w skoku wwyż przystąpił Jakub Pająk. Zawodnik Błyskawicy uzyskał wynik 192 cm, co pozwoliło mu uzyskać awans do piątkowego finału.

W decydującej walce o medale Pająk poprawił swój wynik z eliminacji o 7 cm, co dało mu ostatecznie wysokie 5. miejsce w Polsce. Mistrzem Polski został Sean Szalek z SKLA Sopot z wynikiem 211 cm.

– Występ Jakuba uważam za pozytywny. Tym razem wyższa lokata niż piąta była poza jego zasięgiem – podsumował krótko trener UKS Błyskawica, Mieczysław Szymajda.

Przed nami kolejne lekkoatletyczne emocje z udziałem zawodników Błyskawicy. W dniach 10-12 lipca w Poznaniu, w Mistrzostwach Polski do lat 18 w ramach XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży startować będą Julia Perzyńska w skoku wwyż oraz Paweł Siatkowski i Michał Bryk w rzucie młotem. **wp**

Wieści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Elżbieta Woldan-Romanowicz, Agnieszka Wojcieszek,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 26, a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Wieści z Głowna i Strykowa
1.900 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 9.000 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Rajdy samochodowe | Super Sprint

Konarzewski drugi na kultowej trasie

Głowieński kierowca Łukasz Konarzewski wywalczył 2. miejsce w zawodach Super Sprint Grotowice, będących zarazem IV Rundą Mistrzostw Okręgu Łódzkiego.

Impreza rozgrywana była na kultowych i wymagających odcinkach dawnego Rajdu Okręgowego i 2. Rajdu Krzemionki. Grotowski Super Sprint zaliczany był do kolejnej rundy MOŁ, jak i II Rundy MPSS. Na starcie mimo potwornego upału w niedzielę, 30 czerwca pojawiły się 22 załogi, w tym startujący Toyotą Yaris w klasie 2 głowianin Łukasz Konarzewski z pilotem Konradem Kociołczykiem.

Duet znany z licznych sukcesów na arenie wojewódzkiej i tym razem nie zawiodł. Mimo początkowych problemów i dwóch pierwszych przejazdów z awariami później widać było, że Konarzewski i Kociołczyk doskonale prowadzą auto przez miejskie zabudowania, a następnie leśne fragmenty pod górę, co dawało też wiele wrażeń.

Po wszystkich przejazdach głowieński zespół zdołał zająć



Łukasz Konarzewski (z lewej) i pilot Konrad Kociołczyk udanie zaprezentowali się w Grotowicach.

świetne drugie miejsce, ustępując jedynie Łukaszowi Splawskiemu, który jechał Daihatsu Charade.

Na najniższym stopniu podium uplasowali się z kolei Dawid Śliwka i pilot Kamil Filicha, ścigający się Fiatem CC.

Kolejna runda w ramach Mistrzostw Okręgu Łódzkiego Super Sprint Polskiego Związku Motorowego 2019 odbędzie się

po kilkutygodniowej przerwie, w niedzielę 8 września, a tym razem będzie organizowana przez Team 50 Sieradz. wp



Drużyna JLB Zabrzeźni w ostatnich meczach Ligi Szóstek w Głownie pokazała bardzo dobrą formę.

Piłka nożna | Amatorska Orlikowa Liga Szóstek w Głownie Lolki prowadzą, ale nie tak wyraźnie

Za nami kolejny tydzień zmagania w Amatorskiej Orlikowej Lidze Szóstek o Puchar Burmistrza Głowna. Po sześciu kolejkach nadal na prowadzeniu są Grube Lolki, ale kwestia mistrzostwa wciąż jest otwarta.

Bez wątpliwości najciekawszym i najbardziej emocjonującym spotkaniem minionego tygodnia był pojedynek JLB Zabrzeźni z Lukullusem. Zieloni przegrywali 0:1, a potem 1:4, by odrobić straty na 4:4. Ostatnie słowo należało jednak do JLB, a konkretnie Damianowi Okrasie, który w ostatniej sekundzie przechrzył szalę zwycięstwa dla swojego zespołu.

Na pierwszy plan wysunęło się także spotkanie lidera Grubych

Lolków z obrońcą tytułu Coco Jumbo (dawniej Stal Głowno), zakończone zwycięstwem tych drugich 7:3. W głowieńskiej lidze szóstek nie ma już zatem zespołów bez porażki.

Warto również wspomnieć o pojedynku piłkarzy wicelidera, którzy pokonali KS Karasicę aż 22 do 6. Dziesięć goli w tym meczu zdobył Maciej Walczak, który wysunął się tym samym na 2. miejsce w klasyfikacji strzelców. Na prowadzeniu nadal jest jego kolega z zespołu Eryk Jarzębski, który zgromadził 27 bramek.

Do zakończenia tegorocznej edycji Amatorskiej Orlikowej Ligi Szóstek w Głownie pozostało jeszcze dziesięć spotkań. Organizatorem zawodów dla dzikich drużyn jest animator orlika przy Szkole Podstawowej nr 3 w Głownie Zbigniew Rojek. wp

Wyniki: JLB Zabrzeźni - Karasica 17:1 (7:1), Grube Lolki - Coco Jumbo 3:7 (2:3), JLB Zabrzeźni - Lukullus 5:4 (1:0), Coco Jumbo - JLB Zabrzeźni 6:4 (4:1), Sportowi Emeryci - Karasica 10:0 (7:0), Grube Lolki - Sportowi Emeryci 6:1 (3:1), Coco Jumbo - Karasica 22:6 (11:4), Lukullus - Sportowi Emeryci 5:1 (3:1).

Klasyfikacja strzelców: 27 bramek - Eryk Jarzębski (Coco Jumbo), 17 - Maciej Walczak (Coco Jumbo) - 17 bramek, po 10 - Damian Okrasa (JLB Zabrzeźni), Dawid Szymczak (JLB Zabrzeźni) i Patryk Tuliński (Grube Lolki).

1. Grube Lolki	6	15	49:20
2. Coco Jumbo	6	15	54:33
3. Sportowi Emeryci	6	12	35:20
4. JLB Zabrzeźni	7	9	39:34
5. Lukullus	7	4	26:46
6. KS Karasica	7	1	23:77

Lekka atletyka | IV Rajd Bez Barier Kolejny wspaniały pokaz solidarności w Swędowie

Czwarta edycja Rajdu Bez Barier znów była świętem wszystkich miłośników wspólnej zabawy, bez podziałów i bez ograniczeń.

Jednym z inicjatorów Rajdu był kilka lat temu Marek Clapiński, niepełnosprawny mieszkaniec Swędowa, który w wyniku wypadku porusza się na wózku i radzi sobie z tym świetnie, angażując się społecznie i sportowo. Wynikiem tego była właśnie kolejna edycja Rajdu Bez Barier.

W niedzielę, 7 lipca spod remizy OSP w Swędowie grupa blisko 100 osób ruszyła w ponad 15-kilometrową trasę od Swędowa do Ossego, Woli Błędowej, Lipy, Ty-

mianki, Anielina Swędowskiego i z powrotem do Swędowa. Wdzieliśmy wszelkiego rodzaju formy rekreacji, a największą z nich stanowili rowerzyści. W trasę wyruszył także rowerem burmistrz Witold Kosmowski.

Ponadto uczestnicy rajdu startowali na wózkach, handbike'ach, rolkach i motorynkach. Na trasie na wszystkich podczas dwóch postojów czekały woda, napoje, owoce i słodkości, a po zakończeniu Rajdu wspólne świętowanie przy pięknej pogodzie podczas grilla.

Udział w wydarzeniu był bezpłatny, a w organizację włączyła się Gmina Stryków oraz wiele osób i lokalnych firm, które różnymi artykułami spożywczymi i kosztówkami sponsorowały Rajd. wp



W swędowskim rajdzie uczestniczyli różne pokolenia na rowerach, wózkach, hulajnogach i rolkach.

CALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

CZWARTEK, 12 LIPCA:

- godz. 11:00-16:00, boisko Orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Gry i zabawy sportowe dla wszystkich;**
- godz. 18:00, boisko Orlik przy Szkole Podstawowej nr 3 w Głownie, **rozgrywki Amatorskiej Orlikowej Ligi Szóstek o Puchar Burmistrza Głowna;**
- godz. 19:30, boisko Orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Siatkówka open dla wszystkich;**

PIĄTEK, 12 LIPCA:

- godz. 11:00-16:00, boisko Orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Gry i zabawy sportowe dla wszystkich.**
- godz. 19:30, boisko Orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Piłka nożna open dla wszystkich.**

SOBOTA, 13 LIPCA:

- godz. 9:00-15:00, boiska I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Bonifraterskiej 3 w Łowiczu, **I Turniej Eliminacyjny XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;**
- godz. 9:00 - Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **III Turniej Kibiców Drużyn Zagranicznych o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza;**
- godz. 11:00-18:00, boisko Orlik w Strykowie, ul. Targowa 21, **Gry i zabawy sportowe;**

NIEDZIELA, 14 LIPCA:

- godz. 9:00, boisko w Popowie Głowieńskim, **Rozgrywki Piłki Nożnej O Puchar Wójta Gminy Głowno;**
- godz. 11:00-21:00, boisko Orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Gry i zabawy sportowe dla wszystkich;**

WTOREK, 16 LIPCA:

- godz. 10:00-12:00, Ośrodek Kultury i Rekreacji w Strykowie, **Kraina Gagatka - wakacyjne zajęcia sportowo-ruchowe i kreatywne dla dzieci;**

SOBOTA, 20 LIPCA:

- godz. 10:00, boisko Orlik przy ul. Leśmiana w Zgierz, **Turniej Street Ball do lat 16;**
- godz. 10:00, Orlik w Zgierz, ul. Musierowicza, **Orlikowa Liga Piłki Nożnej Szóstek do lat 13;**
- godz. 11:00, Stadion Miejski im. Jana Pawła II 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej: KS Pelikan Łowicz - Znicz Pruszków (II liga);**

NIEDZIELA, 21 LIPCA:

- godz. 10:00, Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki w Zgierz, **Biegaj Razem z Nami - zawody biegowe dla dzieci i młodzieży.**



Rok XVII, nr 2 (65)

ISSN 1730-9581

LIPIEC 2019

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczanie
oraz Wieści z Główna i Strykowa

Witaj nam, wodzu tułaczu!

8 lipca minie dokładnie 100 lat od wizyty gen. Józefa Hallera w Łowiczu. Ten znakomity żołnierz, założyciel skautingu, bohater walk legionowych, świetny organizator i dowódca Błękitnej Armii we Francji, cieszył się ogromną popularnością i uznaniem polskiego społeczeństwa. Nie dziwi zatem, że w Łowiczu w 1919 r. spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, tym bardziej, iż w mieście kwaterowały oddziały hallerczyków, w szeregach których wstępowali również Łowiczanie.

Przygotowania do przyjęcia generała

Wieść o przyjeździe generała Józefa Hallera zmobilizowała władze miasta do podjęcia przygotowań do wizyty. Zajął się nimi specjalnie powołany



Powitanie gen. Józefa Hallera na Rynku im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu 8.07.1919 r., fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

komitet pod przewodnictwem byłego burmistrza miasta Leona Gołębiowskiego, który wyjednał od Wydziału Powiatowego Starostwa Powiatowego kwotę 1500 marek na pokrycie kosztów organizacyjnych. Domy na Rynku im. T. Kościuszki udekorowano flagami narodowymi. Na froncie gmachu ratusza umieszczono portret generała przybrany kwiatami, natomiast przed samym wjazdem na Rynek przy ul. Wjazdowej (dziś 3 Maja) wzniesiono bramę tryumfalną z napisem: „Witaj nam, wodzu tułaczu!”

Głównym celem wizyty gen. Hallera była inspekcja stacjonującego w naszym mieście i sformowanego jeszcze we Francji 20 pułku strzelców. W Łowiczu żołnierze Armii Błękitnej, gdyż od barwy mundurów określano tak formację wojsk Hallera, kwaterowali w koszarach budynków poduchownych – bernardyńskiego, dominikańskiego i misjonarskiego, a oficerowie w domach prywatnych. W dniu 8 lipca 1919 r. zgromadziły się na Rynku Kościuszki tłumy Łowiczanie. O godz. 10.00 żołnierze pułku w pełnym rynsztunku bojowym uformowali na Rynku czworobok, zaś od strony ul. Podrzecznej ustawili się w szeregu członkowie łowickiej ochotniczej straży ze sztandarem. Przy bramie tryumfalnej, przy bokach której wystawili poczty reprezentacyjne łowicki harcerze, stanęli przedstawiciele władz miejskich na czele z burmistrzem dr. Stanisławem Stanisławskim.

To dla pana kulawego

Właśnie on powitał gen. Hallera, który wysiadł z pierwszego z kolumny samochodów. Dziękując za zaszczyt odwiedzenia miasta przez dostojnego gościa, burmistrz miasta zapewnił generała o uczuciach miłości i przywiązania ze strony wszystkich mieszkańców Łowicza. W imieniu władz samorządowych wystąpił natomiast radny miejski Stanisław Wilkoszewski, staropolskim zwyczajem podając na drewnianej tacy Hallerowi na powitanie chleb i sól. Do przybyłego gościa przemówił także Dominik Pacho, stojący na czele delegacji Związku Robotników Chrześcijańskich.

Moment powitania wodza Błękitnej Armii przy bramie tryumfalnej w Łowiczu uwiecznił na zdjęciu nieznanym fotograf. Na archiwalnej fotografii widzimy odwróconego plecami gen. Hallera z adiutantem, a na wprost wiceburmistrza Stanisława Xiężopolskiego, burmistrza Stanisławskiego i naczelnika łowickiej straży ochotniczej Aleksandra Niebudka. **str. II**

Bohaterski ksiądz

Tak określił księdza Józefa Krupińskiego w jednym z listów do jego rodziny Tadeusz Gumiński w latach siedemdziesiątych XX w. Poniższe wspomnienie o Józefie Krupińskim, jego życiu i działalności zbiega się w czasie z poświęceniem w dniu 26 maja 2019 r. przez księdza biskupa Wojciecha Osiala tablicy pamiątkowej w kościele św. Rocha w Boczkach Chełmońskich. Tablica została odsłonięta w 80. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę śmierci, w przededniu 107. rocznicy urodzin kapłana.

Rodzina, lata młodości i edukacja

Józef Antoni Krupiński urodził się w rodzinie rolniczej Pawła (1876-1961) i Heleny z domu Mucha (1884-1972). Małżeństwo Krupińskich doczekało się sześciorga dzieci, trzech córek i trzech synów. Najstarszą córką była Marianna Janina (1908-1978). Drugim dzieckiem był Jan Wincenty (1910-1990). W dniu 29 maja 1912 r. przyszedł na świat Józef Antoni. W 1918 r. urodził się Eugeniusz, który w tym samym roku zmarł. Kolejnym dzieckiem była Stanisława (1919-1956), zaś ostatnim – Stefania (1922-2018).

Przyszedł na świat 29 maja 1912 r. o godz. 22:00 we wsi Boczki w gminie Jeziorko. O fakcie tym ojciec, Paweł Krupiński poinformował księdza parafii kolegiackiej w Łowiczu w obecności dwóch świadków: Józefa Krawczyka i Antoniego Malczyka. Rodzicami chrzestnymi chłopca zostali sąsiad Krupińskich Józef Krawczyk oraz Janina Ciechowska, której rodzina w tym czasie dzierżawiła majątek w Boczkach.

Józef otrzymał staranne wychowanie katolickie i patriotyczne. Wpływ na to miał nie tylko dom rodzinny, ale także upór i determinacja jego samego. Naukę rozpoczął w szkole w Łaguszewie. Swoją edukację, jako jedyny



Dom rodzinny ks. Józefa Krupińskiego w Boczkach, fot. ze zbiorów rodzinnych autorki

z rodzeństwa, kontynuował w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Księcia J. Poniatowskiego w Łowiczu. W tym czasie mieszkał na stacji u pani Schmidt w Łowiczu, która mieszczała się na Rynku Kościuszki pod numerem 29. Uczył się przeciętnie. W czerwcu 1933 r. zdał egzamin dojrzałości typu humanistycznego, który był podzielony na dwie części pisemną

i ustną. Na egzaminie ustnym komisja oceniła odpowiedź Krupińskiego jako wyczerpującą i „prawie dobrą”. Pozytywne zdanie egzaminatorów oraz otrzymane świadectwo dojrzałości dało mu możliwość aplikowania na studia wyższe. Jego wybór padł na Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne św. Jana Chrzyciela w Warszawie. **str. II**

Witaj nam, wodzu tułaczu!

dokończenie ze str. I

Przypuszczalnie wtedy to doszło do drobnego incydentu, który zachował się w rodzinnych opowieściach. Po oficjalnych powitaniach nastąpiła chwila, kiedy dzieci miały wręczyć Hallerowi kwiaty. Jedną z więźniaków chciał podać generałowi 7-letni wówczas syn naczelnika straży, Janek Niebudek. Na jego drodze stanął jednak adiutant, próbując odebrać mu kwiaty. Oburzony tym chłopiec natychmiast zaprotestował słowami: „To nie dla pana, to dla pana kulawego!”

Przemowy, przegląd i defilada wojska

Wyjaśnić należy w tym miejscu, iż Haller utykał na nogę, co było efektem kontuzji, jaką odniósł w wyniku wypadku samochodowego w 1915 r. pod Częstochową. Możemy jedynie przypuszczać, iż generał obrócił to zajęcie w żart, gdyż następnie już w podniosłych słowach podziękował Łowiczanom za miłe przyjęcie: „Wiercie mi – rzekł – nietrudno jest pracować dla ojczyzny, jeżeli się ma poparcie wszystkich warstw społecznych. Przeniknięci miłością dla kraju, gdy zgodnie iść będziemy, uczynimy Polskę taką, o jakiej marzyli nasi ojciec i dziady”. Szczególnie serdecznie witał się Haller z harcerzami, każdemu z druhów podając rękę i z każdym krótko rozmawiając. Gdy burmistrz Stanisławski wniósł okrzyk na cześć generała, odpowiedzią był potężny odzew, który wydobył się z setek ludzkich gardel: „Niech żyje!”

W trakcie przeglądu wojska gen. Haller wygłosił na Rynku przemowę do żołnierzy, a następnie wszyscy zgromadzeni odśpiewali „Rotę” Marii Konopnickiej. Dalej odbyła się defilada pułkowych

batalionów, do których dołączyli strażacy ze swym sztandarem. Wspólny przemarsz wojska i straży kończył oficjalną część uroczystości, po której przybyli goście zjedli obiad przygotowany przez restaurację „Łowiczanka” w klubie oficerskim, zwiedzili miasto i koszary wojskowe. Późnym popołudniem Haller z towarzyszącymi mu osobami opuścił Łowicz.

Sztandar dla pułku

Nie wykluczone, że już podczas odwiedzin gen. Hallera w Łowiczu zrodził się pomysł ufundowania sztandaru dla 20 pułku strzelców. Jego orędownikiem był na pewno burmistrz Stanisławski, który w sierpniu 1919 r. podpisał upoważnienia dla osób chętnych do kwestowania w mieście na kupno pułkowego sztandaru. Powołano również komitet do jego wręczenia wojsku, w którego składzie znaleźli się m.in. starosta łowicki Marian Aleksandrowicz, burmistrz Stanisławski, przedsiębiorca Emil Balcer, notariusz Jerzy Szeligowski i architekt Stanisław Porczyński.

Ze sprawozdania składek i wydatków komitetu na sztandar, sporządzonego ręką skarbnika E. Balcera, wynika, że ofiarodawcy byli bardzo hojni i nie skąpili pieniędzy na ten szczytny cel. Ogółem udało się zebrać ponad 3 tys. marek, z czego 1.200 zapłacono za wyhaftowanie sztandaru w szwalni św. Kazimierza przy ul. Tamki w Warszawie, a 330 marek za drzewce i gałkę (głowicę), wykonane w fabryce wyrobów metalowych A. Morantowicza w Warszawie. Na posiedzeniu komitetu w dniu 6 października 1919 r. zdecydowano jednomyślnie, że pozostała kwota zebranych pieniędzy, tj. 1.724 marek zostanie podzielona równo na dwie części i przeznaczona na potrzeby Górnego Śląska oraz budowę

pomnika T. Kościuszki na Rynku w Łowiczu. Warto dodać, iż wśród ofiar na sztandar znalazła się także złota obrączka Bronisławy Przanowskiej z Łowicza, którą komitet postanowił przekazać na Skarb Narodowy.

Poświęcenie i wręczenie sztandaru

Na awersie sztandaru, czyli po prawej stronie jego płata widniał na białym tle wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, zaś na rewersie, po prawej stronie Orzeł Biały w polu czerwonym. Na sztandarze umieszczono też inskrypcję, która brzmiała: „Ku chwale Ojczyzny” z dedykacją: „Od miasta i ziemi łowickiej”. Publiczna prezentacja sztandaru i uroczystość jego wręczenia odbyła się 18 września 1919 r. w Pszczonowie w gminie Łyszkowice, gdzie stacjonowało kilka kompanii 20 pułku strzelców. Zabrakło na niej wprawdzie gen. Hallera, którego reprezentował francuski gen. dywizji Benin, lecz byli obecni dowódca pułku płk Vincent oraz jego następca płk Mikołaj Korszun-Osmołowski. Z władz powiatowych przybył starosta M. Aleksandrowicz, natomiast z Łowicza burmistrz S. Stanisławski.

Centralnym miejscem uroczystości był ołtarz polowy, przy którym ustawiły się szeregi pułku strzelców, jego dowódcy i przedstawiciele władz, delegacje stowarzyszeń i związków ze sztandarami oraz liczni mieszkańcy ze wsi i okolic. Po mszy świętej, którą odprawił ks. kan. Jan Niemira z Łowicza w asyście miejscowego proboszcza parafii i kapelana pułku, nastąpiło poświęcenie sztandaru. Okolicznościowe przemówienia wygłosili m.in.: starosta Aleksandrowicz, płk Vincent oraz kapelan pułku, który po zakończonej przemowie wręczył poświęcony sztandar chorążemu

pułkowemu. Ten w otoczeniu straży honorowej stanął na czele uformowanych oddziałów, dając sygnał do uroczystego przemarszu wojska. Ostatnim punktem programu był wspólny posiłek przygotowany dla przybyłych gości i żołnierzy.

Dalsze losy pułku

We wrześniu 1919 r. nastąpiło formalne połączenie Błękitnej Armii gen. Hellera z „wojskiem krajowym”. 20 pułk strzelców polskich przemianowano na 144 pułk Strzelców Kresowych, a jego dowodzenie od płk Vincent’a przejął płk M. Korszun-Osmołowski. Pułk walczył w 1920 r. na Ukrainie, a następnie w składzie 18 dywizji piechoty w wojnie z bolszewikami. W bitwie warszawskiej żołnierze pułku zasłużyli się w bojach nad rzeką Wkrą i w okolicach Ciechanowa, a także w działaniach pościgowych przeciw oddziałom marszałka Budionnego. Po zakończonej wojnie 144 pułk Strzelców Kresowych przemianowano na 71 pułk piechoty ze stałym miejscem stacjonowania najpierw w Ostrowi Mazowieckiej, a od 1926 r. w Zambrowie.

Gen. Józef Haller odwiedził ponownie Łowicz w maju 1922 r., równie entuzjastycznie i uroczysto witali go 3 lata wcześniej. Najważniejszym punktem programu jego wizyty było odznaczenie na Rynku T. Kościuszki nauczycieli i uczniów Gimnazjum Męskiego i Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu krzyżami walecznych za zasługi w wojnie bolszewickiej 1920 r. Jego pobyt dał też okazję do licznych spotkań, w tym z harcerzami, z którymi łączyła go szczególna więź. Pożegnanie generała na dworcu Kaliskim z udziałem kompanii honorowej 10 pp ze sztandarem i orkiestrą oraz tłumami żegnających go osób przerodziło się w prawdziwą manifestację patriotyczną. Pokazywała ona przywiązanie Łowiczan do historii i tradycji oraz szacunku i czci dla bohaterów narodowych, których gen. Józef Haller był najlepszym, bo żywym przykładem.

Marek Wojtylak

Bohaterski ksiądz

dokończenie ze str. I

Jak podkreśla we wspomnieniach rodzina, Józef nie należał do osób, które informowały o swoich planach. O tym, że został przyjęty do seminarium, rodzice dowiedzieli się dopiero po tym, jak został już studentem tej uczelni.

Kapłaństwo

W 1933 r. na pamiątkę rozpoczęcia studiów w seminarium duchownym rodzice Józefa wystawili przed swoim domem w Boczkach figurkę Pana Jezusa niosącego krzyż. W seminarium spędził 6 lat. Z zachowanych dokumentów wynika, że alumna raczej nie odwiedzała najbliższa rodzina.

Było to spowodowane zbyt dużą odległością dzielącą Boczkę od Warszawy oraz czasu, jaki zajmowało jej prowadzenie gospodarstwa rolnego. W księdze przyjęć gości odwiedzających alumnów seminarium odnaleźć można jedynie wpisy dotyczące dwóch wizyt Jana Madanowskiego, męża Marianny, najstarszej siostry księdza. Podkreślić należy jednak, że brat Jana, Józef Madanowski był także studentem seminarium duchownego. Rodzice dbali jednak o swojego syna, przekazując jedzenie czy ubranie przez panią Durkę, odwiedzającą swego syna Jana w seminarium duchownym. Państwo Durkowie pochodzili z Łowicza. Józefa Krupińskiego podczas studiów odwiedzali przede wszystkim koledzy i przyjaciele. W księdze widnieją ich nazwiska: Franciszek Paszczuk, kolega z War-

szawy, Jadwiga Kuralska z Warszawy, Czesław Kuralski z Warszawy i Modlina, Witold Michalski z Warszawy, Władysław Maciejewski (kuzyn) ze wsi Kurdwanów – Cytadela oraz kuzynka z Warszawy.

We wspomnieniach rodzina podkreśla jednak, że Józef często przyjeżdżał do rodziny, szczególnie w okresie wakacyjnym. Nie tylko spędzał wakacje w Boczkach czy w Łowiczu, ale z przyjaciółmi odwiedzał południe Polski, chodząc po górach, które upodobał sobie najbardziej. Należał też do studentów, którzy dość często przed wakacjami korzystali z biblioteki seminarium.

Pierwsze ważne wydarzenie w czasie studiów w seminarium miało miejsce 2 lutego 1934 r. W tym dniu odbyła się uroczystość obłóczyn. Świecenia kapłańskie przyjął w lipcu 1939 r. w Warszawie, zaś msza święta prymicyjna odbyła się 23 lipca 1939 r. w kolegiacie łowickiej. Z tej okazji przygotowane zostały dwa obrazki. Pierwszy z nich przedstawiał Matkę Bożą z dziećmi i podpisem Magnificat. Na drugim widniała hostia, Pismo Święte oraz stula. Po drugiej stronie zarówno jednego, jak i drugiego obrazka znajdowały się dwa cytaty zaczerpnięte z Pisma Świętego, a mianowicie z Listu do Koryntian („Z łaski Bożej jestem to, com jest” – Kor. 15, 10) oraz Księgi Psalmów („...Kapłanem na wieki” – Ps. 110).

po przyjęciu święceń kapłańskich został skierowany do parafii św. Wita w Karczewie koło Otwocka. W parafii tej przebywał rok, pełniąc funkcję wikariusza. Następnie został wikariuszem w kościele św.



Świadectwo dojrzałości Józefa Krupińskiego, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

Mikołaja w Grójcu koło Warszawy. Jak wspomina rodzina, w czasie pełnienia posługi kapłańskiej w latach okupacji, co prawda rzadko, ale odwiedzał rodzinne strony. Był między innymi obecny na ślubie swojej siostry Stanisławy.

Józef wysyłał do rodziny listy. Do dziś zachowały się dwa listy. Jeden z nich wysłany został na święta Bożego Narodzenia w 1940 r. Oprócz życzeń dla całej rodziny, wyrażał w nim pra-

gnienie, „aby Bóg dał doczekać lepszego jutra”. We wspomnieniach rodziny powtarzana jest też informacja, że księdza odwiedzała Stefania, jego najmłodsza siostra. W okresie swojej posługi kapłańskiej w Grójcu pełnił również funkcję prefekta grójeckich szkół.

Działalność konspiracyjna

W czasie swojej pracy duszpasterkiej w Grójcu był zaangażowany w działalność konspiracyjną. Wspólnie z księdzem wikariuszem Bolesławem Stefańskim skupił wokół siebie młodzież z tajnych kompletów gimnazjalnych oraz legalnej Szkoły Handlowej. Młodzież ta należała do prawniczej Obozu Narodowo-Radykalnego – Grupy Szaniec. Nazwa grupy pochodziła od konspiracyjnego pisma „Szaniec”. Celem organizacji było kształcenie u młodzieży postaw społecznych i moralnych.

We wrześniu 1942 roku wspomniana Grupa wraz z częścią Narodowej Organizacji Wojskowej utworzyła w kraju Narodowe Siły Zbrojne. W jednym z raportów, które przygotowało Biuro Informacji i Propagandy Armii Krajowej Obwodu Grójec – „Gluszec” czytamy: „ONR – grupa nieliczna, za to niezmiernie hałaśliwa. Sieci organizacyjnej w terenie nie ma. Członkowie – garść przedwojennych maturzystów i studentów młodszych roczników. Kierownik – młody ksiądz, odważny, dobry kaznodzieja. Nie przejawia zdolności do pracy konstruktywnej. Większość członków jest w szeregach Polskiego Związku Powstańczego, prowadzą jednak własne życie organizacyjne, urządzając zebrania dyskusyjne na tematy polityczne (...). W sprawach wojskowych są zdyscyplinowanymi żołnierzami (...).”

Wspomnienia z czasów wojny i okupacji

Publikujemy pierwszą część wspomnień Władysława Goździka, urodzonego w 1935 r. w rodzinie Jana i Ludwiki w Złakowie Borowym nr 13. Autor ukończył po zakończeniu wojny Liceum Ogólnokształcące w Zdunach, następnie Wydział Mechaniczny Politechniki Łódzkiej. Mieszka w Łodzi. Swoje wspomnienia z lat niemieckiej okupacji spisał w roku ubiegłym.

Co pamiętam z września 1939 r.

Przeżyliśmy herbatę, gawędziliśmy o bieżących sprawach, a było to w 1996 r. I w pewnym momencie mój najstarszy brat Stanisław zapytał, co pamiętam z września 1939 r. Gdy wybuchła wojna, miałem 4 lata i 7 miesięcy. Wcześniej nigdy na przykre tematy nie rozmawialiśmy. Pustka. Po minucie powiedziałem, że wieczorem od nas na północ mial się na niebie snop światła. Zauważyłem to pewnego sierpniowego wieczoru, gdy ojciec z moimi braćmi Józefem i Stanisławem zbierał zboże, ja zaś kręciłem się obok i zapytałem: Tatusiu, co to za światło? To był reflektor wskazujący drogę samolotom. Prawdopodobnie stał pod Gostyninem, gdzie po wojnie postawiono maszt radiostacji.

Z września zapamiętałem trzech kawalerzystów kryjących się pod drzewem – słychać było warkot samolotu. Uciekinierzy na wozach. Na jednym kosz z rakami, pierwszy raz zobaczyłem raka i to żywego. Pewnie właściciel chciał wymienić raki na inne produkty.

Następnie zapamiętałem artylerzystów ustawiających dwa działa z lufami skierowanymi na Stępów między Poprzeczką (taką nazwę nosiła ulica w Złakowie Borowego, przy której mieszkali-

śmy) a Kolonią Północną. Goniec. Konie zaprzęgnięte do działa i szybki odjazd na wschód, skąd wcześniej przybyli. Ten epizod obserwowałem z odległości ok. 170 m.

Mit o dobrych Niemcach

Nie pamiętam wejścia do schronu. Był urządzony w sadzie, za budynkiem stajni. Musiała być strzelanina przez dłuższy czas, bo gdy ucihła, ojciec poszedł do studni po wodę i tam zastali go niemieccy żołnierze. Z nimi przyszedł pod schron. Żołnierz rozkazał wyjść ze schronu. Pamiętam tych Niemców w hełmach, pochyleni patrzą w otwór schronu. Mnie wynosił mamusia. Ja wymiotuję. Jeden z Niemców udziela matce rady na moją przypadłość.

W tym schronie była też rodzina stryja. Stryj Antoni był znacznie młodszy od mojego ojca. Niemcy rozkazali stryjowi iść z nimi. Zabrali też sąsiada Andrzeja Gorzkowskiego i Franciszka Grzegorego. Łącznie z Poprzeczki wzięli dziesięciu mężczyzn, popędzili ich pod Kiernozię i tam, jak opowiadali, trzymano ich dłuższy czas pod wycelowanym w nich karabinem maszynowym. Mówiono, że na motocyklu przyjechał oficer i rozkazał ich puścić do domu. Mieli szczęście. Może w walkach w rejonie Sannik, Kiernozi, Iłowa nikt z Niemców nie zginął albo satysfakcjonowało ich, że między poległymi obrońcami Iłowa był gen. Franciszek Wład i dlatego ich nie rozstrzelano. Tak powstał mit o dobrych Niemcach.

Tego szczęścia nie mieli mieszkańcy Retek. Tam niemieccy żołnierze zastrzelili 19 mężczyzn, bo jeden ranny, pod trupami, przeżył masakrę. Retki to wieś leżąca nad Studnią, na której był nowy stalowy most. Wycofujący się polscy żołnierze uszkodzili ten most i dwa brody na rzece. To mogło doprowadzić



Jan Goździk, ojciec autora wspomnień, fot. ze zbiorów rodzinnych

Niemców do szalu. Od mostu jest ok. 2 km do linii kolejowej, na której działał pociąg pancerny i prawdopodobnie Niemcy mogli mieć straty. Myślę, że już wtedy Wehrmacht prowadził wojnę totalną, to znaczy, że za poległego Niemca zabijano kilku cywilnych Polaków. To miało zastraszyć i spacyfikować miejscową ludność.

Z pierwszego dnia okupacji mojej wsi zapamiętałem jeszcze jedno zdarzenie: około południa tato pobierał wodę ze studni. Studnia była między zagrodą a drogą i uzbrojona była w pompę. W tym czasie wojskowym wozem jechało dwóch niemieckich żołnierzy. Zatrzymali się, chcieli się napić. Przyniosłem kubek. Ojciec podał wodę, lecz oni kazali tacie wypić tę wodę i potem wypili po dwa kubki. Gdy przypomniałem to zdarzenie, brat stwierdził, że dużo pamiętam z tego okresu.

Ilu naszych zginęło

Nie wiem, ilu naszych żołnierzy zginęło w tym czasie. Telefonowałem do proboszcza w Zdunach, gdzie na cmentarzu są pochowani żołnierze polegli na terenie gminy, a więc i na mojej wsi w Złakowie Borowym. Prosiłem o udostępnienie księgi pogrzbów z września 1939 r. Odmówił, udostępni, jak uzyskam zgodę kurii w Łowiczu. W Urzędzie Gminy w Zdunach nie mają pełnej dokumentacji pogrzbanych żołnierzy, ale życzyliwliw chcieli spełnić moją prośbę.

Siostra Józia, wówczas 9-letnia mówi o dwóch ciałach leżących w rowie pod domem nr 10. To byli żołnierze, którzy przybyli na motocyklu rozjechać sytuację lub jechali z rozkazem dla naszych i wpadli na Niemców. Mój wuj Michał Goździk przechował motocykl i po wojnie użytkował go przez parę lat. Brat Józef przyprowadził, samotnie chodzącą po polu, osiadaną klacz. Był to koń kawalerii, który nie nadawał się do pracy, nie chciał ciągnąć, można było na nim tylko jeździć. Stefan Łysio opowiadał o rozbiciu wozu sanitarnego, oznakowanego czerwonym krzyżem. W tej sanitarnie mógł być ranny żołnierz, sanitariusz, felczer i woźnica, a więc 4 osoby mogły być zabite. Ułan również mógł zginąć. A więc w Złakowie Borowym poległo 6 – 7 żołnierzy.

Wysiedleni z terenu Rzeszy

Przejęciu frontu, przez parę dni w naszym domu mieszkała rodzina sędziego. Mieli oni córkę, może o 3-4 lata starszą ode mnie. Kiedyś zobaczyłem, jak dziewczynka ułożyła z białek jajek, które ugotowała im moja mama, piramidkę. Mamusia też musiała to widzieć, bo następnego dnia ugotowała im mniej jajek. Zjedli wtedy już całe jajka. Nie wiem, dokąd oni pojechali, jeżeli wrócili do swojego domu np. w Bydgoskie, mogli mieć kłopoty.

Jedna rodzina uciekająca przed frontem pozostała w naszej wsi na dłużej, do końca wojny. Zamieszkali u Franciszka Grzegorego. Otworzyli sklepik, w którym kupowałem lemoniadę. Pamiętam nazwisko tej rodziny: Chojeccy. Podpisali volkslistę. Prawdopodobnie pani Chojecka pochodziła z rodziny niemieckiej i ten fakt przyjęcia obywatelstwa niemieckiego mógł mieć miejsce, gdy Niemcy nakazali zakładanie dowodów tożsamości, zwanych kenkartami dla osób, które nie były obywatelami niemieckimi.

Chojeccy mieli syna Tomka. Tomek był moim rówieśnikiem i razem bawiliśmy się do 1942 r. Kiedy rozpocząłem naukę, Tomek zniknął. Może był oddany do szkoły niemieckiej w Łowiczu. Latem 1944 r. pan Chojecki jeździł do Łowicza na ćwiczenia wojskowe. Pamiętam, że miał mundur w kolorze żółtym, w którym nigdy nie chodził po wsi, ale ja widziałem go w tym mundurze w sklepie. Pewnie było to wtedy, gdy dostał ten mundur i prezentował się żonie. W końcu grudnia 1944 r. lub w pierwszych dniach stycznia następnego roku wyjechali ze wsi. Słyszałem, że Chojecki poprosił Franciszka Grzegorego o świadectwo przyzwoitego postępowania.

o kapitulacji Warszawy i zakończeniu walk, pewna liczba żołnierzy niemieckich wypoczywała we wsi. W naszym domu zamieszkał oficer z żołnierzem. Byli uprzejmi, kulturalni. Mnie, jak mówiono, częstowali cukierkami, ale ja ich nie zapamiętałem. Ten oficer, prócz typowego żołnierskiego wyposażenia, posiadał naczynie do pieczenia drobiu i pewnie był smakoszem gęsi. Ze spaceru po wsi przyniósł gęś i mama ją im upiekła. Opuszczając nasz dom, oficer powiedział, że jadą na wojnę z Francją. Gdy w pośpiechu opuszczali wieś, nożyce do cięcia drobiu firmy „Hugo Koller Solingen” pozostały w naszym domu.

Wiosną 1940 r. z sąsiednich wsi wcielonych do Rzeszy wysiedlono część rodzin do Złakowa. Wysiedleni mogli zabrać tyle, ile potrafili unieść. U nas zamieszkała pani Lasocka z dzieckiem. Oprócz koszałki (słomianej torby) z bielizną córki, nic więcej nie miała. Wyrzucono ją z gospodarstwa. Myślę, że jej mąż mógł być w niewoli lub zginął na wojnie. Nie wiem, z jakiej wsi ta kobieta pochodziła, ale była blisko naszej, gdyż pani Lasocka z moją siostrą Józją poszła do własnego domu po wózek dziecięcy. Niemka, wówczas właścicielka domu Lasockiej, najpierw zgodziła się na wydanie tego przedmiotu, lecz jej mąż sprzeciwił się i strasząc policją, wygnał je.

Rekwizycje i kontrybucje

Pamiętam nazwisko jeszcze jednej wysiedlonej rodziny z prawie dorosłymi chłopakami – Włodarczyk. Niemcy wysiedlenia przeprowadzali w nocy, bo przesiedleńcy w naszej wsi znaleźli się rano. Granica między polami wsi wcielonymi do Rzeszy a leżącymi w Generalnym Gubernatorstwie była oznakowana ziemnymi kopcami. Pamiętam żandarmów, czyli strażników pilnujących z psami granicy. Na wsi Niemców w mundurach nazywano żandarmami. Nikt ich nie nazywał hitlerowcami, faszystami czy nazistami. Pamiętam, że grozę wywoływało słowo gestapo. Jednym z żandarmów mógł być Model, Niemiec spod Żychlina, mieszkający tam od lat.

W pierwszym roku okupacji niemiecka komisja kontrybucyjna przeprowadziła lustrację żywego inwentarza na wsi. Interesowały ją konie, krowy i świnie. W wyniku lustracji krowom i świniom zakładano kolczyki. Nasze gospodarstwo wyszło bez strat, a byk i ogier uzyskały pewnego rodzaju licencje rozplodowe. Zapamiętałem rekwizycje z żandarmami, którym sołtys przydzielił do pomocy dwóch gospodarzy – zbierano drób domowy: kury i kaczki.

str. IV

Grupa młodzieży skupiona wokół księdza Krupińskiego spotykała się w domu parafialnym przy ul. Worowskiej 1. W zebraniach nie tylko uczestniczyli studenci szkół wyższych, ale także byli uczniowie klas starszych gimnazjum, Prywatnej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej, Koedukacyjnych Kursów Przygotowawczych do Szkół Zawodowych II Stopnia oraz tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. W czasie spotkań czytane były artykuły z tajnej prasy, dyskutowano nad problemami moralnymi, politycznymi czy społecznymi. Poznawali również działania broni, której kilka sztuk przechowywał ksiądz Józef w swoim mieszkaniu.

Ksiądz Krupiński był także inspiratorem gazetki „Na posterunku”, która ukazywała się w latach 1943-1944. Pisemko zawierało teksty publicystyczne i wiersze patriotyczne. Od września 1943 r. ksiądz uczył religii na komplecie tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Grójcu. W pamięci rodziny zachowało się wspomnienie dotyczące garnituru, który Józef uszył będąc już księdzem. Miał on być przez niego wykorzystany w momencie, kiedy do Polski wejść żołnierze Armii Czerwonej.

Aresztowanie i śmierć

W dniu 19 stycznia 1944 r. ksiądz Józef został aresztowany w drodze z kościoła na plebanię. Zatrzymania dokonało Gestapo, a jego powodem było posiadanie przez niego na plebani kilku sztuk broni.

Bezpośrednio po zatrzymaniu został osadzony w więzieniu w Grójcu. Gestapo nie pozwoliło wziąć mu ze sobą nawet brewiarza. Następnie został przewieziony praktycznie bez ubrania na Aleje

Szucha i umieszczony na Pawiaku. Przez cały pobyt w więzieniu niósł współwięźniom pomoc kapłańską, służył Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Udzielał komunii z chleba, spowiadał współwięźniów. Udało mu się z więzienia wysłać pocztą do rodziny trzy listy.

Zachowało się kilka wspomnień rodzinnych osób, których przedstawiciele byli razem z księdzem Krupińskim w więzieniu. Jedno z nich związane jest z rodziną Chrzanowskich, z którymi rodzina Krupińskich utrzymywała bliskie relacje już od 1927 r., kiedy to profesor Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej Wiesław Chrzanowski zakupił folwark w Boczku. Tak zaczęła się znajomość członków dwóch rodzin, która przetrwała wojnę i działalność komunistów. Los doświadczonych w czasie wojny rodzin: Krupińskich i Chrzanowskich zbiegły się w więzieniu na Pawiaku. Jeden z synów Wiesława Chrzanowskiego, Zdzisław, 19 lutego 1944 r. został zatrzymany przez Gestapo i uwięziony razem z księdzem Krupińskim oraz bratem Mieczysława Fogga. Bratu Fogga udało się opuścić Pawiak. Relacje pochodzące od brata Fogga oraz matki i siostry Zdzisława Chrzanowskiego są jedynymi informacjami, jakie na temat ostatnich miesięcy życia Krupińskiego posiada rodzina. Zdzisław Chrzanowski został rozstrzelany 21 marca 1944 r.

W dniu 13 sierpnia 1944 roku po wydaniu obiadu na rozkaz komendanta więzienia na Pawiaku Berga von Triepsa dokonano ostatniej egzekucji. Wśród zamordowanych był Józef Krupiński. Z informacji posiadanych przez rodzinę wynika, że ksiądz Józef był już w stanie agonalnym, chorował bowiem na gruźlicę. W dniu 21 sierpnia Niemcy wysadzili w powietrze budynek więzienia.

dr Katarzyna Skierska-Pięta

Poczet burmistrzów miasta Łowicza

Przed wybuchem i podczas powstania listopadowego

Prezentujemy ciąg dalszy artykułu o latach prezydentury **Józefa Wardyńskiego, kierującego Urzędem Muncypalnym (Urzędem Miejskim) w Łowiczu w latach 1825-1832.**

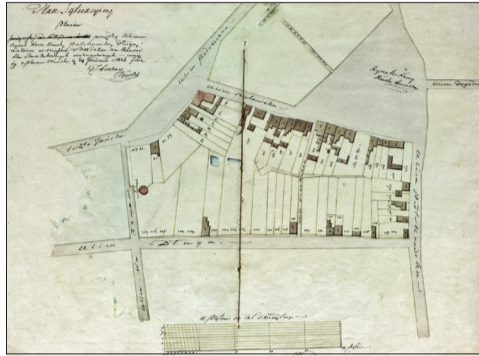
Regulacje hipoteczne

Od 1825 r. na terenie Królestwa Polskiego zaczęło obowiązywać prawo o przywilejach i hipotekach, nakazujące regulację własności dla nieruchomości w mniejszych miastach. Dotyczyło ono także Łowicza, w którym hipoteki dla tych nieruchomości zaczęto zakładać po 1827 r. Regulacja hipoteczna odbywała się z urzędu na wniosek komisarsza Komisji Województwa Mazowieckiego po ukazaniu się w prasie ogłoszenia decyzji Sądu Pokoju powiatu sochaczewskiego w Łowiczu jako zwierzchności hipotecznej. Dokumenty do rozpoznania i zatwierdzenia własności dostarczał prezydent miasta. Powiadał on sąd, gdzie znajduje się w mieście dana nieruchomość oraz kto jest jej właścicielem. Dalej wymieniał, jakie znajdują się na niej budowle z informacją, czy są one ubezpieczone w towarzystwie ogniowym. Ważnym elementem procesu regulacyjnego było także oświadczenie o ciążyących na nieruchomości długach i zaległościach podatkowych lub też ich braku.

Rozpoznawaniem i zatwierdzaniem aktów regulacji zajmowali się w sądzie: podsędek, pisarz lub podpisarz. Dla nieruchomości w Łowiczu nie zakładano początkowo ksiąg, jak w przypadku dóbr ziemskich, ale akta hipoteczne, zawierające tylko wykaz hipoteczny, zaś inne dokumenty i akty dobrej woli (notarialne) wszywano do akt w miarę ich napływania. Jak wynika z zachowanej dokumentacji aktowej w Archiwum Państwowym, numery hipotek w Łowiczu nie pokrywały się z numeracją policyjną i były nadawane nieruchomościom, począwszy od północno-zachodniej pierzei Nowego Rynku w kierunku ul. Zduńskiej, Podrzecznej i Starego Rynku. Kolejnymi numerami oznaczano posesje przez ul. Mostowej, Wjazdowej (3 Maja), Tkaczew, Warszawskiej (11 Listopada), Glinki (Al. Sienkiewicza), by powrócić ponownie na Stary Rynek, Zduńską itd.

Rewir i cmentarz dla Żydów

W dniu 15 stycznia 1828 r. na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego zapadła decyzja o ustanowieniu w Łowiczu rewiru dla Żydów, w którym wolno było im mieszkać oraz



Plan sytuacyjny rewiru żydowskiego w Łowiczu z 1828 r., zbiory fotograficzne AGAD

kupować place i stawiać domy. Dopuszczano jednocześnie, by na każdej ulicy mieszkały po dwie rodziny żydowskie, pod warunkiem, że głowa takiej rodziny udowodni m.in., iż „posiada czystego funduszu dwadzieścia tysięcy złp (...), umie czytać po polsku lub po francusku lub przynajmniej po niemiecku”, będzie ubierać się jak chrześcijanin i posyłać swe dzieci do szkół publicznych. Na każdej ulicy mógł też zamieszkać jeden żydowski lekarz lub przedsiębiorca, który „założył fabrykę jakową krajowi użyteczną (...), do niej użyje rąk ludzi wyznania swego”. Jako termin przeniesienia Żydów wyznaczono datę 1 lipca 1829 r.

Realizacja postanowienia Rady Administracyjnej napotkała jednak w Łowiczu na poważne trudności. Zasadniczym problemem okazała się nie tyle wielkość rewiru, przeznaczonego pierwotnie dla 86 rodzin i ogólnej liczby 448 osób, co zdaniem starozakonnych, trudniących się głównie handlem i rzemiosłem, jego peryferyjna lokalizacja. Zgodnie z planem sytuacyjnym, który został sporządzony przez budowniczego obwodu Jana Łuczaję, rewir miał bowiem zawierać się w kwartale obejmującym zachodnią pierzeję Rynku Nowego Miasta i ul. Bielawską aż do ul. Długiej, od północy zaś graniczyć z ul. Świętojańską i Wałową (dziś Bonifratską) oraz od południa z ul. Piotrkowską (dziś Stanisławskiego). Skłonilo to Żydów do wystosowania prośby o przedłużenie terminu zasiedlenia, na co Rada odpowiedziała pozytywnie, przedłużając czas ich przeprowadzenia się o rok i uznając wskazany termin za ostateczny,

który „na żadne dalsze żądania względ miany nie będzie (...)”.

Sprawa ustanowienia rewiru żydowskiego ciągnęła się zresztą dość długo, z przerwą spowodowaną wybuchem powstania przeciw Rosji. Na początku 1829 r. powołany został w Łowiczu niezależny dozór żydowski, obejmujący m.in. Bolimów. W maju 1829 r. KWM informowała Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że Wielki Książę Konstanty przekazał bezpłatnie jedną morgę gruntu ze swych dóbr łowickich na założenie „kierhofu żydowskiego”. Komisarz obwodu otrzymał jednocześnie upoważnienie, by wspólnie z pełnomocnikiem W. Księcia, Dozorem Bożniczym oraz Urzędem Muncypalnym sporządził w trzech egzemplarzach stosowny akt w kancelarii regenta powiatu sochaczewskiego w celu zatwierdzenia darowizny przez Radę Administracyjną.

Wybuch powstania

Kwestie regulacji hipotecznej czy sprawy żydowskie zeszyły na plan dalszy wobec wybuchu w 1830 r. powstania listopadowego. Już w trzy dni od wydarzeń nocy listopadowej w Warszawie powstał w Łowiczu Komitet Rewolucyjny, który miał zgromadzić aż 450. obywateli miasta pod bronią. Na jego czele stanął A. Boczkowski. Komitet przekształcił się następnie w Straż Bezpieczeństwa, a jego zadaniem było dbanie o porządek i bezpieczeństwo w mieście, egzekwowanie podatków i innych świadczeń na rzecz wojska, chwywanie dezertów i in. Jej naczelnikiem został Stanisław Perkowski, dzierżawca ekonomii kompińskiej, zaś komendantem placu w Łowiczu były kpt. żandarmerii Siciński.

Straż Bezpieczeństwa była też głównym źródłem rekrutacji do tzw. gwardii ruchomej, której członkowie zasilali z kolei pułki jazdy i piechoty powstańczej. Przypomnieć należałoby w tym miejscu, że przed powstaniem mieścił się w Łowiczu sztab 2 dywizji strzelców konnych gen. Stanisława Klickiego, którego pułki stacjonowały w mieście i okolicy. Po objęciu przez niego „Dowództwa Wszystkich Sił Zbrojnych nad lewym brzegu Wisły” i wyruszeniu do walki, Łowicz stał się miejscem organizacji rezerw i pułków nowo formowanych dla czterech centralnych województw oraz remontu broni i sprzętu. Tu też mieściły się lazarety wojskowe dla rannych i chorych, magazyny z żywnością, młyny, pie-

karnie, a nawet szkoła trębaczy dla wszystkich pułków jazdy.

Zajęcie Łowicza i represje

Od wybuchu powstania aż do połowy lipca 1831 r. Łowicz znajdował się poza obszarem najważniejszych starć zbrojnych. Dopiero w momencie przeprowadzenia się przez Wisłę wojsk rosyjskich marszałka Paskiewicza znalazł się na osi głównych działań wojennych. Po wyjściu z miasta pułków rezerwowych gen. Zygmunta Stryeńskiego, Łowicz pozostał bez żadnej obrony. Wprawdzie na krótko znalazł się w Łowiczu z niewielkimi siłami ppłk. Józef Zaliwski, lecz po otrzymaniu rozkazów ze sztabu głównego, 30 lipca 1831 r. wycofał się z miasta. Następnego dnia, bez żadnego wystrzału Łowicz znalazł się w rękach wojsk rosyjskich Paskiewicza, stając się dla nich głównym punktem koncentracji sił i zaopatrzenia w marszu na Warszawę.

Po zajęciu miasta Rosjanie rozpoczęli budowę fortyfikacji. Wiele budynków miejskich, w tym m.in. karczma „Manes”, szlachtuz i cegielnia, zostało rozebranych. Na wielu obywateli Łowicza spadły też represje. Szczególnie okrutnie obchodzono się z tymi, którzy czynnie wspierali działania władz powstańczych. Jak odnotował R. Oczykowski w swej „Przechadzce po Łowiczu”, za donosem Żydów: „Kozacy wywieźli z domów obywateli Szablowskiego, Hilczyńskiego i Szyjkowskiego, rozciągnęli ich na ulicy i strasznie bili”. W mieście i okolicy rozpoczęła niechlubną działalność gen. Ksawery Dąbrowski, degenerat i zdrajca, wyznaczony przez Paskiewicza na organizatora „oswobodzonych prowincji”. Z jego rozkazu zajmowano w sekwestr majątki i domy uczestników powstania.

Dalsze losy Wardyńskiego

Nie udało się niestety odnaleźć informacji na temat losów prezydenta Łowicza Józefa Wardyńskiego w okresie powstania listopadowego. Z chwilą jego wybuchu miał on za zadanie rekrutację do miejskiej Straży Bezpieczeństwa kupców, rzemieślników, przedsiębiorców oraz właścicieli nieruchomości. Być może wypełnianie tej funkcji zdecydowało o jego dymisji ze stanowiska, gdyż w początkach 1832 r. urząd prezydenta Łowicza objął Stanisław Bystry, będący wcześniej burmistrzem Wiskitek. Na pewno Wardyński musiał opuścić z rodziną mieszkanie w ratuszu, choć pozostawał w Łowiczu przynajmniej do 1833 r., gdyż wtedy to zmarła jego dwuletnia córka Helena, urodzona ze związku z Ludwiką Wyrzykowską.

Nazwisko Józefa Wardyńskiego, emeryta pojawia się w skorowidzu mieszkańców miasta Warszawy na rok 1854 przy ul. Nowolipki. Z kolei w „Taryfie domów Miasta Warszawy i przedmieścia Pragi”, zamieszczonej w kalendarzach Józefa Ungra na 1859 i 1863 rok znajdujemy Wardyńskiego, zamieszkującego dom przy ul. Wołowej na Pradze. Ostatnią informacją na jego temat jest akt zgonu, spisany w jęz. rosyjskim w księdze zgonów parafii Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze. W obecności świadków: Ludwika Maciejewskiego (zięcia), lat 56 i Wojciecha Pietrasiewicza, 42 lata, odnotowano tam, że 23 marca 1879 r. na Pradze zmarł „Józef Wardyński, wdowiec, emeryt, 90 lat przeżywszy, żyjący tamże i tam urodzony, syn Kacpra i Agnieszki małżonków Wardyńskich”. **Marek Wojtylak**

Wspomnienia z czasów wojny...

dokończenie ze str. III

Nie wiem, czy ci żandarmi byli z posterunku w Zdunach, a może byli to nowi osadnicy, robiący rekwizycje bez zgody władz okupacyjnych, wiedząc, że nikt nie odważy się poskarżyć na Niemca. Za odstawione w ramach kontyngentu produkty rolne płacono wódką.

Pamiętam, jak pewnego dnia, wracając z pola przylegającego do granicy, spotkaliśmy żandarmerów leżących pod drzewami na rozwidleniu dróg na terenie GG, około 600 m od granicy. Pozdrawialiśmy ich, mówiąc: Dzień dobry z odkrytymi głowami. Zachowanie inne było karane.

Ostatni raz z ojcem

Na mszy wielkanocnej 1941 r., po raz pierwszy i ostatni, tatuś wziął mnie z sobą na swoje miejsce w pobliżu chóru. Podczas podniesienia usłyszałem potężny głos bębna i muzyka wybijającego na nim hymn „Gloria”. Po latach, gdy

byłem na uroczystości Bożego Ciała w Złakowie i usłyszałem dźwięk bębna, przypomniał mi się tatuś i tamta Wielkanoc, i dzień, kiedy coś w domu spocilem. Poszedłem do Taty, który w pobliżu domu obrabiał radłem pole z ziemniakami. Wsadził mnie na konia i tak wspólnie pracowaliśmy aż zasnęliśmy i spadłem.

W lipcu 1941 r. ojciec znalazł rano w stodole śpiących czterech mężczyzn, którzy byli u krewnych na wsi, z której ich wysiedlono. Dostali śniadanie. Żandarmi z psami po śladach trafili do naszego domu i aresztowali tych mężczyzn. Po paru dniach żandarmi z posterunku w Kiernozi przyjechali po mojego ojca. Nie pożegnałem się z tatą, bo byłem na pastwisku z krowami. Tata do aresztu poszedł w ubraniu księżackim. Na drugi dzień mama z panią Chojecką pojechała z jedzeniem i bielizną, niestety ojciec już był wywieziony dalej i skazany na 5 lat więzienia. Na piśmie podano, że za sabotaż. Dziwny był ten sabotaż. Bez wiedzy ojca ci mężczyźni weszli

w nocy do stodoły i tam spali, a może dlatego, że rano dano im po szklance mleka z kromką chleba.

Wyrok odsiadywał w więzieniu w Sieradzu. IPN przysłał dwie kserokopie z dziennika więziennego: na jednej liście figuruje do wywiezienia do Oświęcimia, a na drugiej, że zmarł 9 grudnia 1942 r. Pogrzebano go w ubraniu łowickim. Mam zdjęcie, było jeszcze jedno, na którym obok trumny stoi trzech grabarzy, ale ta fotografia zaginęła. Fotografie zrobiła zakonnica i przysłała nam po wojnie. Z więzienia odesłało nam kapelusze i buty ojca.

Po aresztowaniu ojca, żandarmi kilkakrotnie wpadali do naszego domu, zaglądali do wszystkich pomieszczeń. Pamiętam, że raz byli mocno pijani, ale krzywdy nikomu nie zrobili. Pewnego razu byłem sam i w szopie na stole stolarskim zamocowałem znalezione narzędzia rosyjski bagnet, próbując go oczyścić. Wtedy wszedł może 50-letni Niemiec, popatrzył na mnie, poklepał po głowie, powiedział: Kinder i zabrał czyszczony bagnet.

Cdn.

Władysław Goździk

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanie s.c., 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowiczanie.info